



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Materiały dotyczące losów księży ewangelickich ze Śląska Cieszyńskiego podczas II wojny światowej

Liczba stron oryginału

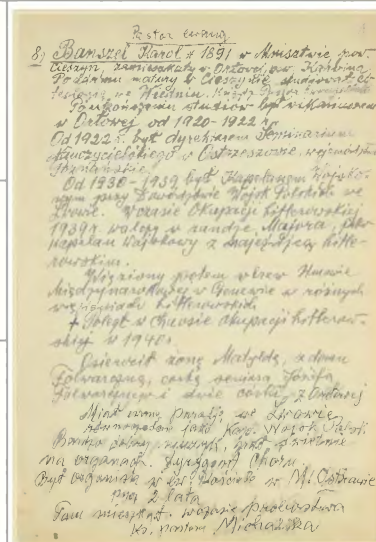
294

Liczba plików skanów

295

Liczba plików publikacji

295



Sygnatura/numer zespołu

RS AKC 01417

Data wydania oryginału

Przed 1968

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

8) Banszel Karol * 1891 w Anisatwie pow. Cieszyn, zamieszkały w Ostrowej, pow. Maków. Po zdaniu matury w Cieszynie studiował etnografię w Wiedniu. Krótki Pastor Ewangelicki. Po ukończeniu studiów był wikariuszem w Ostrowej od 1920-1922 r. Od 1922 r. był dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego w Ostreszowie, województwo Łódzkie. Od 1930-1939 był Kapłanem Wojskowym przy Dowództwie Wojsk Polowych w Łwowie. W czasie Okupacji hitlerowskiej 1939 r. walczył w randze Majora, jako Kapłan Wojskowy z majora Jęca hitlerowskim.

Wizjoner potem wbrew Hitlerowi międzynarodowej w Genewie w różnych wyprawach hitlerowskich + poległ w czasie okupacji hitlerowskiej w 1940 r.

Osiemset żonę Matyldę, z domu Folwarczna, córkę seminarja Józefa Folwarczaka i dwie córki z Ostrowej. Miął własną parafję w Łwowie równoczesnie jako Kap. Wojsk Pol. Bardzo dobry muzyk, grał świetnie na organach. Sugerent Choru. Był organista w ew. Kościele w M. Ostrowie przez 2 lata. Sam mieszkał w czasie prześladowań ko. pastora Michałika

2 + ~~Bogaczynski~~ ~~1.1.1891~~

~~Kier. Zak. w Zagorzu, pow. Cieszf.
w Cielichu 1910 - 1921~~

~~w M. Sypolicach 1921 - 1931~~

~~w Zagorzu 1931 - 1938~~

~~w Cieszf. Jach. 1938/39~~

~~+ 27.10.41 w Cieszf.~~

~~Województwo~~

me ~~had~~ w ~~g~~ ~~st~~ ~~an~~



RS AKC. 1417

D 97/15
100,00

8.) Ks. Banzrel Karol * 1892 w Kopsicy z
zamiesz. w Ostreszowie, wojew. poznańskie,
ziemoty z Heleną, Falwarczanką, z Orłowej
Ks. pastor - wikary w Orłowej, ost. kapitan
Wojskowy w randze majora,
Walczy w Kampanii Włoskiej 1939 z odzn.
krot. + Zakat. Prawo obywat. 1940 r. w
Katyniu

Wzrost i rozwój
nauczyciela.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Ad

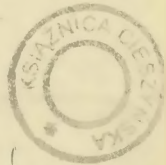
12. Prof. Ernest Berger, doskonały pedagog
gastujący w naszym na świecie kulturalno - oświa-
towy i społecznej, pedagog, długoletni dyrektor chóru
międzynarodowy popularyzator muzyki chóralnej i
ludowej, kwatermistrz polski w kraju i na
obczyźnie, były wiceprez. obywatelski zjednoczenia...

+ ^{g. 1. partar} Tho. Banskrel Karol x 1892

n Rapieny + 1940 Katyń?
Zi 2 Helu 2, Folwarczyna 2
Ostrowej

Apr 1st 1881
at Fugate Creek

+ Ksiądz Paweł Bamszel Harol + 2 Ciepna
uk. Seminar. Nauk. w Białym
podem studował Teologię we Wrocławiu
słynął z ^{pracy} Kamus w Ortawej - do 1929 r.
mieszkał w Kalejce mieszkał u Wojciecha
zdranie w domu Osugi w Ortawej -
tam zmarł po chorobie duru tyfusowego
w 1919 r. po chorobie - u Wojciecha -
do Ortawy - w studium teologicznym



Patek służył Dep. Semin. Nauk. w Ortawie,
w Ortawie akademicki. - u Wojciecha -
we Wrocławiu małżeństwo z Wojciechem -
we Wrocławiu zmarł po chorobie duru tyfusowego

+ Kateryn? z. 2 r. małżeństwo z Ortawą, Wojciech
Wojciech Falwarowski, pastor Ortawy + 1925
2. Jan Wojciech Wojciech z Wrocławia
w Ortawie Wojciech Wojciech
2. czerwiec po 1. Janie, Wojciech Wojciech
do Ortawy -



Ks. pastor J. Berger na tarasie Dł.M. w Kart. Warach.

Z a ś w i a d c z e n i e .

Zaświadczam, że ks. Dr. Józef B e r g e r, profesor fakultetu teologicznego w Modrej leczył się u mnie w r. 1942/43 po powrocie z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i Dachau.

W obozie w Oświęcimiu został do tego stopnia pobity, że musiał być operowany i dłuższy czas się leczyć.

Czeski Cieszyn, dnia 7.11.1960

MUDR. MAZUREK J.
J. Mazurek
CIESZYŃCE n. Olzou

Hilipost. Prof. Dr. Josef Berger
 mudi paupt
 syn Jana Bergera, pinda
 Varkajera na Pop. Bolkano
erat

+ Ernosta Berpera
 Villard de Lano!

erat Melay Bergabung
 Jan, Jan Barukawa

Spiesi + Ksidaki Yopok B

- 1.) Piamom - muryki
- 2.) Jemari Jang Jang Jang
 atur. Prof. Bolkano
- 3.) Jan, atur. atur in mada

skiej - występniej -
konserwacja starych alfabety,
beata i Krukowa

+ kš. pastor Józef Berger * 19018
rok matury 1919

+ Zmarł M. C. 1962 w Braconstai:
mie 0 12 109 dyspat
Armenstka nr. 24.

~~Wojna~~ Mucypt. Papyekure adlyty
ty u Cz. Ciesz, pachawany w
miejscu z grobami rodziny
w Popicy

POLAK ZDOBYWCĄ
NAGRODY
CZECHOSŁOWACKIEJ
KRYTYKI MUZYCZNEJ

9

Czescy i słowaccy krytycy muzyczni przyznali na dorocznym swoim zebraniu Nagrodę Czechosłowackiej Krytyki Muzycznej. Polakowi Romanowi Bergerowi z Bratysławy za utwór „Transformacje”.

Jest to równoczesne z uznaniem utworu Bergera za najlepszą kompozycję 1966 roku.

Laureat jest synem zmarłego przed kilku laty wybitnego działacza społecznego i cenionego malarza, Józefa Bergera. (x)

Roman Berger

syn

+ Ksi. prof. Józefa Bergera
mojego pacjenta

w naszych feletonach, o nadsyłanie nam swych uwag, postulatów, o informowanie nas o swych osiągnięciach, które służyć nam będą do przekazywania ich innym. W ten sposób będziemy się starali spełniać rolę pośrednika w propagowaniu pięknej idei działkowej.

Już dziś informujemy osoby zainteresowane w uzyskaniu nowych działek pod uprawę, że wszelkich wyjaśnień na ten temat udziela się w każdy wtorek w Zarządzie Ogródków Działkowych od godziny 18 do 18 (lokal Wydziału GK, Pl. Dominikański). Można też zasięgnąć informacji telefonicznie w te same dni (tel. 15-48), natomiast w pilnych sprawach należy zwracać się telefonicznie bezpośrednio do prezesa Powiatowego Zarządu Ogródków Działkowych, Jana Stefańskiego (tel. 14-44).

(O-da)

POLAK ZDOBYWCĄ NAGRODY

Czescy i słowaccy krytycy muzyczni przyznali na dorocznym zebraniu Nagrodę Czechosłowackiej Krytyki Muzycznej. Otrzymał ją Polak, Roman BERGER z Bratysławy, za utwór „Transformacje”. Jest to równoznaczne z uznaniem utworu Bergera za najlepszą kompozycję 1966 roku.

Laureat jest synem zmarłego przed kilku laty wybitnego działacza społecznego, cenionego malarza, Józefa BERGERA. (x)

10

+

Ks. J.

Berger

wzywali do walki przeciw konstytucji kwietniowej i przygotowanej antydemokratycznej ordynacji wyborczej.

W manifestacji 1-majowej 1935 r. w Bielsku-Białej komuniści wystąpili z hasłami jednolitofrontowymi. Przygotowaniu wspólnej akcji sił demokratycznych przeciw ofensywie polskiego faszyzmu były poświęcone m. in. zebrania działaczy KO KPP odbyte 14. V. na zboczach MAGURKI w WILKOWICACH i 26. V. w CYGAŃSKIM LESIE w OLSZÓWCE DOLNEJ. W tym czasie komuniści ogłosili również ODEZWE „Do wszystkich ro-

wych seminariach wymieniać będą doświadczenia z manipulacji i elektronowych trików... (—)

Dziś obraduje młodzież

W sali Domu Czeskiego we Frydku-Mistku odbywa się dziś VIII Konferencja Powiatowa CZM powiatu frydecko-mistecznego. Biorą w niej udział delegaci z przeszło 400 organizacji podstawowych CZM całego powiatu, reprezentujący 9200 członków CZM.

Uczestnicy konferencji, po wysłuchaniu sprawozdań z działalności organizacji powiatowej CZM w ubiegłym okresie kadencyjnym, będą obradować zwłaszcza nad tym, w jaki sposób nai-

przedsiębiorstwa, (za wyjątki tów), ale o wniosek planu, kttralnych organów kierujących tyki gospodarczej państwa na

Plan koncentruje głównie uwagę na przewyższenie nierównowagi gospodarczej, przejawiającej się od kilku

GR. J. 15. 4. 1962

Nagroda dla Bergera

Czescy i słowaccy krytycy muzyczni w związku ze swoim dorocznym zebraniem w Bratysławie przyznali Nagrody Czs. Krytyki Muzycznej za rok 1966. — Otrzymali je O. Mácha za Wariacje na temat i śmierć Jana Rychlika oraz Roman Berger za Transformacje. Tym samym wyłoniono najlepsze ubiegłoroczne kompozycje czeską i słowacką.

Roman Berger wywodzi się z naszego terenu, jest synem zmarłego przed kilku laty cenionego malarza (w skali ogólnosłowackiej) Józefa Bergera.

Gratulujemy dużego sukcesu w imieniu Czytelników i własnym.

GR. J. 15. 4. 1962

Nabieramy się

Szczęście, że 1 kwietnia jest tylko raz w roku a nie np. co miesiąc, ponieważ wzajemne „nabieranie się” na kawały primaaprilisowe byłoby zbyt częste.

W Polsce primaaprilis wprowadza w śmiech miliony ludzi, którzy dali się nabrać. Nawet poważne pisma (Kultura, Polityka itp.) platają sobie nawzajem najróżniejsze figle, nie mówiąc już o czytelnikach.

„Nowa Wieś” np. podała, iż film poszukuje kandydata do roli ordynanta Michorowskiego według znanej powieści Mniszkówny „Trędownata”. Notatka „Kroniki Beskidzkiej” sprowadziła pod hotel „Prezydent” tysiące

mieszkańców Bielska. Tekst i zdjęcie donosiły o spalnięciu hotelu. W południe całe Bielsko śmiało się z tego kawału, podobnie jak po raz pierwszy u nas w ogóle czytelnicy naszego pisma po zamieszczonej na naszych łamach notatce sportowej i zdjęciu, mającym związek z Antygestem.

Dziś możemy się jeszcze raz zaśmiać. Sami z siebie. Dzięki właśnie „Kronice Beskidzkiej”, której notatkę w tydzień po 1 kwietnia przedrukowaliśmy ...

W. KRUMNIKŁOWA

Pierwszy dzień wędkarzy

Tysiące wędkarzy oczekiwało dnia dzisiejszego. Rozpoczyna się sezon pstrągowy w górskich potokach i rzekach. A

Bergerowie

M

+ Ks. pastor Prof. Józef Berger: 3 dzieci:

- 1) Roman Berger - muzyk
- 2) Trema - żona za Kowack, Profesora Uniwersytetu w Bratysławie
- 3) Jan - student antycznej sztuki malarzkiej, konserwator starożytności

dzieci Ks. past. prof. Józefa Bergera:

+ Jan Berger, Kuchajca - gdemik
miał 3 synów:

- 1) Berger Józef. Ks. prof
- 2) Berger Ernest, prof. muzyki, z Vilar de Lains
- 3) Berger - ojciec Bergerówny żona za inż. Henryka Barducha

+ Jan Berger + 1953 w Ort.

+ Maria Berger + 1964 w wieku 99 lat w maju.

+ Rodzice Ks. Prof. Józefa Bergera

Antoni Berger, al. p. g. Ort.

Humacz w czasie 1. W. Św. przy Kurs. Sądowej 1919-1920, Padynk. W.P.

↓ Verte!

Dziesi + Janna + 1953 i Mari + Kłosa

- 1.7 + Karol Berger (Namiński). Dyr. Syr. Cięż
- 2.7 Alfred Berger - zięć
- 3.7 Antoni Berger - podpłk. i Krap.
zięć
- 4.7 + Wł. Józef Berger, prof. najml.

~~Prof~~ + Mrs. Berger Prof, Nevada, a theme. Oct 9. 1939 — del Vata 1942
Kater, Asispcan - Paban - pupun, reality. Copy 100 13

Hs. prof. Dr. Józef Berger.

W dniu 11. czerwca 1962 r. nadeszła
 z Bratysławy nadzwyczajna i bolesna wiadomość, że zmarł tam nagle i nieoczekiwanie
 Hs. prof. Dr. Józef Berger, długoletni profesor
 z ramienia czesko-ciechowskiego na Uniwersytecie
 w Bratysławie, dotychczasowy kierownik Katedry
 a także Kier. Katedry na fak. teologicznej
 w Modrej. Śladem jego serce, tak
 ciężko uderzone swoim ludzkiem nadwyciężonym
 okropnym przeżyciem w obrotach koncentracyjnym,
 przestało nagle bić, tuż przed za-
 stępnym adpunktem, przez jego żonę,
 która go dla jego żalet ceurli; kradła,
 w niewłaściwym celu.

W chwili nadejścia kłopotliwej wiadomości
 kalendarz nasz był w trakcie przygotowań do druków, także zdo-
 byliśmy zamieszczyć w kalendarzu te dwa
 obok zdjęcia z wycieczki z Bratysławy
 w której wzięły udział spróbowe zespoły
 z Bratysławy z całego kraju.

⁸²
Ks. Józef Berger, ^{Cz. Cieszyń} pastor
artysta malarz

15

Malarstwo interesowało go zawsze,
od dziecka. Interesował się
portretowaniem, stawą ludzką,
wrodzonym powołaniem do malarstwa
odżył w latach wojny, w mędrzy
i trudach obozowego życia w
obozie Kauc.

Po dwóch latach perłisty zakatami
i dźwiękami kolepartynami, wyszedł Ks. Berger
po raz pierwszy na pracę poza oboz,
na dachanawskie "plantacje".

Widział on tam, przy "przyrodzie", szeroki
horizont, pierwszy raz widziane dzieci na
drodze, idące do szkoły, pierwszy raz
widziane kobiety, to wszystko żywo
przypominało wolność, wolnych ludzi,
własne dzieci, własną rodzinę, własną żonę,

drzewa w ajeryjnie, i góry na
Glasgow. Tęsknota znowu obryła
za serce. Wierzę, że nie miał spokoju,
nie miał tak dużo, aż zdobył
papier i dawno niewidzianą
specywiście zaczął odzwierać
z pamięci ze wspomnień, otwierając
Tęsknota zaczyna zaczął patrzeć
na świat, zaczął
teraz mówić twym kolegom,
sceny obywatelskiego życia.

Tak jak w obywatelskim rodzi-
nie, polski (S. Piper) i w formie
wersji addawali swe nuncia i
tęsknoty, tak rodzi się malarze.

Tak też: Hs. Berger oświadczył, ahdz
Dachanowski jako malarz,

Kat. Aw. 1938

Cz. Cieszyń 16

No. pastor J. Berger Józef,
sejnar

Aresztowany 20. 10. 1939 r.

przechwytał najpóźniej we wrześniu w
Cieszynie, potem w Olch. & Klau. w
Odziejcinie i w Dachau.

Pod wpływem z obrotu został wystawiony na
przymusowe roboty do "kajchu",
gdzie przebywał przez 2 lata.

Pastarowa Bergerowa została
także aresztowana i po wyjściu po wy-
kazywaniu muśnat-a w sprawie krech
podpisała muśnat-a opuszczenie mieszkani.

zaraz pierwszego Hs. Berger
dala po wejściu najsk niem. Cz.
Cieszyna nuem, parę godzin
od, w mieszkaniu miejscowego
pastora Hs. Bergera jakiś ludzie
towarzystwo wajtkomuch i Cestowowoi,
którzy powie przemoga, wtargnęli do
mieszkanie i szukali pastora oraz
jego żony. Całe spotkanie, zó lejnacy
nie były w domu ani pastora,
ani pastoraowej; którzy znajdowali
się w tym czasie w kalicach Krakowa
u znajomych. Skąd było się na
winni Hs. Berowkiej i kradyrej w
Hs. Berowkiej - Hs. Berowkiej pastora

G. Croeyn

17

+ Ks. Berger Józef, * 14.3.1901
pastor ewang.

Wyjazd do Krakowa 4.5.41
wyjazd 5.3.1942

№ Jachan: 25.279

**Státní okresní nemocnice
v Českém Těšíně**

Č. j.

P. T.

osvětlení

pan Nadstrik.

Věc úřední,

poštovné paušalováno!

Zgon prof. dra Józefa Bergera 18

W Czeskim Cieszynie odbył się pogrzeb znanego po czeskiej stronie Olzy działacza społecznego *prof. dra Józefa Bergera*, od dziesięciu lat wykładowcy na Ewangelickiej Akademii Teologicznej w Bratysławie. Pochowany on został w myśl życzenia, na cmentarzu we wsi Ropica pod Cieszynem, skąd pochodzi rodzina Jego żony.

Józef Berger pochodził z rodziny górniczej. Dzięki niepoślednim zdolnościom ukończył on wyższe studia, ponadto poświęcił się malarstwu, które uprawiał do końca swego życia z krótkimi stosunkowo przerwami. O randze tej twórczości najlepiej świadczy fakt, że część jego prac zakupiona została przez słowacką galerię narodową.

Warto przypomnieć, że Berger był jednym z pionierów narciarstwa polskiego na Śląs-

ku Cieszyńskim i współzałożycielem pierwszego Klubu Narciarskiego przy PTT „Watra”. Był ponadto aktywnym działaczem harcerskim. Interesował się wszystkimi dziedzinami życia. Nie obce mu były nawet studia badawcze. Szczególnie cenna jest jego praca doktorska poświęcona Fryczo-
wi Modrzewskiemu.

Lata wojny spędza w obozach koncentracyjnych, w których stracił wprawdzie zdrowie, nie utracił jednak wiary w potrzebę społecznego działania. Widzimy go po wojnie wśród działaczy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji, jest również czynnym w Sekcji Literacko-Artystycznej tegoż Związku. Profesor Berger należał bowiem do rzędu tych ludzi, którzy — wychowani w trudnych warunkach — dobrze rozumieli sens przemian dzisiejszych dni. (x)

19 22-25 62

zwiększyć planowane zadania inwestycyjne.

Przewiduje się, że w roku bieżącym wartość czynów społecznych osiągnie wysokość 10.477.000 zł, z czego na pomoc państwa przypadnie 5.631.000 zł, a na świadczenia ludności — w tej lub innej postaci — 4.846.000 zł. Przeprowadzony ma być remont drogi ISKRZYCZYN—WILAMOWICE, wykonana się oświetlenie w KACZYCACH i KOŃCZYCACH WIELKICH, ukończy budowę przedszkola w Skoczowie i domu społecznego w KONIAKOWIE, kontynuowana będzie rozbudowa sali widowiskowej w LIPOWCU, planuje się budowę domu ludowego w KACZYCACH, budowę i rozbudowę remiz strażackich w KOWALACH, KISIELOWIE i USTRONIU—POLANIE, budowę ośrodków zdrowia w BRENNEJ i ZEBRZYDOWICACH.

Jest to tylko część pracy przewidzianych do realizacji w ramach czynów społecznych, z całą pewnością bowiem wykonywane będą również prace drobniejsze wprawdzie, ale nie-

1920-26/4 62

19

TWORCZOŚĆ JÓZEFA BERGERA znana jest dobrze tym wszystkim na Śląsku Cieszyńskim, którzy interesują się sztuką plastyczną. Wszak przez wiele lat mieszkał on w Czeskim Cieszynie, gdzie obok swoich zajęć zawodowych i funkcji, wypływających z zajmowanych stanowisk, trudnił się również malarstwem. Zajmował się nim właściwie od dzieciństwa. Kształcił potem swój smak artystyczny i bogacił wiedzę z zakresu znajomości technik twórczych, odwiedzając, w czasie swych zagranicznych wojaży, liczne wystawy. Najwięcej dał mu chyba Paryż. Interesował się tu szczególnie portretem, głową ludzką, wiążąc z tymi artystycznymi zainteresowaniami studia o typie psychologicznym. Przez jakiś czas poświęca się także karykaturze. Ale z czasem spelił w nim twórcze zapały. Pochloneła go praca zawodowa.

Malarz grozy obozów koncentracyjnych
 + Ms. pastor prof. Dr Józef Berger
Czego nas uczą
obrazy Józefa Bergera

Wizje twórcze odżyły w nim dopiero po przekroczeniu bram obozu koncentracyjnego. Owładnięty tęsknotą, spragniony wolności chwytą za pędzel, zwykły ołówek, a nie zawsze mając te rekwizyty pod ręką... maluje w wyobraźni. Dzięki doskonałej pamięci malarzkiej, dzięki wyczuciu postaci i sytuacji, a nade wszystko ko zrozumieniu psychiki swoich współtowarzyszy, powstają jego pierwsze obrazy. Ale Berger stał się nie tylko malarzem-kronikarzem życia obozowego. Pozbawiony kontaktu ze światem, cały swój ogromny smutek przelewa na papier i płótno. Gromadzi w sobie olbrzymi napór twórczych sił, które znajdują w pełni ujście po opuszczeniu obozu. Z dala od ludzi, sam ze swymi myślami, spędza całe dni na przeżywaniu, po raz wtóry, przyrody i beskidzkiego krajobrazu. Pociągają go ustronne zakątki Nieborów, Ropiczy, Bystrzycy.

Mimo, że Berger jest nie najmlodszy, z młodzieńczą pasją przyswajają sobie wiedzę o nowej sztuce, podpatruje ją szuka wzorów, któreby odpowiadały jego twórczym pasjom. Znajduje je m. in. u Franciszka Świdra, który zyskał już wtedy sławę dobrego malarza, a nade wszystko u polsko-francuskiego akwarelisty, przypadkowo poznanego, Duklana, od którego nauczył się przede wszystkim rozmachu i śmiałości w podchodzeniu do tematu. Jego akwarele, bo w tej głównie technice wyraża się, charakteryzuje wielość plam, bogactwo spojrzenia i duża swoboda.

Od dziesięciu chyba już lat Józef Berger, po przeniesieniu się na stałe do Bratysławy, zmienił temat swoich krajoznawczych obiektów. Maluje z pasją nowe miasto, które z miejsca urzekło go swą malowniczością, swą historyczną

architekturą. Mieszkając w najstarszej części naddunajskiego grodu łowi nastroje, by wtopić je w swoje obrazy, które z czasem zyskują nowe treści, niedostrzegane w dotychczasowej jego twórczości. Poglębił też znacznie tematykę obozową. Jego prace z tego zakresu zyskały sobie najlepsze opinie wybitnych fachowców. Pod wpływem propagandy wojennej odżyły w nim dawne wspomnienia, wywołując nowe dreszcze, przyprawiając o zgrozę na myśl o tym, co widział, co odczuł i co zrozumiał, będąc za drutami. W jego kompozycjach odżywa nieludzkość systemu, który sprowadził na świat tyle nieszczęść. Sugestia jego postaci wywołuje głęboki namysł, dającą odpowiedź na dręczące pytanie: jaką drogę każdy z nas winien obrać, aby już nigdy nie powtórzyły się dni hańby? Odpowiedź jest chyba jedna — dla wszystkich. Daje ją Berger w swych obrazach, które wystawił m. in. w Domu Oświaty w Bratysławie



Dr JÓZEF BERGER — „Nalewanie polewki w Dachau” — tempera.

pod patronatem Związku Bojowników. Przeciwfaszystowskich. Jego rysunki i obrazy, mające za temat życie (czy to było życie? — przy. red.) w obozach koncentracyjnych i więzieniach w Czeskim Cieszynie, w Dachau, w Oświęcimiu stanowią nie tylko wyraz artystycznych przeżyć, ale przede wszystkim dokument. Są one zarówno wytworem jego pasji malarskiej, jak niewyraźnej w inny sposób, potrzeby uczynienia wszystkiego, co w ludzkiej mocy, aby ostrzec, aby uwrażliwić, rozbudzić wyobraźnię tych, którzy życie w obozach znają tylko z lektur i opowiadań. Bratysławska prasa artystyczna, pisząc o pra-

cach Bergera podkreśla mocno tę dokumentalną wartość jego twórczości. Twórczość ta wyraża prawdę przeżytych dni w sposób jak najbardziej realistyczny, i choć odbiega od klasycznych ujęć tematycznych, choć szuka nowych form wypowiedzi, nic nie traci przez to na zrozumiałości. Pod tym względem Berger stał się malarzem już nie tylko polskim, ale tych wszystkich, z którymi przyszło mu żyć w obozie — mieszkańców całej Europy, nie wyłączając także i tych Niemców, którzy za swą ludzką postawę, za swe postępowe przekonania dziellili los skazanych na śmierć.

Władysław Most

kolnictwa

ieszkań nauczycielskich. Mu-
ą to być nauczyciele z dodat-
owymi kwalifikacjami i od-
owiednio przygotowani pod
zględem ideowo-politycznym.
Ambicją rad narodowych po-
inno być, aby nauczyciel
ieszkał w środowisku w któ-
ym pracuje.

Na wyposażenie pracowni
szkolnych potrzebne będą po-
ażne fundusze. Sam budżet
aństwowy nie zaspokoi tych
otrzeb w całości. A zatem
dźięczne tu będzie pole do
kazania pełnego zrozumienia
ch potrzeb ze strony komi-
tów rodzicielskich i opiekuń-
czych szkół.

Pamiętajmy, że te wszystkie
otrzeby staną kiedyś przed
ami jako palące i wymagają-
e pełnej realizacji. Pomyślmy
ięc o nich konkretnie już
dzisiaj.

Niszczą drzewa

PASTWISKA (n)

W jesieni ubiegłego roku doko-
ano zadrzewienia znacznej części
w. Sikorówki, która leżała od-
giem. Zasadzono tu przede
szystkim topole. Jak wykazały
okonane wrywkowo kontrole,
niejscowi obywatele, a przede
szystkim młodzież szkolna, nie
ykazują należytej troski o wspól-
e dobro, jakim jest zieleń, a na-
et niszczą młode drzewka.

Władze gromadzkie przestrze-
ją przed tego rodzaju prakty-
mi, które mogą szkodzić na

PRZEŻYWAMY OBEC-
NIE gorące chwile
związane z zakoń-
czeniem pierwszego
etapu prac przygo-
towawczych do wpro-
wadzenia w życie reformy
szkolnej, która przewiduje
gruntowną przebudowę ustroju
szkolnego i metod pracy szko-
ły, dotyczącą całego procesu
dydaktyczno - wychowawczego.
Wyjdą nowe programy nau-
czania, zmienia się metody
pracy, do szkół wejdą nowo-
czesne pomoce naukowe. Stąd
w każdej większej szkole oś-
mioklasowej muszą być zor-
ganizowane przynajmniej dwie
pracownie (fizyko-chemiczna i
prac ręcznych), odpowiednio
wyposażone, które w szkołach
o mniejszej liczbie uczniów
mogą być zastąpione przez
tzw. klasopracownie.

Przedłużenie nauki w szkole
podstawowej o jeden rok, przy
zachowaniu 4-letniego liceum,
nastąpi po przygotowaniu wa-
runków, niezbędnych do pomy-
ślniej realizacji reformy szko-
lnej. Jej realizacja rozpocznie
się w roku szkolnym 1963—64
przez wprowadzenie nowych
programów do klasy V-tej, w
następnych latach do klas szó-
stej i siódmej, a zakończy się
w roku szkolnym 1966/67 zor-
ganizowaniem klasy ósmej. Na-
sze dzieci, które dziś chodzą

FRANCISZEK ŻAR

Z-ca Insp. Szkolnego

Jak realizowana k reforma szkolnic na naszym teren

Pierwszy etap prac zakończony ● Wszystkie
8-klasowymi ● Rady Narodowe w oblicz

do klasy trzeciej będą się już
uczyły w klasie ósmej.

W systemie szkoły ośmiokla-
sowej, wytyczne Ministerstwa
Oświaty przewidują w zasa-
dzie dwa typy szkół, a mian-
owicie: szkoły niepełne, rea-
lizujące program klas I—IV
odsyłające absolwentów kla-
s IV-tych do najbliższych szkół
pełnych, ośmioklasowych (zbio-
rzych) oraz pełne szkoły, rea-
lizujące program klas I—VII
o 4, 5, 6 i więcej nauczycie-
lach. Typ szkoły niepełnej z
klasami I—VI będzie organizo-
wany tylko w wyjątkowych i
sporadycznych wypadkach.

Nad reformą szkolną pracuje
od kilku miesięcy ogromny

sztab ludzi. Gotowy projekt
sieci szkół ośmioklasowych
przesłał nasz Inspektorat O-
światy terenowym radom na-
rodowym, które go wszechstron-
nie przedyskutowały. W mie-

WSZYSTKIE ZAWODY
są potrzebne społe-
czeństwu, wiele jest
interesujących, ale

Oficerskie Szk dro do zaszczy OJCZY

szereki. W oficerskiej Szkole
Wojsk Pancernych wykładana
jest np. mechanika, obróbka
metali, rysunek techniczny, w
Oficerskiej Szkole Łączności
elektronika, radiotechnika i te-
letechnika, w Oficerskiej Szko-
le Artylerii matematyka, fizyka
i topografia. We wszyst-
kich szkołach przyszli oficerowie
poznają historię wojen
wojska, podstawy psychologii
i pedagogiki, zagadnienia mię-
dzynarodowe i prawo wojsko

ew. Ks!

20

+ Bielin'ski Józef * {^{zam.} w Wile

ew. wikariusz w Wile

ostatnio był ew. pastorem-prob. w Kępmie
Grottko przed wojną hitlerowską

w sierpniu 1939 r. został zamianowany
Kapelanem W.P. w Bereznie w Bugiem

nie zdążył jednak wyjechać do

^{niemego} niemieca przeznaczenia na Kresach
gdzie wybuchła wojna hitlerowska

w czasie Okup. hitl. walczył w

brig. walenińskiej przeciwko Okupatorowi
hitl. od 1940 - 1944

+ Dwasty. w Warsz. w 1944 r.

Zginął w walce o

Warszawę

+ Er. Ks. Pastor

+ Ks. Józef Bieliniński

Ks. W. Karwicz z Wistki.

Prokurorem był również w
Kempnie.

Gróbko przed 2. Kolumną Świąt.
mianowany Kapitanem W. P.
i przeznaczone do Bojesicia
nad Bugiem.

Wte zdarzył jednak Tam
wyjechał. Już 1. 9. 39 wyjechał
wajna i walczył jako Kapitan -
Kapelan W. P. o Warszawę z

Кауц. Хрешиницеј и
појниј Валечу и Тајнеј
кр. Гуду. Аспан
+ Рибстел. прер
Гостаро
и Хавотскај

wer war das? Was ist
kann. Er ist hier. Wer
ist noch hier? Also
ist hier.

Wosta

22

1.) Pastor
+ Ks. ks. Józef Bieliński
wikariusz w Wile

pateln prof. w Kępczule
Kro' the paped. wujna, awian-
wany kapełanem W.P.
i' p'ezudowany do B'iescia
u'p'rogrem. Nie zdziy'ł
je'duak, al'żo swe go
nawego stawow'ska; p'ajj
nyluchta. wujna. w' czonie akap.
wiew. b'iere c'ymny u'ch'at w' pracy
p'ed'zremnej w'ob'okidarej w'
Warszawie (i' tam zostaje
aresztowany i' rozstrzelany

2.) + Ks. Władysław Pawlas, pro=

produkcję ew. w hiszle i przez
Zw. Pol. Mt. Awang, Waiw.
Słomko. + Zwart w Okazie
w Gusem, - polity; zualtre-
towany przez Kator.

+ Ks. Prof. ew. Karol Michejda

+ we Wsle w lipcu 1945r.

w domu, jednak jako ofiara wojny,
ze względu na postacie obydwoch
synów ++,

Na polskim cmentarzu w Włocławku
o Loreto odpoczywa m. i. 3

Słapaków - Polaków

+ s.p. Wątulak z Wroty

+ s.p. Witaszek z Cierlika

Galeszów + s.p. Tyrna z Galeszowa

Ths. past. Bacek Paweł Pastor 23

ur. dnia 8.7.1909

w Karpacz. N. 2

zam zam. do 1937

or abr. w Ustronie

pastorem w Ustronie

w Koncentracji Tichau

aresztowany 1940 - 1941

żył

✓ Mrs' Bucek Packer, p.w. Parker 29

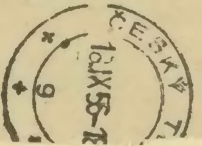
Uston

is not.

is not in the Pres.

is not

istovné pa



rek,

střic

Ustrac'

25

Ko' Pastar Pamek Bocok

ur 8.7.1909 i jam. w Huszarf. No 2
da 1937

01 1945 mmenka w Ustrac'h

gapi g'at Pastaruru.

ur. 24.4.40

me'fada 1941

me'el.

ladu

bus

Dads

Widest-1941,

Ochrani ústav národního zdraví
v Českém Těšíně
Dr. PAVEL PAVLINA
epidemiolog - porodnické

ewang. pastar Ustron
Ksi. Boczek Paweł * 8.7.1909

N^o Dacian: 22022

pastor w Ustronie

do Dacian przypisał: Ogół. Jan

8.12.1940 — 3.2.42

z wyjątkiem 3.2.42

+ Ks' pastor Julius²⁷

Bursche,

Późniejszy kosciół

w Warszawie

budowa w 1904 r.

kosciół na letnisku.

Zapraszamy przez Ks'
pastora Cieszyńskiego

kosciół, miast
przepraskie kapłanów
w przeprosinach. Kosciół

Guzins,
ul. Powsta
odp.

+ Ho. Edmund Bursche, dr. Teologii, profesor
Wydziału Teologii, Uniwersytetu w W-wie, jeden z bratów
i pulski chrześcijał Kosciołowy
Wzrost 1910. 39, zarobek w Warszawie
przez Niemców wRAF z Araciami:

Alfredem i Teodorem

nr. 17.10.39

1) woziany w W-wie, na Zamiatwiczańskiej
pobem 2.) na Powiatku w W-wie.
dnia 1.5.1940 wzytował wspanie sam Himmel
Wojowników ustanawia w szeregach.
Starszy Pan exarwo ubrany z dżucą
patriarchalną, broda, wyrazid uwaga, Mater
Europcy. Zatrzymał się i zapytał o nazwisko
warkm? i nazwisko, a usłyszanym "Bursche"
Bursche odpowiedział spokojnie: "Nikogo nie obra-
dzibem ani mojej ojczyzny, ani mojego narodu."
Następnym dnim, 2. maja 39r., wywiezionego przez
z innymi więźniami do ob. Kosc. w Oracimach.
Tym przybytkiem transportowi Warszawańskiemu zgo-
towali S-S-mami szczególnie "gorące" przyjęcie.

Od 28.5.40 w Gusen-ll. Kawiarnia.

+ zmarł w Gusen 26.7.1940.

Alfred Bursche brat Ho. Juliana i Edm.
wzytany od 17.10.1939. - 1940. prawnik

Im Teodor Bursche - architekt, także
wzytany w Gusen - przyjęt okropnie
i żyje. [Z Szescim] [i. Altdz]

meżczyzn rodzinie Burschów, wzytany
przez Niemców żyje tylko jeden brat Teodor Bursche
najmłodszy brat Artura.

Neg. dristaj - prosta pulawa
Stemple

Ks. Andrzej Burzek.

29

A data 3. 11. 1885 r. w Karkuskiej pod
Cieszynem. Uk. Klas. gimn. Państw. w Cie-
szynie w 1904 r. - studia teologiczne
w Wiatamin.

Od zdania egzaminu w 1908 r.
rozpracował pracę duszpasterską
we trydiku.

W 1919 r. ps. i. W. J. w. Dyrmonie do
Cieszyna na stanowisko prefekta Sykót
Średnich. Orazem długolotnej pracy był
redaktorem pt. "Historia Cieszyna",
który ukazał się w dwóch wydaniach.

Praca katechetyczna nie adzwiała jednak
ks. Burzka od pracy kaznodziejkiej.
Jubilat parafian piśkusz, spuściznę -
rocznik kazań Melbraunda w Postylli
pt. "Prawda wiecznie młoda". Postylla
ta odegrała szczególną rolę w czasie II.
Wojny Światowej.

Już w rodzinnym mieście namisał Jubilat
swe wspomnienia w państwie pt. "Z
Ziem Piastowskiej". Opisuje okres od
początku służby w Kościele do Odrachowa
Pałki. Na śląsku ^{cięż.} słynnie znane i
cenione były jego gawędy w rubryce "Za
drogiem - myśl starego gązdy".

Cieszyn

30

Hs. prof. pastor, uczył ew.
religie na Cisz. Gimn. sm. A. Os.
Andrzej Buzek

historyk
namisał książkę pastor.
o Ziemi Cieszyńskiej.

był także w Okazie
Kauc. w Cieszynie i

Dachau w 1940 r.

...ing. go
to. bym partite
out p. the only more
Nervic Lyte more

Nanopyrida - Książa

16.10.65
31

Ko. pastor Andrzeja Buzak * 3.11.1885
w Książkiej K. Tymnica, tamże zam. do 1908r.
syn ralmka

Od 1908r. - do 1919 zam. we Frydku

od 1919r. - do 1965r. mieszka w Cieszynej
Student w Cieszy. gimn. matura 1904

Teolog, Student w Wiedniu i w Halle / Halle,
w 1904/05m. studiował na Wini. we Lwów

prawa 1/2 roku.

w Wiedniu i Halle p. dypl. od 1905-1908

żonaty od 1909-1951. Od 1951 wdowiec
z Hnrichową Helena - siostra, Budz-
wadkówna, + żona w 1951r

Wzrost przy Gestapo 22.5.1940

z Cieszynej -

Higieny od 22.5.40. - 7.10.40 w Cieszynej
na gestapo, w Mystaricach, w Dachsen
i w Gusen. -

Po zwalnięciu pracował na przy-
prawach w lesnictwie aż do wyzwolenia
Ma 3 córki, 03 żamejze, mieszka
w Krakowie

Koń. l. 10 k. Cyurich Języ
1904 w Ony Galze, 32
№ 90

ma prym. m. 1000
w Heydebrek od 19.
w Galze na uroczysku
pauzował w sklepie w domu
m. 1000

za kawala u Pi. 1000
z. 1000

z. 1000

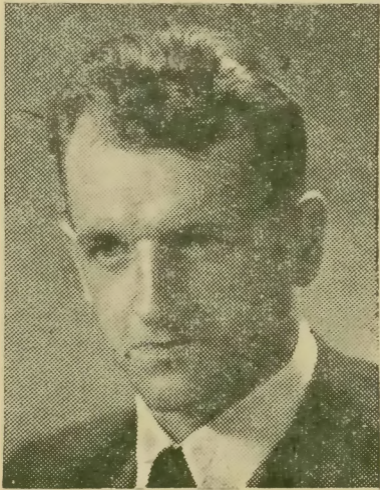
1955 - 1000

z. 1000 lat
z. 1000

z. 1000
z. 1000

z. 1000

Cieszyn



Ks. Cymorek Jerzy,

spóźnił się troszeczkę na pożegnanie, więc jedynie w paru słowach zapewnia mnie, że i on ma całą masę listów. Cieszy się bardzo, że jedzie na zjazd, by reprezentować nie tylko polskie społe-

I. 51. - - 1951

produkcyjnych we wszystkich gałęziach naszej gospodarki jest nakazem i obowiązkiem, jaki sobie sami wytyczyliśmy. Siłą popędową, która nam ułatwia pełnienie planowanych zadań jest szeroka inicjatywa pracujących i rozwinięte współzawodnictwo pracy.

Zwracamy się przeto do wszystkich pracujących w naszym okręgu i do wszystkich organizacji wchodzących w skład Frontu Narodowego z odezwą o włączenie się z okazji I Zjazdu Czechołowackich Obrońców Pokoju jeszcze w większej mierze do przedmajowego współzawodnictwa i podejmowania zobowiązań pokojowych, tak by nie było ni jednego pracownika, który by nie miał własnego zobowiązania w sprawie ulepszenia i podnoszenia swoich zadań w pracy. Włączenie się do procesu pracowniczego we formie współzawodnictwa pracy, o wykonywanie i przekraczanie planowanych zadań, jest najsłabszą walką o pokój każdego z nas.

Pokój na nas nie czeka — musimy go wywalczyć!

Prezydium KAV NF w Ostrawie. -n-



Gwardyńska Anna * 33. 34
w Łuckiej Str.

Rouquembourg
żona s.p. Gwardyńska

Frucyńska,
cierpiące na rumieńca usza

od r. 1954
Hawierów T. No

Przedmiotem

żonaty z Gwardyńskimi
No. Przyjeżdż * 25. 12. 1904

i pami. w By. w 186.

na przym. pracach
~~od r.~~ Matczeta w Lit. Kamul.
od 1938/39

wygodny w Lipsku
1940 do - 1. 4. 40

Robem we Wiedniu
od 1940 - 1945
na przym. pracach
w Abianc Versich.

+ Fierlowa Iłga, * 1913 w 35

Ortowej, domu Welszaronów,

zauka W. Biskupa Fierk London

zam. w Londynie od 1942,

+ zam. w lipcu 1963 r. w

Londynie. Przy smutku kupa,

także jej siostra zga. Ciężciasta

zam. w Bryn Mga, Paroki Dł.

Ortowa

Tierla Gänel ewang. pastor
w. Ort. - od 8.12.40 w Sachau
od 5.6.40 w Guseu.

Ort.

N^o 220 21 36

pastor * 6.7.1901

~~N^o 220 21 36~~

Pastor

37

Ks. Józef Fierla * 6. 7. 1901

in Urbawej

syn optygara

nauczyciel religii

maturę zdał w 1920 r.

w inst. gimn?

był w Okazie Konic.

Sammler ab 1960. Ich habe 33
jahre Alt.

Interessiert mich: sport, flora,
fauna, kosmos (die komplette sätze).

Auf Basis Lunstein 1:1 - alte Marken
Neue Marken nominal 1kor: 1,5zt.

Bitte antworten Sie mir ob Sie
können mit mir Marken tauschen.

Viele herzliche grüße -
Fritz

P. 27, 0805.

lytku akator 800

tyeku akator do mypus'eli za 4 dmi.

munielisim pudkosaac reners, je nitkovan m

nie keniemy.

zambisity tyeku za to, je lytkeen jed

21. 4. 410

Ferla w stad ew. partar x 15.12.1909³⁹
partar w dist. w. Daehan at 24.4.40
od 5.6.40 Susen.

W^oDa: 0726

Evang. pastor

Ortowa⁴⁰

Ks. Fela Władysław

* 15.12.1909

Do Dachu w przyspedt

24.4. 1940

przebieżany do Guseu dca

5.6.40

No. Dachu: 6726



959/

~~66~~^o



M. M. P.

Josef Marušek

Bystřice nad Olzou

500

Poštovné paušalováno



Ks. Gm.

42

+ Firda Bruno Jan
* 24.6.1906

Ks. Gwang. I
Jan. H. Lut. G. 59

or. 1.9.1939
his family me Louisa
+ Ks. Gwang 1940

azier, avikis

1) + Brunner Firla * w Lut. G. ew. pastur
Ord. Gm. uel., teologji w Warszawie

43

ajciec słyżgawa.

2) + Walkowa, 3) Zajacowa, 4) Fildowa

też był w Łowic - był w dawnej na miejscu
na pł. m. m. z em. K. Tarnopole + 27.

44

Student teolog ewangel

+ Firla Bannou * 24.6.1906
w Os. Lutym, syn Józefa Firli
sztygara i matki Józefii,
z domu Koziołnick

Kawaler,

+ Straconka w 1942 r. -
osiercaet wdowie i 5 siostr

Ojciec: Józef Firla * 1877
wyniosowy szewc, sztygar na
Kop. Bettegar w Os. Lutym.

matura Ort-gimn - 1925

st. teolog w w. w. 1927/28.

w Montpelierre we Francji

Dypl. teologiczny w w. w. 1929 r.

Katecheta w Ort-
prof. w Ort-gimn. w szk. 1929-31

wydziałowy w Os. Lutym

20.11.1930/31.

L: Prava, Leouⁿ Budf^u
— Half, * w z adk.
we Fajstano leyt
jromnkiem
* dek. 1884

69.)

Ks. pastor

45

Firula Brunon * 24.6.1906 w Orłowej

zamieszkały, ost. w Lutyni Górnej, pow. Kamieńna,
syn sędziego Górnego i matki Zofii

ewangelicki pastor, wstary, nauczyciel
religii ewangelickiej w Orłowej

ukończył Politechnikę w 1925 r.

ew. Teologię studiował w Warszawie i Beatusstanie

+ stracił się w 1942 r. w Chaocie okupacji
hitlerowskiej.

+ Falgun 12. मानसपूर्णिमा न कार्तिके. पौष

30/9/18. Przewodem jest siostra, 46
p. Zajz, cawa, z Cieszyna
jedala do starych matki, com
pajez 80 l. w G. Lut.

Firkowie

druga siostra Wolkowa
siostra także Firkowa -
siostra z Bronnana
Bronna - w 1939 r. ewaf.
z Dylem. 1.9.39 r. do Lwowa,
z. Kuziencina, Bronnanskiem
z. i innymi. z Lwowa
do Karelida Al. Pracy

p. Prez. Zajz, ludy z niewol.
nadz. wywieziony do
niewoli niemieckiej, ludy
drugie w flakur jako 100%
z. w. w 1945 wysłany
do domu.

3) Jomay + Bruno J. Firda
2019.02

Sudran Koma

7 P. Gut Marig

Coska

Yaminca Brants

Jawa * 1940

21 Oct

* 31.3.

~~Spart~~

Gatus' it mieu
gam. Moskada

gam. u Ortause
u Ashi. na Palntek
Gamm

Inde Ciom

2 1/2 Ok. Banno J. Fula 47
Ok. Pracy - Karmy

31.9.69
Przewod. n. p. z. j. m. y
do Am. L. k. a. n. e. p.
P. u. a. n. k. w. d. r. u. d. z. e.

Ze L. u. d. a. n. y. n. s. e. p. i. n. y
w 1940 na

w. e. s. t. p. r. a. c. y
z m. o. c. i. n. s. i. a. t. y

K. a. t. e. c. h. e. t. a. d. y. d. e. r. u. l. t.
w 1931-31

w 1938/89 w. e. d. u. c. i. e. n. i. e.
na K. o. p. 30 w P. o. d. g. o. r. d. o. w. e.

1) Montpellier ^{30.9.62}
n. l. 1927-28
mat. n. l. - 1924

Dypl. Vuzovskij

Ustav - Cienca
n. l. Karelův
ostatnia n. l. 1942
Ciencia n. l.
l. n. l. Cienca

1)

Drum Jan Fila
Pastor x 1 06 19 19
uzednik

K. Pandar Falsmar agary - masyf m. Sud. G. 48

ad 1936 - 1938 - jet obdani m. Troglic

Ludia G.

K V E T E N 1951

Arbuz 49

21. týden

Středa 23.

Hó. pastar Fiolwarcziny
jest jeszere w Anglii
ucyť w S. B. w 1936/1938

Čtvrtek 24.

Grupa J.W.Z.
Początek Młoda Krowka

+ Marasz Gustaw, *V 30 lat, żonaty,
zam. w Oby. ul. Olze, nr 6. ludymek Kolejany
Kierownik ruchu Kolejowego w Bystrz. Młods,
aresztowany w Wielką Łabę dnia 17.4.1943r.
ze smajosi przeszkania.
Jedną w tym samym czasie gestapowski
co ks. pastor Furkata i pani pastorowa Fudalowa
w Trypku przypuścili Gestapowcy persecu
uim Josefa Rusa - mapstca - "Fudca".
On Cieszyna jechał w pociągu z razem.

Ks. Furkata

On pracował w tajnej organizacji, co Hajerek Madh
nauczyciel z Wędrzyn - Zadzica i D. - Wschodnia, z Piotrowie K.
zorganizowany w hostach. powieszony w grupie 10m ofiar katonic
Organizacji to wyprzedził medyk Gatuszka z Kowiny.
z powodu tego zginęło dużo ludzi, najwięcej z Kowiny.
Marasza zamieszki do Cieszyna, potem do
Kystrawic, + rozstrzelany w Osiecinie 1944r.
osobny żony i córki. żona - wdowa wyszła zamężną za Rakawskiego Karola
+ także jej żona w 1960r w Racib.
Helenie Karol Rakawski agent nr 2 z siostrą żony H. Paula
z 1965r Rakawskiego

Gw. pastor Jaworpe 51

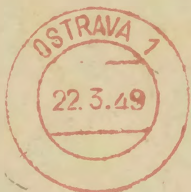
Ki. Gervin Artur, # 13.9.1909
K. Bielska

W Jaworpe -

Do Sachsen kuppyszczk ze
Sachsenhausen 14.12.1940
zuzd. ni. a. n. z Sachsen 9.8.41.

[No. Sachsen 22807]

BIBLIOTEKA
MIASTA
WARSZAWY
KRAJOWA
KONTO



9722

OKRESNÍ
NÁRODNÍ POJIŠŤOVNA
v OSTRAVĚ



Pan

UDr. Masarek Josef,
čís. 500.

BYSTRICE n. Olzou

TISKOPIS

Zawarte

52

Gerwin Artur * 13.9.1909 ewang. pastor

w. Zawarzu k. Bielska. Mieszony w
Schönhausen, Od 14.12.40 w Dachau
Zmarł. 9.8.41. —

+ k's. ewang. Franciszek Gmida⁵³

* 14.11.1908 w Łazach
uczestnik w Łazach, Osetowej, w Brz^m/O.
Świętoscie Kam.

Wzrost 1.9.0. w 1927 r.

+ rok 30.10.1941. 25 Gmian
Kamurski

ul. * 9.4.1905 w Ostrowie
mieszkał w Ostrowie, № 906
Hl. Polak. Gimn. w Ostrowie
w 4. 1928

Zastępcy
ceci-sierot z kamienia
Opiekunów w Ostrowie
zmi Opieki Społecznej.
ad w "Bestkiżie Płz.

deowym kierownikiem
spółki teatralnego w
w w społeczeństwie
Pirytyma

Absolwent gimn. p. w 1927. - studjacje teologii w Wiedniu i obrona

+ Ks. Franciszek Gnida, ewang. ksiądz - Katecheta w Bystrzy

chwował na żółdek, m. dnia 14.11.1908 r. w Łazach, mieszkał w Bystrzy

Bystrzyca w latografii Kulety, przez Zw. Mł. Ew. w Bystrzyca dnia 22.4.1940 aresztowany przez Gestapo w Bystrzyca podczas

masowych aresztowań razem z innymi obywatelami - przetrwał

wieksze pięć w Cieszynie w Kancelarii Cieszyńskiej, we

fakcie Kohna - wywieziony za parę dni do Dachau,

po 6 tyg. przewiezony do Mauthausen - Gusen - zamęczony

tam dnia 30.10.1941 r. w Mauthausen - był tam razem

ze swoim bratem. (wykopy cieżka, prac)

brat Gnida Karol * 31.3.1899, m. Łazy 67

w G. 6.6.40 - 10.4.41

w Ciesz. 12.4.40 - 26.4.40

w Dach. 27.4.40 - 5.6.40

wroc.

Ks. Fr. Gnida * 14.11.08 w Łazach 109

areszt. dnia 12.4.40 był w Ciesz

był w Dachau, Gusen

+ w Gusen 30.10.41.

Łazy
Orłowa

Ks. + 9. Gnida Franciszek, urodz. 14 listopada 1908 roku w Łazach wikary ewangelicki w Ligołce Kameralnej, absolwent Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej z r. 1927 zmarł w Gusen 30.10.1941.

89.)

Gmida Franciszek, * 14. 11. 1908 w Łazach⁵⁵,
powiat Karwina, ewangelicki ksiądz pastor -
wikary, uczył religii ewang. w Ligotce Kameralnej
i w Bystrzycy 3/Olka. Absolwent Państwowego Gimnazja
w Ciepłowodach z 1927 r. Teologię ewangelicką
studiował w Bratysławie.

Wiekiony przez gestapo od 12. 4. 1940 -
do 30. 10. 1941 w Cieszyńcu, Dachau, Gusen,
+ Zakatowany 30. 10. 1941 r. w Gusen.

syn stalarka ojciec. Fr². + 1950².

Kamięcyna matka + 1950²

brat Karol, zam. w Łazach

89 Prezes Chóru Ewang. w By^m/Olz² i Stowa-
rystwa Matrzey Ewang.

Syn stalarka: ojciec Frau. + 1950

: matka - z domu Kamięcyna

brat Karol - mieszka w Łazach + 1950

| Hod. | Návštěvy Karel | Telefonické rozhovory | Různé |
|------|--|-----------------------|-------|
| 7 | Karel & Jana n. J. Kramář, Kavalier M. prof. Geršlap 23.4.40 - 1945 | | |
| 8 | m. z. m. n. Jachan, Bureš do 1945 | | |
| 9 | K. Cieszyński K. Cieszyński | | |

Pastor ewang. Trypniec ⁵⁷

Pr. Klus Karol * 11.7.1911

pastor w. Trypniec

przyjeżdż do Dachau: 8.12.1940

zawieszony z Dachau 20.4.1943.

[N: Dachau: 22050]

Bezpieczeństwo!

Ms. pastor

Klus Karol - ew. pastor - Glask -

N^o 22050 * 11. 7. 1911

Ad. 8.12.40 w Dachau, zwol 20.4.43

58

H5 Kluz Karol, * 1908, ^{w Kopycu} drugi 59
syn Jana, zam. w Guleszowie,
Alweciu pastorem w
Szczeparku (Pr. Wsch.)
Kresyt. maj 1939
Wigilany od 1939 - 1942
wrocil.

Syn klasa zmarł * 24.3.1885 w Adry

terciana w Goleszowie

zakat, w 1942 w Wrocław

urat klasa zmarł * ~~26.4.1890~~

Witolda * 15.1.1913

w Goleszowie Nauppiel

* 1944 w Goleszowie

Ortowa

60

Ks. Katecheta Kwang.
+ Domieczny * 1912
i Zam. w Ortowej

Wspierany w Ch. Kawc.

+ Zgrom. w Orzech Kawc.
Lp. tal. Ks. E. Florki

Boğum. gimn. pulkue

1938. 1.10. — 1.10.39

+ Doy. Jakubowski + m. Katynin

125. B. B. B., K. B. B.
uceni napred z B. B. B.

+ Chwaniec Bagustan

z B. B. B.
z B. B. B.

Ortusa

61

+ Ks. Katecheta Swang

+ Konieczny *1912

* i fan w Ortuse

wigziany w obywatelstwa

+ w obywatelstwa

Ks. biskup. Karol Kotula 62

Wzrost Franciszka Stehla
urodzony w czasie ok. lat 1940-1945
w domu gospodarny Marii i Józefa Trzymieckiego
Biskup. Kusiada ewang. w Polsce
zau. al. w Warszawie,
Wzrost mę. w domu matki w G. Ciel
w domu Ciel № 29 - pomyśl.

Ks. huskup. Kuter la

Wkaywat nie

W Cierlchy Gorn

1934-45 63

m uatca

3.) Ho! Biskup Dr. Karol Kotula
* 26.2.1884

64

dnia 26.2.1964 obchodził 80 urodziny
wspierałem go na pogrzebie w p. Ho!
Orkara niedługo w Cieszynie.

W 1912 r. obejmuje księdz. K. Kotula
stanowisko katechety w polskim
gimnazjum w Ostawie na Śląsku
Przedtem był wikariuszem w
Dawgonysku.

Z chwila wybuchu 2. Wojny Św. Ks. Kotula
uchodzi na Śląsk Cieszyński, gdzie przeżywa w
ukryciu lata okupacji, pracując na roli.
W 1945 r. wraca do Łodzi i organizuje życie
parafii. W 1951 r. został wybrany przez
Synod Biskupem. Stanowisko to ma do-
wać przez 7 lat. W 1958 przechodzi w stan
spoczynku. Przewodzi dalej męz. awansu,
pracę społeczną i organizacyjną. Przez całe życie
pisał dużo. Spisał też kilka myśli i oświe-
dzeń, artykułów, broszury. To przejęcie
w stan spoczynku nie ustaje, a przeciwnie
wzmaga jeszcze on, działalność pisarską,

Zawiadamiamy, iż po krótkiej⁵⁵
i ciężkiej chorobie zmarł dnia
23 listopada 1954

śp. Ks. Karol Krzywoń,

pastor z Nawsia, w wieku 58
lat. Pogrzeb odbędzie się w pią-
tek 26 listopada o godzinie 14
z domu żałoby.

Wł. pastor:

+ Karol Kopywoni * 22.9.1896 w Łagodach, najstarszy z 10 dzieci dyrektora
górnika Pawła Kopywonia i Heleny z Puzyczków. Do 1907 w Szk. Lud. Łagody
H. 1915 maturę Czesz. Gimn. - H. 1919 technikum w Hiedmie - H. 1920 w Karku
przy Szkole Ks. Gł. Michała Naisina. Po jego śmierci 18.9.1921 on zastąpił prob.
Zouaty w MZM. z Marią Furma, siostrą Ks. w Naisin.

Najst. syn Deacon Józef Kopywoni - młodszy Karol - Ks. p. w Błęd. Szk. a
córka Lidia jest nauczycielką - Dr. 4.1.40 - do 4.40. w Czesz. Gimn.
w Opatowie - Salszenh. - Dachau - do 9.41. - żona.

od 1941 kalatnik we Faler. Miede - Melder - Fryzjak * 23.11.1954 w Naisin.
Ludzie na Paszku

od 1.1.25 administrator "Gazeta" - "Tygodnik" - w artyk. pod pseudonimem
swoim pseudonimem: Andrzej Wisotzka - "Przyjaciel Przyjaciół"
Od 1924-1935 redaktor miesięcznika: "Przyjaciel Przyjaciół"
Po 2.4.30 jest czł. Komitetu Redakcji "Przyjaciel Ludzi"

$$G = \frac{5660 \cdot 32,5 + 4860 \cdot 30 + 1550 \cdot 37,5}{12270} *$$

$$= \frac{190500 + 145600 + 58100}{12270} = 32,2 \text{ cm}$$

$$e = \frac{75}{2} - 32,2 = 5,3 \text{ cm}$$

$$Y = \frac{12270}{100(75 - 2 \cdot 5,3)} = 1,96 \text{ kg/cm}^2$$

Při použití dř. ořech :

$$G = \frac{5860 \cdot 32,5 + 2970 \cdot 30 + 1550 \cdot 37,5}{10380} =$$



Ks. pastor Krzywoń Karol.

100 dollars, Francis

Handwritten

on 11.11.1914

John L. ...

at home ...

...

in Nürnberg. No 22657 68
Erzgewon Karol ewang. Pastor in
Cieszyn - * 22.9.1896
od 14.12.40 w Dachau, przybył
z Sachsenhausen. Zwol 1.10.41

+ Ks. pastur

+ Jerzy Juhaczka * 1907

w Biedziarcech Szynk, syn Ks.
pastora z Biedowie - najmłodszy
pastorem w P. Czesz.

+ Jerzy Juhaczka * 1907 - Leszno
mimo Klas. dm. B. As. matura 1926
Studia teol. w W-wie - był

naukprzebieg religii w Biedoku
w l. 1937 - 1939 -

potem przymusowo - w Niem.
wojku od 1941 w Turynii (Thüringen)
stracił się - ? proklamacyjnie!

6.
żona Anna Kuleczka
Inspektorka Szkoły
Szkoły Podstaw.
miasta w P. Cieszt
między Czerni Krzyż.

Ofiara hitl.
Hr. Kopyś ma niedużo
z domu szkodliwy, co Kuleczka
Krzyszka przez widział
na Syberii.

+ Hr. Tuliaczka + Zp. mała

padaleni w Katyniu

jego żona - wdowa -

Anna Tuliaczka jest Inspektorka Szkoły
Szkoły Podstawowej, jest także Prezeską
Czerni Krzyż - miastka w P. Ciesztynie

Okta 30.9.39 Arerptowau

70

Ms. Sen. Karula Kulizza

i pastor G. i P. Gieszyn

+ Mi. senior Karol Tbulisz
z domu z miejscowka szweretka.

o aliazie - za niego aliaz
Kierownictwo ks. Oskar Kielejda

Wstoy z domu wojsk. senior.

portajamem przyrzekli su przym gromylnym
da Skrochowie zelaznym drzewem.
Przebrali mi skare na egale nad pra-
nym Okiem.

14 dni spedyli w tej krali foder w
Skroch. do dnia 13. 10. 1937
zatem do Burchei walt,

namem: Bfepaf
i nowdm: vrbor

6) Skrochowice Cieszyn 73

+ Us. Pastor, Karol Juliusz, senior,
z Cieszyna miał przy przybyciu do Skrochowic
ostwać naucz na crole, nad pra-
wym akiem. Takie było przyjęcie
staruszką w Skrochowcu przez
hiemy gestapowskie
14 dni spędził w tej hali salicyznej
wstępniej dnia 13. 10. 39 w Skrochowice.

4.) do gramadki i rozpli wpołkuie
jedem blak, a to: 48 t.zw. „Flügel”
(H. Skrytlo) **A.** jedna sals, do której
dostat się też 1/2. senior z mumpni
starymi i mumpni Towarzystwa
Traski i mumpni s.c.

Wiedtu p. czerpłomny się Fa, rary,
wpołkate, wpołkuie sals, le, mumpni
epidemia czerwonki, na którą zach
kawato bardzo duzo. i też mumpni
karta mumpni t.c. mumpni na mumpni
spomy. Senior Kurlioz Jakie zadawał,
lecz mumpni sals wydrwał i pod-
pomywał sam wpołkuie, chary i
kellumalescento na duche.

Rad fizykalaw. za buchem. dru-
tan z 1/2. mumpni z mumpni i
i z mumpni ten Raszk ze Smorady
w krotce pateru z mumpni i mumpni
i mumpni el Raszk. W mumpni ten
mumpni adali mumpni Hitlera mumpni.
Oracovali

Ks. Karol Kulisz

* 12. czerwca 1873 r. w Dziś-gielów 14
 koło Cieszyna.

Ojciec: Adam Kulisz * 7.11.1824.
 także w Dziś-gielowie.

Matka: + 26.10.1918.
 zagradnik i relikwiarz hut trybunickich
 studiował w Cieszynie i Wiedniu
 pastorem był w Łopucku Kam. od

1898 - 1919

w Cieszynie od 1920 - 1939 seminarium

Wjazd kpt. na Parke, zastępca Ks.

Kulisz w Zakopanem.

Przebywając w wojny wioś i na przedzie
 przez Hławacze, przepracował w Łyżi
 kład u Ks. Tułkaczy. Około 2. dnia debiut
 do Cieszyna. Zaraz po

powrocie został pre-
 stekany. Chwilowo
 uwolniono go na
 swobodzie ale po
 kamchatce, 23.9.39 r.
 został aresztowany.
 Wywieziono go z więzienia
 i umieszczono w Skochowic

Katol Pawy. Tu stracił oko, które mu
wybito przy wypadku z autobusem.

w Kuchowicach przebywał od
29.9.39 - 5.10.39. Skauted
przewieziono go do Kłobucka
+ Rawy od 5.10.39 - 17.10.39

w Buchwałdnie od 17.10.39 -
do + 8.5.40. Tu przetrwał śmierć

ruskiej. (Władysław Jermolowicz
szadka z Czerwicy zmarł
14.4.40 w Dąbnie) przeżywał

w roku 1941.

Wojtyła n. 101.

Lehany

Wawrzyn

1941

Ms. Pastor Karol Kulisz

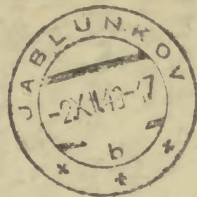
Rawicz O przeproszeniu do
Rawicza przebiega hito pogromie

Ala dnoche z Wemara do Buchowalby

z prz. przez zastępcę 22
ofiar. Już dno nie brakuje a
przed samą terama do Buchowalby
byłby pewnie więcej zastępców
upadł i był tak staly, że nie
opadł nie mógł. Już koczne
jedną przesawie Karabin do niego
ale w tej ostatniej chwili Sieruszek
wodził upadła stawa w górę. Esman
przyjrany nie mu, opuszcza Karabin
w dół, w wiadomości, czy z licha ci wad
stawiłkiem, czy z jakich innych powodów
podchodzi do niego i padł na ziemię
Karabinu na nogi. by mógł się
mówić: Hul! Du Schwein! popchnął
go w tył i adstedt od niego.

Sbor národní bezpečnosti
Velitelství stanice Bukovec, okres Český Těšín

Čís. jedn. 1669/1949



Okresní národní výbor
učtárna.

Poštovní známky.

Český Těšín

STÁTNÍ SPOŘITELNA
I KARLOVÝCH VARECH



Poštovné paušalováno.

7/16's Part of Kent 157

Dr. James Mackintosh

Ms. H. 1. 1. 1. 1. 1.

LYDIA z DOMU KULISZÓWNA
DR. ALFONS MACKOWSKI

DONOSZĄ UPRZEJMIE, ŻE ŚLUB ICH ODBYŁ
SIĘ W KATOWICACH 9 WRZEŚNIA B. R.

KATOWICE, 9. IX. 1936.

Wojna
i
je



Kł. senior Karol Kulisz *1873†1940

80

Lidia MacLawska
rodz. Kutyjska
Ciepła, sier. 12

te
z
noto
—
0

81

Doc. D. med
Xpans. black.

ve
r
mto

Dr med. JÓZEF MAZUREK

RS AKC
1417

Ks. A. Buzek:

Tragedy:

82

1) Sp. Ks. Karol Kulisz. [12.6.1873
18.5.1940.]

Ks. seminar Karol Kulisz był w latach międzywojennych najwybitniejszym dudniącym diecezji cieszyńskiej i na 25^{ci} rocznicę śmierci Mu się bezsprzecznie wspomnienie w naszym kalendarzu.

Osoba, żywe i miłośnicie jego jest tego rodzaju, że można by napisać o nim całą monografię. Tu ograniczamy się do kilku dat z jego życia i do kilku wspomnień z jego działalności.

Urodził się w Dziegiełowie 12.6.1873.

Studia gimn. ukł. w Cieszynie, egz. Teologiczny zdał w Wiedniu w 1898 r. Zaraz potem został wikariuszem ks. parafii Heezki, proboszczem i kapłanem autera Kamejona. Po jego śmierci w 1904 r. został prokuratorem w Cieszynie i przez 16 lat seminarium diecezji cieszyńskiej. Wyjechał do Włocławka w 1939 r. do Obch. Kroc. zmarł w Buchenwaldzie 18.5.1940.
8. maja 1940.

Był pądzym Kaznodzieją Ludowym. Słuchać go z zapętem oddechem. Potakiem Kazaniach niejedem jak paręk swój 25^{ty} rocznicę - Walęj. z piątkiem 1910 wstępowal do gęsparty i dęncat i nakładem przykór od Kieł. 1910.

Z okresu ligockiego zachował się 2^{ty} numerowy dokument, świadczący o wzajemnie, jakie Kazania wywierały na słuchaczy. 30^{ty} Wreńniak w Ligotce Kanneralnej. Helena Tomaszkowa, z d. Buzek, paniada 1900 roku zasadnicze wykształcenie i praktyka w domu i na roli, Chęć w 1908 r. za prędko i w zępcie, dotąd zachowanymi, straszą wiele Kazan

142.)

Ksiądz

Kubisz Karol ^{syn hutnika} *12.6.1873 w 83
Dzięgiełowie, powiat Cieszyn, zamieszka-
ty w Ligotce Kameralnej od 1898 - 1919,
w Cieszynie od 1920 - 1939. Ewangelicki
Ksiądz - Pastor, Senior Zboru Śląskich,
Nauczyciel, wychowawca, nie tylko
dziatwy szkolnej, lecz także dorastłych
tam, gdzie uczył i wychowywał.

Kanadyjczyk

o cieszyńskim działaczu

CIESZYN (x) Prof. William Rose, wielki przyjaciel Polaków, autor szeregu prac poświęconych sprawom Śląska, opracował ostatnio studium na temat działalności Karola Kulisza. Był on jednym z najaktywniejszych działaczy uczniowskich w polskich tajnych organizacjach m. in. w „Jedności”. Poza tym walczył z napierającą niemczyzną w kościele protestanckim.

Należał on do organizatorów cieszyńskiej Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego.

Zakończył swe piękne życie w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, gdzie był poddawany nieustannym torturom.

Gf. Z.C.

• A. T. 1967

Ks. pastor Kulisz

... obowiązuje — ze
na złą wentylację i na
ć lokalu — zakaz palenia
Ale palą tu prawie wszy-
więc w kawiarence duszno
o, a biedne kelnerki (obie
) najbardziej to odczuwają.
magają apele, zwracanie

gdzie nie ma poszanowania
w, trzeba się posługiwać
Może by tej metody poro-
nia się z niesubordynowa-
itela próbowała i kawi-
ulicy Chrobrego, wykorzy-
tym celu organy odpowie-
za ład i porządek w mie-

larują czyny społeczne

... (sc) W ramach konkur-
szonego przez WK FJN i
IS w Katowicach pod ha-
Wykonujemy czyny społecz-
ta ZMS pow. cieszyńskiego
oły do podpisywania dekla-
ykonania określonych prac
m środowisku. Pierwsi od-
zielni ZMS-owcy z Techni-
echniczno-Elektrycznego w
ie, którzy zobowiązali się
ć tabliczki na budynkach
owych naszego miasta.

Ry
Jee
cie
dzi
wa
wie
wie
ka
i p
ws
prz
dzi
zap
a
prz
ter
ski
str
szł
w
ser
me
ry
Wi
rea
ser
wo
kto
nie
mu
spo
wie
ko
czy
i z
ma
—
płc
spe
nov
v
eko

Kł. Kulisz pamiętał także na tych naj-
biedniejszych ludzi, na sierotki i na
starców. Wybudował dla nich Dom Sierot i
Dom Starców w najpiękniejszych miejscach
"Głaska Cieszyńskieja, w Ligotce Kameralnej
pod Godulą i w Trzęgiewlowie pod Czantorią.

Najard hitlerowski nie oszczędził i tego
nadzwyczajnego człowieka o kryształowym
charakterze. Wyzniony przez gestapo

od 23.9.1939 - do 8.5.1940 w Skrocho-
wicach koło Opawy, w Kawierni i w obozie
koncentracyjnym w Buchenwaldzie koło
Weimaru. W Skrochowicach wybili mu
gestapowcy zielonym druzgiewem prawe oko
a w Buchenwaldzie, w cieniu niemieckiej

Skultury, tam gdzie Olipizczyk Goethe swo-
rzył i swego nieśmiertelnego Fausta napisał,
tam mordowali gestapowcy niewinnych
ludzi, tam zamordowali także naszego
Kł. Kulisza w bunkrze dnia 8.5.1940 roku.

Tak bezdennie głębiaka upadła kultura
niemiecka w czasie okupacji hitlerowskiej!
Osierocił 2 córki i 1 syna:

1. DE Maria Kuliszówna, lekarka-specjalistka-okulistka
wyszła zamąż za Dr. Mossowskiego, po śmierci męża
wyszła zamąż za prof. Dr. Michajła Kornela, rektora
Akademii Medycznej w Krakowie, 2 marca w 1957 r.
prof. Dr. Michajła 2 mar. w 1960 roku.

2. dyćorka: Lidia Kuliszówna, architekt sztuk pięknych, wyszła
zamąż za Dr. Alfonsa Mackowskiego, dyrektora szpitala w Ciesz.

Syn: Jan Kulisz, magister prawa, walczył o Wolność Polski od 1939
do 1945 r.

+ Ks. Kmiczala Józef, * 1890. w Kaczynach
publ. w 1922, Katedra i uczył w Czeskim
uczył także w Zyrardowie 1924 z bur.
namyślenia. Prudelnym Paszkiem.
uczył w Szkolach: w Porynawie
w klas. Czerach i w domu Pałkim Ostrze.

ks. Lasota Jan, studia pol. gimn. w Cieszynie, maturował 1904
/ razem z ks. Grimem/ studia teologiczne ewangelickie we Wiedniu.
Jest jeszcze obecnie pastorem w Jaworzu. -----

87

86

Gm. Włodzimierz P. Cieszyński, Puławy
Zawarze

Lacota Jan * 1889 we Włodzimiu N° 63
fawarze zaurzespkaty, później w
Zawarzu. ob. znowu w Zawarzu.

swam. pastor w Zawarzu

do 19. 1939 r. Dnia 19. 39 miesiąc
opuszcza Zawarze, i ukrywał się
w ksi. post. Książki w P. Cieszymie

Arrest. 24. 4. 40 przez Gestapo

w Cies. da. Gm. 24. 4. 40 - do 11. 40

Po powrocie z Gm. Macowat jako
rakaturka we Fryszacie, Po pow.
wysłędzi do arata, do Włodzimiu N° 3.

Gestapo go znowu chwyciło i przesłało
lecz wykupił się za 2 grzywe przez
sejontki i mógł mieszkac do końca
wojny w Cieszymie w Ksi. Post. Książki

P. West

Ms. Jan Lasata + Kulisz 89
mieszony

rapem z Ms. Newman Kuliszperz

Ks. Pastor Laseta

redaktor „Ewangeliki”
+ w Cieszynie
był w Jawanymie

Wojany w
Kruszynie
z Ks. Kuliszem

„Pfaffen heraus!”
Każdy musią podesieć,
za co arosztowany.

Kydey lili, dwelny
uicidem co powiedziat.

12. 9. 1969
91

Wsp. pastor

Ladeta Jan

* 22. 2. 1883

or Pm Malpa

~~Janet~~ ^{Kumer} Nauwysala
Janua Ladety
2 Pm 40

Arrest. 3. 9. 1939

2 Cisyngna 4th

Redaktora Annapolka

or Skudawitca

4. mense

Mücke pravnici 1940-45.
Molten - Heftausgabe

1/2 Zigaretten Trola

1/4 Kautschuk - " -

1/5 Kautschuk Kuppel

Ki Jan Larata

Jamaica Salvo
Nº 26

Mieli Robertsland

i prawnich jater kobeta.

7 Zapata

Ki. Larata

gestore druzaj perd Ki. partare
so bym vieku 84 lat

92
Ks. Pastor Lasota Jan * w By ⁿ/Kp 9

Z Jarmara.
Lipt - Skraclawicach

Ks. Askar Michejda Lipt katze
w Skraclawicach,

156.)

Mamica Józef * 1880 w Truchnej, 93
powiat Cieszyń, zamieszkały 16 lat w
Będziowieckich Dolnych, powiat Cieszyń,
od 1904-1920. Ewangelicki ksiądz pastor,
uczył w Truchnej i w Będziowieckich Doln.
Od 1920 r. był kapłanem Wąjska Polskiego
w Poznaniu, Władysław Polski w Kaup,
Kapesniowej 1939 r. w randze pułkownika
Wąjsk Polskich, żonaty. - Po wojnie
Więziony przez gestapo wbrew
konwencji Geneńskiej w obozie koncentracyjnym
Gusen. + Zakatowany 10.7.40 w Gusen.
(Dachau)

Ad 156. + Mamica Jerry brat H^o. Jozefa Mamicy
* 1890 w. Pucelnej Zam. w Bied. Sobu.
od 1930 w. Cieszyńsku. - maturoz z dot. w 1910 r.
+ Palest. w 1914 r. H. Krasinska - Lubin.

Er. Ks. partur

94

~~Dr. H. P.~~

+ Mannica Jozef * 1880 w
Prudnej pu 1904 — 2:
partur w Bled. D., Belški
Paznovin

1939 Wlepy w Kamp. Wye
+ w VII - 1940 w
Guren - Kaurienid

w nowy -y 1
próczego list do A
z obliczmi. Te stars
do warunków rodzi
teraz z podstawowej
funkcji. Mam na
mieści ealu, jeżeli
zjawimy. Jedynie
nie wystawiamy mo
Kazanie egzemplary
edane proci jedne

95

5. Ks. senior Leon May, senior diecezji piotrkowskiej i proboszcz w Tomaszowie Maz., zmarł w obozie w Dachau.

* 6. Ks. Józef Mamica, najpierw proboszcz w Błędowicach, ostatnio kapelan W. P. w stopniu pułkownika w Poznaniu. Zmarł w Gusen.

Cieszym — Suda Średnia

10. Ks. Jerzy Kahane, proboszcz polskiej parafii ewang. w Gdyni. Aresztowany został w szpitalu ewangelickim w Warszawie i przewieziony do obozu pod Gdańskiem, gdzie zmarł.

11. Ks. Józef Nierostek, II. proboszcz w Cieszynie i prezes Gł. Zarządu Towarzystw Polskiej Młodzieży Ewang. w Rzeczypospolitej Polskiej. Aresztowany, przebywał najpierw

Prachna - Prachner

96

+ Ido Namica - 995 - Paty Bred. 2.

Ostrawa

kat. 1927

97

1868

*1868 † Ks. Jan Michalik. † 1927

We ¹⁹²⁷środe, dnia 2 czerwca, umarł w Morawskiej Ostrawie po długich i ciężkich cierpieniach pastor ewangelicko-luterskiego zboru tamtejszego, radca kościelny ks. Jan Michalik, w 59 roku życia.

Ks. Michalik pochodził z Cieszyna. Po ukończeniu studiów gimnazjalnych w mieście rodzinnem w lecie roku 1899 udał się do Wiednia na teologię. W maju 1895, w święto Wniebowstąpienia



† Ks. Jan Michalik.

Pańskiego, odbyła się w kościele cieszyńskim jego ordynacja i instalacja na wikariusza superintendencjalnego, na którym to stanowisku pozostał aż do końca 1899 roku. Zbór cieszyński szczerze się do niego przez ten czas przywiązał. Wybrany pastorem zboru ewangelickiego w Mor. Ostrawie, śp. ks. Michalik odszedł tam z Cieszyna dnia 6 stycznia 1900, — to był dzień jego instalacji

w nowym zborze, gdzie się przed nim otworzyło szerokie pole pięknej i błogosławionej, ale też bardzo trudnej pracy, idącej prawie ponad siły jednego człowieka. A długo zmarły pracował w zborze sam jeden, i dopiero później stał zwykle u jego boku wikariusz zborowy.

Praca w zborze i przez to była bardzo utrudniona, że maleńki kościółek w Witkowicach był zbyt daleko oddalony od mieszkania pastora, które znajdowało się w centrum miasta. Szkół w zborze było pełno, niemieckich, polskich i czeskich, i wszędzie było trzeba chodzić i wyjeżdżać na naukę religji. Po sześciu latach działalności ks. Michalika w Mor. Ostrawie zbór nareszcie wybudował piękna, własną fary, rok później tuż obok fary nowy wspaniały kościół. Gdzieindziej byłoby to mogło dla pracy w kościele mieć wielkie znaczenie. Ale w takim nadzwyczajnym centrum przemysłowym, jakim jest Morawska Ostrawa z całym swoim otoczeniem, i życie zborowe zmieniało się z roku na rok i pastorowi z roku na rok przybywało coraz to więcej nowych obowiązków. Ani nadzwyczaj silny organizm śp. ks. Michalika nie mógł tego na długo wytrzymać.

Od kilku lat już zdrowie zmarłego zaczęło się psuć, aż wkońcu przed rokiem ciężko zachorował. Nie było żadnej nadziei, żeby go wyratować, dwukrotna operacja na nic się nie zdała. Z taką samą wiarą, z jaką zdrowy spełniał dawniej swoje obowiązki, znosił teraz chory cierpienia swoje i wielkie bóleści. Nareszcie śmierć tym cierpieniom położyła koniec.

Zmarły pozostanie w wdzięcznej pamięci swoich zborowników i wszystkich, którzy go znali jako wiernego sługę Pana i Jego kościoła.

— 00 —

† Stefan Żeromski.

W Warszawie zmarł dnia 20 listopada 1925 Stefan Żeromski, jeden z największych pisarzy polskich ostatniej doby. Żeromski był ewangelikiem. To też na tem większą uwagę zasługują głosy gazet, które nie są bynajmniej ewangelickie a przecież z największem o Zmarłym pisały uznaniem. Czytamy na przykład w „Illustrowanym Kurjerze Codziennym“:

„Na zachmurzonym, ciemnym nieboskłonie zagasła gwiazda płomienna.

Zmarł pisarz wielki, który był „krzykiem pokolenia“ doby ostatniej, krzykiem sumienia, łkaniem rozpaczliwego bólu, zdła-

Wzrost
 + K. Mich. ejda Karol

+ zmarł w lipcu 1945 r.

'Ew. Ks. Profesor ^{w domu}

Ofiara kstl. ze zmarł-
 wienia po stracie brat-
 synów + zakat. przez
 kstl.

NÁRODNÍ ŠKOLA - SZKOŁA LUDOWA
v Bydřici n/O. - Pasekách - w Bydżyczu n. O. - Pasiekach

Obw.

MUDr J. Mazurek

w B y s t ř i c i n/O.

=====

POŠTOVNĚ PŘESYLOVÁ

+ 76: Prof. ewang. Karol Michejda 99
Zmarł + w Krasie w lipcu 1945r. - jako
oficera wojny kł. - po stracie smoleń
całkowicie dobrych syndrom.



LUDKA.



+ Ths. Karol Michajda * w. Albr. Achciard
w. Hs. Parker, profesor U. y. w. Krakow
+ Karol w. 1945 w. Hs. Ste, - Persebrnja h. h.

171.

Michejda Karol, *1880 w Olbrachci-¹⁰¹
cach, powiat Cieszym, konaty, ewangelicki
ksiądz-paster-, zamieszkały do 1922 r.
w Strakoniu, od 1922 r. mieszka w
Warszawie, gdzie jest profesorem
Teologii Ewang. na Uniwersytecie
Warszawskim. od 1922 - 1939.

W czasie Okupacji hitlerowskiej walczy
w Ruohu Aparam w Kampanii Wschodniej
1939 r. i w Powstaniu Warszawskim 1944 r.
Jest także czynny w Tajnym Akowozaniu.
+ zmarł w Wistie 10.7.1945 wskutek
niezmiernie ciężkich przeżyć w Warszawie.

Stracił także dwóch synów w tej wojnie:

Tadeusza, inżyniera - elektryka + 1940 i
Władysława, inżyniera - architekta + 1939.
poległ 3.9.1939 pod M. Kawęcz.

ur. dnia

Ms. Pastor Oskar Michejda, pastor w Bystrzycy, Trzyniec, senior ew. Kasciata augsb. wyznania na Śląsku, na wyzszej branie w Cieszynie od 15.5.1945r. (Trzyniec)

ojciec 9.9.1939, przepraszający z Trzynca w r. 1939 w Cieszynie potem w Mauthausen-Gusen od 24.4.1940. — do 21.11.1941. przez fabrykę Kohna w Cieszynie (Ciekła Młoczniana 1940 r. precento inteligencji polskiej)

Matka Oskara, Maria Michejdowa ur. dnia 21.11.1857. w Cieszynie kwarta dnia 9.7.1942. r. w Bystrzycy, wypędzona z własnego domu - "z Księżówki", za swobody Szalysowa, maja pacjentka, zasteta wynurazona przez hitleranow i wysocona z własnego mieszkania dnia 20. lipca 1941 r. kreskata potem w Rusznicach naprecin ko "Domu Turystycznego" obecnie mleczarnia. W ostatnich latach w mojej opiece, karmieniem jej dobre serce ~~z~~ szlachetne, staruska kwarta potocznie u swego syna Oskara, p. Trójki Buzkowej, zony Oskara i wszystkich wnuczkiw - uwadze kasta, nie oswohodzenia. Przed smiercią przypada mi kochuch jej młoda - pastora w Trzyncu jezdyt do chary na sankach - jako konarozjum. Wardowialka przypstaje mi ten probeta bedzie, to wrecz na pamietku na szlachetne serce panienianej przez niemcow staruski - wdowcy

Ojciec Oskara: Ms. pastor Jarosł Michejda ur. dnia 4.12.1855 w Okracheicach, kwarta dnia 24.2.1924 w Bystrzycy. w Bystrzycy

brat Oskara: Prof. Uniw. Wroclawskiego dr. med. Hermelinus Michejda ur. dnia 28.10.1887 w Bystrzycy, obecnie prof. i dziekan Akademii lekarskiej uniwersytetu Edmunda przez tow. chirurgow polskich, redaktor polskiego przeql. du chirurgicznegw i chirurgii klinicznej, opłomek państwowej Rady Zdrowia itd. itd.

1. syn Oskara: J. Adam Michejda, lekarz, 30 lat w Wroclawiu,

2. syn Oskara: Oskar Michejda, technik w Wroclawiu,

3. córka - Zofja - zamieszka w Lipawczanowa.

№16/Мичејда Цешка, св. партија Трзеница.

№ 6869, к. к. 11. 1885. Дел 24.4.41

6.5.40 Преземението на музејот Државен

Guseu

Cieszyn

Ki' Arkar Michelfda
wredni caty uyczepyany
z Guseu
pod Kowice roku 1940

660.

© M^o Dr. Josef Mareš
L^oko



Bystřice nad Olzou 500

Ms. pastor Oskas M. Chepita menyida w/ Krispyne 10/10

pernyataan

lyft w/ Susan 24.4.40 - 21.11.44 - inscribed

Dr. Maxmuk.



105

165 psarten Orkan Nischjda
+ 19. 2. 1966

Eni

J. Cierzyński 107

Ki. pastos Astas di chejda,
prezydent w J. Cierz.

Mr. w By Yalz.

w Cierz. Ga. Eni 24440-21. Waj.

p. 7. Paloka.



6795

OKRESNÍ
NÁRODNÍ POJIŠŤOVNA
v OSTRAVĚ



Pan

MUDr. M a z u r e k Josef,
čís. 500.

BYSTRICE n. Olšou

TISKOPIS

K'ichucheyda Askar

maty By^{no}

Razynice 108

Q'esqun
2x w'iszi'onu

Ps' Oskar Michejda

Spotykamy w życiu niejednostronnie ludzi, którzy robią na nas wielkie wrażenie, a chwile przeszłe z nimi porastają nieznaczącymi śladami. Do takich ludzi należał Ps. sen. Oskar Michejda, który w lutym bieżącego roku obchodzi 80^{ty} rocznicę urodzin.

Ps. sen. Oskar Michejda przeżył wstąpienie w mędrzinnej Bystrzyicy na żalzin, w gimnazjum w Cieszynie i na studiach teologicznych w Wiedniu i Halle. Sześćnastu miesięcy spędził w Skoczowie, gdzie był wikaryjuszem senioratnym, 6 lat służył parafii w Bystrzyicy, 20 lat pracował w parafii w Turzycu, blisko 19 lat przeżył w parafii Cieszyńskiej. W dniu 4. grudnia 1927r. został powołany do pracy seniora na parafię ^{na wieś} Cieszyńską.

W 1939r. mianowany został Superintendentem Turzyci ew. po obu stronach Olzy.

Na początku 2. wojny światowej został zwolniony z urzędu, aresztowany i osadzony w Obojrze Kowc. w Sachsenhausen.

~~W latach~~ Był redaktorem pisma katolickiego "Ewangelik".

Vyhláška o lékařských obvodech.

Obvod: Frýdlant n./O. 3.

Do tohoto obvodu patří tyto katastrální obce:

Malenovice,

Nová Ves,

Ostravice,

Staré Hamry.

Obvodní lékař: MUDr. Josef Gruna,

ordinační místnost: Frýdlant n./O. č. 480,

číslo telefonu: Frýdlant n./O. 34,

110

+ Zammst 19.2.66 o b-kaust

+ Seminar Oskar Michajda

~~W Raymie nawiązałem kontakt w
Gustawem Marcinkiem i dwa jego listy
polec z Raymou przechowuję jak wielkie
dokumenty. Są z datą 14. marca i
14. maja 1946 r. Gustaw Marcinek
wspomina w nich o naszym spotkaniu
w Larkowie - Zdroju w 1938 i 1939 r.
i ciężej się na spotkanie u nas
w Bystřicy w Olze, gdyż już zapo-
wiadał przedtę wyjazd do swojego
Prócowa a potem do nas - do
Bystřicy w Olze.~~

194

MM

Cieszyn, dnia 24.I.1951.

Drogi Panie Jerzy.

Odpowiednio do pytań przedłożonych mi przez Drową Buzkową donoszę

Ja, Michejda Oskar, urodziłem się dnia 6.II.1885 w Bystrzycy N/O.
uwięziony zostałem jako zakładnik pierwszy raz w dniu 8.9.39
i trzymany byłem w więzieniu do 26.9.1939./ w Cieszynie/
po drugi raz byłem uwięziony dnia 26.4.40 i byłem trzymany
w obozach koncentracyjnych w Dachau i Gusen / dnia przewie-
zienia z Dachau do Gusen nie pamiętam/ aż do 21.11.40

Matka moja Maria rodz.z Szoltysów Michejdowa urodziła się 31.6.±
1857 w Cieszynie, umarła dnia 9.7.1942 w Bystrzycy pod nr.392.
wywłaszczona była z swego domu w dniu 10.6.1941.

Dowlokłem się wczoraj do adwokata w sprawie pisma do
Minist.Spróbuję tam napisać, ale wiele nadziei nie mam.

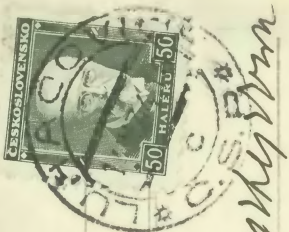
Z serdecznym pozdrowieniem dla Państwa

Michejda Oskar



Kš. pastor Oskar Michejda

PS ACC
1477



Majiam!
Majin Madly Stan
pankova

Bohvice u.
Sereho-Terimka
ML

6750

Kypr. Mam!
2 kymru Thomaz juk
mami na obrisku nove
Mama poruci' juk na
jig tu vrese, chovera'
vstenu tu vramotrovny.
Hotozporad mure akurad
H chmli, yjue vokal, by
mi' val' ipokoj;

L. 1399 34.
Srb. pover. vst.

113

Wszehmocnemu Bogu upodobało się odwołać z tej doczesności do Siebie naszego najlepszego męża, ojca, teścia, dziadka, szwagra, wuja, długoletniego pastora,

śp. ks. seniora

OSKARA MICHEJDE

Pogrzeb drogiego Zgasłego odbędzie się
w środę, dnia 23 lutego 1966 roku
o godzinie 14,30

z kościoła Jezusowego na cmentarz ewangelicki

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

ŻONA i DZIECI

+19.2.66. o.6 Gram



Dr. Josef Mazurek

Cieski Cieszyń

Incetanova 28

Smk

OSKUNY NICHETDE

28. 12. 1900

1900. 12. 28.

1900. 12. 28. 1900. 12. 28. 1900. 12. 28.

114
Kłopoty 1940 przypisli
gestapowcy do Krasnej
także ja

ks. pastara

Janina Matyke

lecy ks. portar widział
z daleka, że gestapowcy
siedzą, zdążył się ukryć
w Olszynie woda Krasnej
i uratował się -
ukrywał się potem aż
do końca wojny.

Ochronę dost pastarom

w Poznaniu od
1945 - 1965

opiniował Wajman
z Muzenau.

ponad różnice wyznaniowe, wyraża ona nastroje religijne, nie tykając dogmatów.

Z lokalnych zdarzeń sprzed 200 lat możnaby wspomnieć dobudowę górnej części wieży na kościele Jezusowym w Cieszynie na Wyższej Bramie. Na obrazku miasta Cieszyna z r. 1727 wznosi się wieża tego kościoła niewiele ponad górny poziom dachu, jest jakby ścięta, bo górną jej część dobudowano dopiero w r. 1750.

Nasi Jubiliści

W ubiegłym roku obchodzili jubileusz dwudziestopięciolecia pracy w naszym kościele dwaj księża profesorowie: ks. dr. Wiktor Niemczyk i ks. dr. Karol Wolfram. Obaj piastują zaszczytne i odpowiedzialne stanowiska, gdyż obaj są profesorami Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Pamiątkę ordynacji swojej obchodzili w ciszy, — i jedynie najbliżsi składali im w uroczystym dla nich dniu serdeczne życzenia. Szersze koła naszych współwyznawców będą z pewnością rade dowiedzieć się o jubilatach bliższych szczegółów. Z tego powodu podajemy najważniejsze dane, odnoszące się do ich życia. Pragniemy w ten skromny sposób wyrazić im za ich wierną pracę wdzięczność i uczcić tę ich osobistą pamiątkę 25-lecia służby Ojczyźnie i Kościołowi.

KS. PROF. DR. WIKTOR NIEMCZYK.

Urodził się dnia 20 listopada 1898 r. w Bystrzycy nad Olzą, w powiecie cieszyńskim, jako syn kierownika szkoły i organisty tamtejszego zboru. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Bystrzycy, oraz gimnazjum polskiego w Cieszynie, powołany został do wojska, dosługując się stopnia podpołucznika. Po upadku Austrii wstąpił do Wojska Polskiego, zaś po zwolnieniu rozpoczął studia teologiczne na nowozałożonym Wydziale Teologii Ewangelickiej przy Uniwersytecie Warszawskim. Trzeci rok studiów spędził na uniwersytecie w Wiedniu. Po zdaniu egzaminów teologicznych został ordynowany dnia 16 listopada 1924 r. i rozpoczął pracę w kościele jako wikariusz zboru w Cieszynie. W listopadzie 1925 został wybrany proboszczem zboru ewangelickiego w Krakowie. Poświę-

*ks. Prof. Teologii, rektor Akademii Chrześcijańskiej
Zam. w Warszawie, ul. Kaliska 9.*

zebranych zborem potwierdzić, że wszczepioną mu naukę przyjmuje jako własne wyznanie wiary i zostaje na tej podstawie dopuszczony po raz pierwszy do Wieczerzy świętej.

O Kościele i Chrystusie pisze Łaski w wyznaniu londyńskim: Kościół jest zebraniem ludzi i ich nasienia, które od praojca Adama aż do końca świata spośród całego rodu ludzkiego na całej kuli ziemskiej bywa powołane Słowem Bożym, głoszonym przez aniołów, proroków, Chrystusa i Apostołów, i które wierzy i wyznaje w cichości i publicznie ustami i przestrzeganiem nabożnych obyczajów, ustanowionych przez Chrystusa, że jest On (tj. Chrystus) synem Marii Panny, człowiekiem z człowieka, przez współdziałanie Ducha świętego poczętym i narodzonym, aby był naszym bratem, w naszym ciele i mógł ostatecznie umrzeć zamiast nas za grzechy nasze i być zbawicielem całego świata, a tym samym i Bogiem, bo nikt krom Boga samego nie może być Zbawicielem.

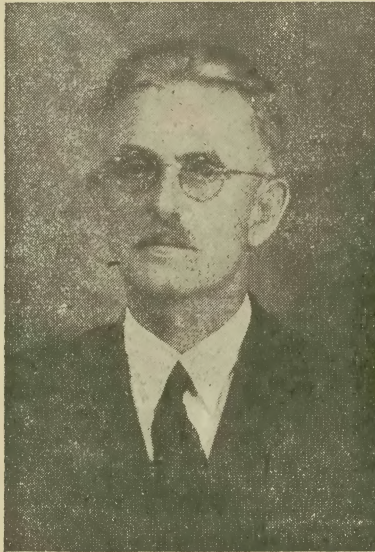
Na innym miejscu czytamy: ponieważ Chrystus jest najwyższym, wiecznym, niezmiennym Panem Królestwa Bożego, dlatego wszystkie prawa Jego i ustanowienia mają dla nas trwałe, niezmienne znaczenie, abyśmy ich przestrzegali tak, jak nam są podane i abyśmy nigdy nie słuchali tych, którzy albo oczekują niewiadomo jakiego nowego porządku kościelnego na ziemi, obalającego ustanowienia Chrystusowe, albo też, którzy uważają się i ogłaszają namiestnikami Chrystusowymi w Jego Królestwie na ziemi, jak gdyby on sam nie był po wszystkie czasy z nami, i odważają się swoim ustawom i zarządzeniom przypisywać równą lub nawet wyższą ważność, niżli ustanowieniom Chrystusowym.

Zwraca się tu Łaski zarówno przeciw sektom, obalającym Kościół, jak i przeciw niebiblijnemu, średniowiecznemu porządkowi kościelnemu, chce zaś przywrócić Kościołowi jego czysty, pierwotny, biblijny charakter.

III. ROK 1750. INNE PAMIĄTKI.

Z pamiątek, przypadających na rok 1750, wymienić jeszcze można zgon Jana Sebastiana Bacha, pierwszego wielkiego, nieprześcignionego kompozytora muzyki kościelnej, który zmarł w r. 1750. Był on ewangelikiem. Inny wielki mistrz muzyki kościelnej Hayden, który zmarł w r. 1809, był katolikiem. Muzyka kościelna jest sztuką, wznoszącą się

cając wolne od zajęć służbowych chwile dalszej pracy naukowej, uzyskał w 1932 roku stopień doktora teologii, jako pierwszy wychowanek Wydziału Teologii Ewang. w Warszawie. Korzystając z urlopów prowadził dalsze studia w Berlinie, Lipsku, Dreźnie i Bazylei, przygotowując do druku rozprawę habilitacyjną pt. Zagadnienie cierpienia w religii i filozofii. Na podstawie tej pracy został mianowany w 1937 r. adiunktem przy katedrze teologii systematycznej Wydziału w Warszawie i rozpoczął



Ks. Dr. Wiktor Niemczyk

wykłady z dziedziny historii religii, zachowując nadal stanowisko proboszcza krakowskiego. Z chwilą wejścia Niemców do Krakowa w 1939 r., został przez nich złożony z urzędu. W 1945 r. powrócił na swój urząd w Krakowie. Powołany przez Pełnomocnika Rady Ministrów do Wrocławia jako rzeczoznawca w sprawach kościelnych, rozwinął tu żywą działalność nie tylko ściśle kościelną, za co został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Od 6 listopada 1946 r., tj. od czasu uruchomienia uniwersytetu warszawskiego pracował jednocześnie na trzech odcinkach: jako proboszcz zboru krakowskiego i senior Małopolski, jako Peño-

mocnik Konsystorza na Dolny Śląsk, oraz jako profesor teologii s matycznej na Wydziale Teologii Ewang. w Warszawie. W 1947 r. z urząd proboszcza w Krakowie i inne urzędy, ograniczając się wy nie do pracy naukowej na Wydziale. Piastuje stanowisko профе bierze jednak nader żywy udział w pracach kościoła, ciesząc się wsz szczerem, niekłamany szacunkiem. Ks. prof. W. Niemczyk o drukiem szereg wartościowych rozpraw naukowych z dziedziny bibl i religionistyki, zaś szereg innych gotowych prac czeka na wydanie, „Zagadnienie cierpienia w tragedii greckiej”, „Ų podstaw indyjs pesymizmu”, „Wśród cierpiętników znad Gangesu”, „Od krain po Golgotę” i wiele innych.

KS. PROF. DR. KAROL WOLFRAM.

Urodził się w Warszawie, dnia 5 listopada 1899 r. Początkowe pobierał w szkole ludowej w Gocławiu (obecnie w obrębie m. st. szawy). W roku 1910 zdał egzamin do wstępnej klasy państw gimnazjum rosyjskiego na Pradze, które — przekształcone po pierwszej wojny światowej w Państwowe Gimnazjum im. Władysław — ukończył w 1919 r. W tymże roku zapisał się na Wydział F ficzny, zaś w następnym roku na Wydział Teologii Ewang. Univ tetu Warszawskiego, który ukończył w 1924 r. Dnia 11 maja 19 został ordynowany w Warszawie i przeznaczony na wikariusza p warszawskiej. Obowiązki wikariusza w Warszawie pełnił do list 1925, do czasu wyboru na proboszcza zboru w Nowym Dworze Modlinem. Na stanowisku tym pozostał do 1929 r., kiedy to udał s dalsze studia za granicę, aby pogłębić swą wiedzę z zakresu W Nowotestamentowej w Berlinie i Erlangen. W październiku 1930 starszą asystenturę przy katedrze Egzegezy Nowego Testament Wydziale Teologii Ewang. w Warszawie. W 1933 r. uzyskał dok teologii na podstawie rozprawy „Istota i działanie Pneuma w te apostoła Pawła”. Na podstawie pracy pt. Kazanie na Górze habili się na Wydziale w 1935 r. i objął na nim adiunkturę. W roku został mianowany profesorem nadzwyczajnym Wiedzy Nowotesta towej na Wydziale Teologii Ewang. Uniwersytetu Warszawskiego tym stanowisku pracował do wybuchu wojny w 1939 r. Podczas w

Yil i Tw Tuom Praga

Spiewamy dla podziękowania

ustaleni

Spiew utworem go!

By ¹/₁₀ 1898 ✓ 118

Ks. ~~W.~~ Niemczyk Wiktor
Ks. D. Prof. Rektor ~~university~~
Akademii Chrześcijańskiej
w Warszawie

1955 na konferencji
w ~~Indiach~~ Indjach
m. ~~Indiach~~ Indjach
m. ~~Indiach~~ Indjach

* 1898 w By ¹/₁₀ 107
ewang. fara

w ~~Indiach~~ Indjach
w Gubernii jako guberni
Pod Krakowem

^u
Kochani!

Spotecznych, przyjemnych Swiat
Bozego Narodzenia, powrotzenia,
Zhenia, wigilii i dnia Tysk
Bozyc w Waszym Dole
Lyzos Was i swa. rodzina

His. Prof. Dr. fil. i teologii Wiktora Kosmowskiego *1898 w Bydgoszcz.
ewangeliki
№ 107. Krzysztof - Prof. rektora akadem. chrz. w Lwowie. Katolika № 9
W 1955 brat niechod na Konferencje medycznych. Kasimierz der in
Judaizm z garni akup. h. H. ukrywa się i gromadzi w toruniu
monogramu U. J. w Krakowie, ponieważ

119

181.

Mierostek Józef *16.5.1901 w Tuchej Przed-
niej, pow. Kaniów namieszk. w Cieszyńsku, Ko-
ewangelicki ksiądz - Pastor w Cieszyńsku.
Prezes Głównego Zarządu Towarzystwa Polskiej
Odrodzieńcy Ewangelickiej w Polsce.

Absolwent Kładyskiego Gimnazjum im. Kant.
Osuchowskiego w Cieszyńsku. Maturę tu zdał
w 1921 roku. Uczył w Seminarium i w Gimn. w Cieszyńsku.

Wizjonerzy przez Gestapo od 8.9.1939 - do
1940r. w Cieszyńsku, Skrochowicach i Zaclau.
Po zwolnieniu jest na przymusowych pracach w Kielcach
w Spółce "Spółem" w Dzielnicy mleczarstwa.

Po 2. raz aresztowany z Kielca w 1941 roku
Wizjonerzy od 1941 - 26.2.1942 w Obornie Kąkolady,
w Majdanku kabo Lublina.
+ Zabijany 26.2.1942 w Majdanku.

Cieszyn ¹²¹ Gucha D.T. = Gucha Gredusa

+ Nierustek Józef *16.5.01

pastor, syn
Nierustkowej

+ 1874 + 1938

*16.5.1901 syn

+ w Majdanku

26.2.42

poch. najem
w G. G.

zam. półmiej w Cieszynie

2x więźniary:

- 1) krespt. maj 1939 z ks. sen
Kuliozem Janem, i ks. Hiero
Przywozi krasny z ks. Karlym z Sachem
- 2) od 1942 w Majdanku
+ Zakat 26.2.1942 w Majdanku

Skvoborcy

+ Ks. Pastor Józef Hierostek
 * 1901 w Gudej Średnie
 uczył w Ciesz. Seminarium
2X w Skvoborcy

1) 8.9.39. - 1940 w Ciesz.
Skvoborcy i Łachan

2) 1941 - 26.2.42. w:
 2 Kielec - Majdanku
 w Skvoborcy
 + Zakat. 26.2.42 w
 Majdanku

Skrochowitz

W Skrochowicach

wzrostamy także namyślić

+ Henryk Mokrosz ^{26. Luty}

* 11.7. 1891 r. w Karn.
g. naucej.

wzrostamy także Gostajów 2X:

1. od 13.9.39 - 23.9.39

w Fryszt. i Skrochowicach

2. od 22.4.40 - 23.10.1941

w Oranienburg i Sachsen

+ 4.6.54 w Luch. Górnij



Ks. Józef Nierostek

* 16 V 1901 w Suchoj Średniej, † 19 III 1943 w Majdanku

+ Dr. Nieto stek Jan

124

Wachschel
nach K. E. P.

Ksiądz pastor

125

+ Vierostek Józef * 16.5.1901

syn A. Vierostkowej

* 1874 + 1931

* 16.5.1901 w Łudziej (Grodziszew) Vol. I

+ 26.2.1942 w Majdanku

przed wywiezieniem na Cment. w G. Gr.

zauw. później w Cieszu

2x więziony

1.) Ar. w 1939 r. z K. Gumiorem &

oskarom Michejda w Ciesz. Dorkan
z Dadean Jaskowi przedy
Ho: yondara + Sulista

z Aryst. 1942

Wigilijny w Majdanku
+ Zakat. 26.2.42
w Majdanku

Woj. Pechu

Woj. Pechu / Oron

Woj. Pechu

Czeszyn 126

Jul 8.9. 1939 omerstonaw

+ Ms. Zdzefa Nierastka
pastora w Czeszynie

9909

Slask

Stark

Orion

+ Ks. parter Mierostek nr. dwa Cieszyn 127
Sulej' Prędnia. zam. w Cieszynie
arszt. juj w 1939

razem z Ks. Sen. Lichej de Oskarem ~~w~~ w 1939

2. x arsz. w 1943 w 1939 w chajdanku

+ zabat. 19. 3. 43 w chajdanku.

Cieszyn

+ Ks. Józef Nierostek z. proboszcz w Cieszyńcu i prezes gł. zarządu Towarzystwa Polskiej Młodzieży Cwiczącej w Polsce.

Arrestowany już w 1939 r. uciekł najpierw w więzieniu hitlerowskim razem z Ks. rewiarem Oskarem Sichejda. Wypuszczonego z więzienia, przeniósł się do Tielec, gdzie pracował w "Spółce".

Za wsparcie Palaka, który się podawał za więźnia wypuszczonego z obozu z Osinięcina,

a który okazał się następnie prowokatorem i konfidentem Gestapa - zostają powołane do sądu i usadzone w obozie w Majdanku. Zakatowany został w Majdanku z brzołki polityki podczas jednego z przesłuchań dnia 19.3.1943 r. Druga wersja mówi, że zmarł także na tyfus, który szalał w Oleszynie.

Cieszyń

ex pastor. Dragomyśł

Czoidok 129

† Ks. Nikodem Paweł # 10.3.1878
w Czoidoku.

Ks. pastor w Dragomyślu

do Dachu popyśed 8.12.40

zwolunoy z Dachu 20.8.42.

[Ks. Dachu 22049]

~~Województwo~~ ~~Wielkopolski~~ 130 ~~Ustronie~~

1 ks. partor N. Kadem *

~~Ustronie~~ kaia ewang Paweł Gruda

2 lata w kwie.

1940 - 1942

Me. 8 7 28

* 1881

patens mieszka
w Grodzku w p. 8 uciek
całkowicie

więziowy w 2 lata

widz. obecnie jest Ustronie

Drogomyśl

131

+ ks. Paweł Niekodem, pastor w
Drogomyślu * 10.3.1878

niższa w Grodsku № 40
24.4.40 - 20.8.42

Wierzyad
w Cieszy. w 28.4.40 - 20.8.42
24.4 - 28.4.

Wierzyad
po zwal. upr. w Grodsku
at do parcia 1.5.45.

STÁTNÍ ÚŘAD PRO VÁLEČNÉ POŠKOZENCE V BRNĚ

Evid. č.

Jméno

Bydliště

Fiat expeditio simplex.

Taxa

Rp.

182.) Nikodem Paweł * 10. 3. 1878 w Gródku
 jako żaloukowa, zausieszki. w Ustroniu, asztat.
 ma w Drogomyślu, powiat Bielsko - Biada.

Evangelicki Idziacz - Pastor, Senior Zboru
 w Drogomyślu. Nczył religię ewang. w Łkotach
 w Gródku, Ustroniu i Drogomyślu.

Wzięiony przez gestapo od 23.4.40. - do
 20. 8. 1942 w Cieszyne i ob. Kauc. w Dackau

Nr. Da: 22.049.

+ Zmarł w 1950 r. w Ustroniu wskutek
 choroby nerek i serca, nalutej w Oborze
 Kauc. w Dackau. -

+ Jego brat Jerzy Nikodem * 1885 roku
 w Gródku, ob. prawa zam. w Tarnawie,
 zakatowany w 1941 r. w Dackau.

182.) Nikodem Jarek * 10.3.1878 w Grodku koto
 Jablonkawa, zamiesz. w Ustroniu, wytatuisz
 w Dragomyślu, powiat Bielsko-Biala.

Ewangelicki Synod - Pastor, Senior Zboru
 w Dragomyślu. Uczył w Grodku,
 Ustroniu i Dragomyślu. w Cięż. i Ładcu.

Wieżniowy przez Gestapo od 24.4.40-
 do 20.8.1942. Trochę ciężko chary na
 serce i nerki. Mieszkał po zwolnieniu
 w Grodku, w Ojcowskim domu. N. Da: 22049
 + zmarł w 1950. w Ustroniu, pow. Cieszyn.



Krystyna Nikodem

†D.P. Jerzy Nikodem
*1885 †1941.

*ciotka
dla Jerzego,*

*brat. Wł. Pastura
Pawła Nikodema.*

†Ms. Pastor Paweł Nikodem
*10.3.1873 †19.1.1954.

Maryna w Berlin
z pantofliczkiem
z uszytą 15. czerwiec
dnia 10.3.1953

W. Mikolajew

* 10.3.1878 w Grodku
+ 19.1.1954 w Drogomyslu
grób nieoczekiwanie podczas czynności
pogrzebowych w Drogomyslu
dnia 19.1.54

134

135

Dr. Nikodem

29 add the

so Paper

771c

136

12045

Nikodemowa
corka dc
Grodzi
w Poznaniu

189.) ^{Ma w ep. Kosciele w Tryniec tablicy, Namis, Maury}
Oriana Gustaw * 27.7.1909 w Tuchej, Przedniej ¹³⁷
powiat Harwina, zamieszkały od młodości w
Harwinie 2, Kopalnie. Ewangelicki Kościół
Pastor. Uczył religii w Tryniecu do 1939 r.

Był wychowankiem Polskiego Gimn.
Orłowskiego, gdzie maturował w 1928 r.
Teologię studiował przy Uniwersytecie
w Bratysławie i w Warszawie.

W okresie okupacji hitlerowskiej
był na przymusowych pracach w Austrii,
we Wiedniu, w fabryce „Gravenswerke”.

Aresztowany przez gestapo 12.4.1943
z wielką grupą Polaków ze Śląska Cieszyń-
skiego i innych z grupy tajnej organizacji
podziemnej magistrat Jana Mročka z
Władysławowa, kate Tryniec.

Meczony w więzieniu śledczym we Wiedniu,
w Landesgericht blisko 2 lata do 5.4.1945 r.

Dnia 20.2.1945 r. skazany z całą grupą
Czeszycami na karę śmierci wyrokiem
berlińskiego „Volksgerichtu”, który wyjechał
na sesję do Wiednia

Wśród odgrodzonych radzieckich wojsk,
zblizających się do Wiednia, hitlerowcy ewakuują
więźniów do Steinu / Dunajcu.

Tochta śmierci trwa od 5.4.45 - do
15.4.45, dziesięć dni, a widmem śmierci
przed oczami.

Dnia 15.4.1945 rozstrzelana duża ilość
rowerka całej grupy, 16^{tu} Bohaterów. Później
okalmie w Steinu / Dunajcu. W grupie tej znajdował
się apud księdza Oriany, fakcie Honorandant
całej grupy magistrat Jan Mroček i jego zastępca
Władysław Gajnicki z Tryniec i Tryniec.

189 ^{14.} + Ożana Gustaw syn górnika - sotygara.
Ojciec zmarł + 1959 r. miał pięć braci

Ożanowie żona: zd. Filipowiczowa + ok. 1960³⁸
+ dyktantka żona Ożana, * w Suchej Grednie
ojciec: + 14.4.1945

Joseph Ożana * + 1965⁴ w Kuw
w 80?

dzieci 1.) + Constant Haw.
2.) Emilia - żona żona Sylwester
3.) Zuzia - żona Banasinowa - Polen
4.) Maria - żona Ks. P. Wodanowa
5.) Alfred - dyktantka prokurator
w P. Cieszyńcu -

+ Ks. Gustaw Ozana * w Suclaj
Średniej dnia 27. ^{lipca} 7. 1909 r.
z ojca Józefa Ozany, sptygara,
i matki Aurelii z domu Felwarczyney.
(Przed lat uspiwej polskiej spk.
farmacji w Bzbrawej)

Matkusić spz. dpt w Karaimie,
dollar mę papeprawadp sta
rodzina, kiedy ojciec tutaj
wysokak pasadg.

Wkurzył polskak piann. w Osto-
wej. Tealagie shingaw. w Bactyst.
i w Warsz.

Zest Katechety u Tryniera
Wzblucha wejina. Las spusa go do
Wiednia. tu pracuje w „Garrens-
werke“ jako pracownik podrypdny

Las rodakow, qui' ciomymy d' przez
wraga nie jest mu oleajstny,
stara sie pomagac. Wiedent lat,
pnytulostkiem w celu Polakow, k'ompy

tutaj paruszałi się dość swobodnie
w porównaniu do innych części
kresy. Jednak w tym cichym
miejscu Wiednia spada grzmot
na Polaków. Wiosną 1943 r.

wybito dywersyjną akcję i zw.
u nas "akcja Krowka". Zauważte
w związku z tym kilkunastu a potem
kilkadzieciutku nawet kilkadziesiąt
ludzi: więźniów Polaków.

Między innymi znalazł się także
i nasz ojciec. Gustaw Ozana

Został zamknięty dnia 12.4.1943 r.

Po dwuletnim więzieniu skazany
dnia 21.4.1945 r. przez Volksgericht

na śmierć. Z więzienia przez poprowo-
dę utrzymuje i tętno korespondencji
z domem, pocięta struska, matka,
ojciec i rodzeństwo. Bombardowanie
Wiednia i swatowanie z blizną się
koniecznie ma na nadzieję na ratunek.

W poproszonym Kwiecniu przed zają-
ciem Wiednia przez wojska sowieckie
wprowadzają Niemcy z więzienia
skazanych na śmierć więźniów, prowadzą
ich w stronę Linu tam Kato Heimling rozstrzelał.

Sucha G.

Pawlas Józef № 241.

140



József József Pawlas 1858 + 1944 w Sz. G.
József lelkész + pastor w Wistye, 79. w al. Kunc.
na smiej kuli № 241, między schmat starych
deba. Inehna monastor, lezata tam
4 manety - Niedaleko tamokaj on Pawlas
jesz takie manety

Sucha Góra ¹⁴¹⁷

+ Pawlas Władysław + dnia
19.3.1904 r. w Suchej G. ukraiński
ort. pism. w r. 1926. potem
Pastor w Ustroniu
+ zakt. w Gusen-Nauthausen
na jesień 1940 r.

G. Luchej, kuzje zamieszł. górnik, ojciec
zabitaowany na śmierć w G. Rosen 31.1.1945.

G. kuzje zamieszł., * 4.4.1922 Kauc + 31.12.44 w Gr. Rosen
przyje, list. i w Gr. Rosen od 1.7.44 r.

J. P. syn J. Rud., student, aresztowany razem
i wysłany w Cięszynię, w Mystkowie, w
okres ewakuacji z Krossenbirk + dnia 25.2.45 r.

G. L., kuzje zamieszł. górnik na "Barbary" w
razem ze swoim najlepszym przyjacielem
i w Cięsz. Myst. i Gr. Rosen.
i Kauc. z Gr. Rosen dnia 31.1.1945 r.

do Ob. surtid - a Karana jst 6.8.44.
rapada postać zwanu na
rola do nich przed sepcami

+ 105. Kladystan Paulas, prokurator ewang.
 w Kwidzynie, prezes Zwiazku Polskiej Akademy
 ewangelickiej Katedry i Katedry Gloskiego
 + Zaklat. w Olawie Kaus. Busen.

6. 1 *

Wash DC



Winta - George ¹⁴³

+ Ks. Parker ew.

Pawlas Wadystaw * 3.3.1908

[N^o Dadian: 6566]

do Dadian wyszedł 28.4.40

wyszedł do Euzon - M. 5.6.40

Ms. Panar Pawlas Wladyslaw Panter 195
Wizta - Geszyn N. 6566
* 3.3.1908 - od 28.4.40 w Dasha,
od 5.6.40 w Ojuzem

146 † 12. Pawlas Władysław, pastor zboru ewangelickiego w Ustroniu urodz. 3 marca 1908 r. w Górnej Suchej, ukończył Polskie Gimnazjum Realne w Orłowej w r. 1926. Po objęciu stanowiska w Ustroniu brał udział w corocznych zjazdach młodzieży ewangelickiej na Śląsku Czeskim. Umarł w Gusen w jesieni 1940 r.

matka, babcia i prababcia Maria Gajdową z
Karwiny. Szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa
Bożego oraz dożycia pełnej setki życzą jej:
córki, synowie, synowe; zięciowie; wnuki;
wnuczki i prawnuczka.

Karwina. W dniu 28 sierpnia br. przypadają
71-te urodziny i imieniny naszego najukochań-

1954

Okresní veřejná nemocnice v Českém Těšíně

Č. j.

P. T.

ovčářská

Věc úřední,
poštovné kreditováno!

Michalčí

Gusar

Wojta
Nstromi

Sucha G 147

+ Ks. pastor Pawlas Wlad.

* 23. 1904 r. w Suchej G.

100

25

pastor ^{weh'les} gmin ew. w Nstromin

absolwent ort. ginn. w Ostrowe

+ w Gusar Nr. 1926
w jasiu 1940 r.

Areszt 14.4.1940

transport. i składowy w Gusar M.

27-8.1940

Prochy Jęzów przesłano, odpisan
do Suchej Górnjej

**Státní okresní nemocnice
v Českém Těšíně**

Č. 1000

Č. j.

P. T.

*Státní okresní nemocnice
v Českém Těšíně*

Věc úřední,

poštovné paušalováno!

.....

193.)

Pawlas Władysław * 3.3.1908 w Łuchej ¹⁴⁸
Górnej, powiat Starwina, Karalek, ewangelicki
knięda pastor w Wisle i Ustroniu, prezes
Związku Ewangelickiej Młodzieży Wajrowskiej
Płockiej. Absolwent Politechniki Gijmnazjum
Reálnego w Ostawej. Maturował w 1926 r.

Wzięiony przez gestapo od 14.4.1940.
- 27.8.1940 w Cieszyńcu, Dachau, Gusen.

Zakładany przez gestapo 27.8.1940 r.
w Kaniemi-Obarnach w Gusen.

Zmarł w rańcu w Kaniemi Biskupa
Pastora Ewangelickiego Andrzeja Wątkoty,
który napisał w swoim drugim Pożegnaniu
z Wisły kardzo w ruszajcie wpo-
mnienie pod tytułem: "Z Doliny
Cienia Śmierci."

Guzen

Ustron 149

+ Ko' pastor Pawlas Wlad.

* 3. 3. 1908 r. w Suchej G.

pastor glom ew. w Ustroniu

alesalvent ort. gmin. w Ortowa

+ w Guzen nr 1926

w jesienu 1940 r.

Quisen

Ottawa ¹⁵⁰

+ Ks. pastor Paulas Wlad.

* 3. 3. 1906 n. w. Sudzej G.

pastor glum ew. w. Ustomim

absalvent ord. gimn. w. Ottawa

+ w. Quisen Nr 1926

w. jeneri 1940 n.

~~mosty p. ktem.~~

+ Cauchy Jan, # 31.1.1879

Charafina

+ Zmar

Old. Pasta 151

W. P. Pildor

Mikołajki

Kajew. Oloztyu

Zona Hypothoma

Z Lazow

ewki Memajel

Ewa, 178. syn Jan
58.

Aleks. Kluz
Czerzyn
Pr. Gm. w. w. maj. № 1

Martyna

Rozwadowska

~~TOURÉNSFORD-~~
-EST.

THE ROYAL

Kupič dla Kip. Vst. P. chra¹⁵²

Michalovičovi
Pastor z Ciesny

Hydanie Pleyela

8 1955 r.

šest snadnych duet

Dr. Janusza Op. 8.

J. Křotochvíl - E. Bartoš:

Soustava a jmena živočišné
podľa zásad I. zjedn. cel. zoologu
v úvodie. — PRAHA 1954 —

Пла р. Тамелди и в Парки
журнал: "Нови Дорни"
" "

Маурех

benj Sesim

melanova 28

Ropica

Op. Czeszyn - Tuzanowice

Ko. pastor ewang.

153

Roman Paweł + 8.7.1913

Ko. pastor w Tuzanowicach

do Tadeusza Kryszyka w d. 18.12.1940

Kartoteka w Tadeusza Kryszyka

18.12.1940 - zrealizowany z Tadeusza

12.8.1942.

**Státní okresní nemocnice
v Českém Těšíně**

Pa oswah. niwoskhat
w Cz. Czeszynu, ul. wodna 3
Phecuré w Ropicy

nr. 20.7.40. - 12.8.42.

Č. I.

P. T.

Věc úřední,
poštovné paušalováno!

1954

- 70

1884

154
Nazwisko i imiona: ROMAN Paweł

Zawód lub ostatnie stanowisko: pastor

Czas życia : 8 VII 1913 -

Zakres działalności - istotne zasługi:

Ks. pastor Roman Paweł urodził się i zamieszkiwał w Trzanowicach. (Zaolzie). Tam też był pastorem. W okresie okupacji został aresztowany przez gestapo dnia 20 VII 1940 roku i więziony w więzieniu w Cieszynie, a następnie w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu i Dachau, skąd został zwolniony dnia 12 VIII 1942 roku. Po uwolnieniu zamieszkał w Czeskim Cieszynie, obecnie zaś mieszka w Ropicy.

155
Zródło informacji : Mazurek Józef, Album strat polskich na Śląsku Cieszyńskim w okresie okupacji (rękopis), t.6.

1923
10/62.

Stonawa - Trzhanowice.

156

Mł. Pastor Władysław Santarius

* 12. 11. 1915 w Stonawie

zam. w Stonawie do 1948 r.

w Ligatce Kameralnej od 1948 - 1957

w Trzhanowicach od 1957 - N. 91. ew. fara

Mł. Gimnazj. w Cieszkowie matemat. w 1936 r.

inż. techniczn. Osielawońskiego

Teologii, studiował w Warszawie,

w Pradze, w Bratysławie Sekretaryat

Mł. pastora w Bratysławie 1946 r.

Zouaty jery od r. 1940 z Wandę,

Publik. ze Stonawy

1. placówka Ostrawa od 1946 - 1948.

2. Trzhanowice od 1950 - 1953

3. Ligatka Kameralna 1948 - 1950

4. Ostrawa - Bugunin 1953 - 1957

5. Trzhanowice 1957 - 1959

6. Stonawa od 1959

W czasie okup. hitl. mundał

przeważa studia, wyprzedzony wraz z całą

rodziną, na przym. prace do Niemiec

na Ziemi Kłodzkiej, potem był górnikiem

od 1943 - 1944 na kopalni Barbara w Kaw.

Jej ojciec: Santarius Sirod * 1877 r.

w Stonawie, górnik na Kap. Jan. + 1940 w Stonawie

żona wdowa - wynędzona - wynubaszona ->

Matka: Zuzanna Mrozkówna z G. Ludziej.

i wyrażenia na pozym. raboty
do miemiec z 6 regim dzieci!

14 portar Hbadystaw adwedrot miwie
dnia 23.10.1962 r., zachowawore
moje prace, nasyrajsc je otarbnice,
historyczne, literatura Cisyjskiej.

On sam jest dobre bibliografem -
bibliofilem, historykiem, obecnie
interesuje go Problem Żydowski
z okresu Akup. hist.

Wyrażywszy mi moje prace
i spisi o wydadz z czuści akup.
hist. - dla Admisaria na margyini
bedykuje mi jeden Admis na
pamiatke narypa spottawia 23.10.1962 r.

230.) Stonawski Jan, * 1870 w Lesznej Dolnej 157
koto Trajnica, od 1904 r. mieszka w Cieszynie,
żonaty, Ewangelicki ksiądz - Katecheta,
uczyciel w szkołach Cieszyńskich ew. religie.
Był także profesorem w Gimnazjum im.
A. Osuchowskiego oraz w Seminarium Nauczyciel-
skim w Cieszynie - Bobru. Był także
redaktorem „Głosu Ewangelickiego”, a także
później prezesem „Jedności”.

W czasie Okupacji hitl. wysiedlony i wywieziony
z domu z własnego ogniska domowego. Przeżył
później wszystkie okropności okupacji hitlerowskiej
+ zmarł w 1957 r. w Cieszynie w wyniku
persekucji hitlerowskich, a jego żona także

Ms. ev. K. L. L. Stonawski

158

* 24. 11. 1926 u. P. 337

Stud. Teologicie Bratyslava

W. L. P. 1944-1946

preprawy skrytce dady
port part. w. Ostrowi w. 1957.

W. L. P. 1949

8/ S66-1-03-032

Dtto odklizení

m2

9/ S66-1-05-04

Kamenná nová rovnánina za

2) trzeba zerwać z entuzjazmem, który prowadzi do wyniosłości i fantazji, trzeba zachować trzeźwość i rozważną postawę, oraz mieć staranie o to, by być użytecznym obywatelem dla społeczeństwa, wśród którego się żyje, i dla ojczystej ziemi, na której się zamieszkuje;

3) należy zdobyć sobie odpowiednią pozycję gospodarczą i ekonomiczną niezawisłość, żeby od innych materialnie się nie uzależniać, bo — jak wiadomo — zależność ekonomiczna prowadzi do zależności ideologicznej.

Praca fizyczna i umysłowa w tym ujęciu stanowi — według ap. Pawła — zasadniczy element naturalnego porządku świata, ma znaczenie gospodarcze, bo produkuje materialne dobra konieczne do egzystencji ludzkiej na ziemi, ma też wartość etyczną, gdyż przyczynia się wydatnie do rozwoju osobowości i postępu moralnego, należy — krótko mówiąc — do normalnego, prawidłowego, zbawiennym planem Bożym ustalonego życia chrześcijańskiego na ziemi. Jasna rzecz, że z aspektu kultury chrześcijańskiej jest sprzeczne z elementarnym poczuciem honoru, jeśli ktoś uchyla się od pracy, usiłuje być ciężarem dla innych. Zda się, że słyszymy z oddali wieków orzeczenie ap. Pawła, zwrócone do tych wyzutych z czci i honoru nierobów: „Kto nie chce pracować, niechajże i nie je”.

Oczywista, że praca winna być znormalizowana i cały jej plan tak ułożony, aby spływało z niej błogosławieństwo niebios na osobę

pracownika. Należy tak rozłożyć czas pracy, ażeby jej wykonawstwo nie przytępiało umysłu pracownika, nie nadwyrężało, nie kruszyło jego żywotnych sił organicznych i nie powodowało tego, że człowiek przestaje mieć wycucie i odcucie dla wiecznych, niewymierzalnych skarbów ducha. Filozof Fichte słusznie powiedział: „Człowiek winien pracować, ale nie jak juczne zwierzę, wprzęgnięte w jarzmo i używane do noszenia ciężarów; człowiek winien mieć czas, ażeby swego ducha i swoje oko móc wznieść ku niebiosom, w myśl słów psalmisty: „Oczy moje wznoszę ku górom, skąd pomoc moja nadchodzi”. Ustalenie krótkiego czasu pracy jest tym bardziej wskazane, im praca w swoim wykonawstwie jest więcej rozczłonkowana i zmechanizowana, to znaczy: zawiera mało treści i niewiele z ducha. To jest fatalny los, że we współczesnej gospodarce na wielu odcinkach praca jest tak rozplanowana, że pracownik wykonuje ciągle jedne i te same części i nigdy całego, gotowego dzieła nie tworzy, i dlatego jego praca jest tylko środkiem do celu, jakim jest zdobycie pieniędzy, podczas gdy praca właściwa powinna być dla jej wykonawcy źródłem radości i środkiem, który prowadzi do uświadomienia sobie, że człowiek jest współtwórcą i współpracownikiem Boga, z którego wszystko, przez którego wszystko i ku któremu wszystko; tego Boga, który w Chrystusie Jezusie jest Ojcem naszym, któremu niechaj będzie cześć i chwała po wszystkie wieki!

Ks. dr WOLDEMAR GASTPARY

+ PAMIĘCI Ks. BISKUPA Prof. JANA SZERUDY

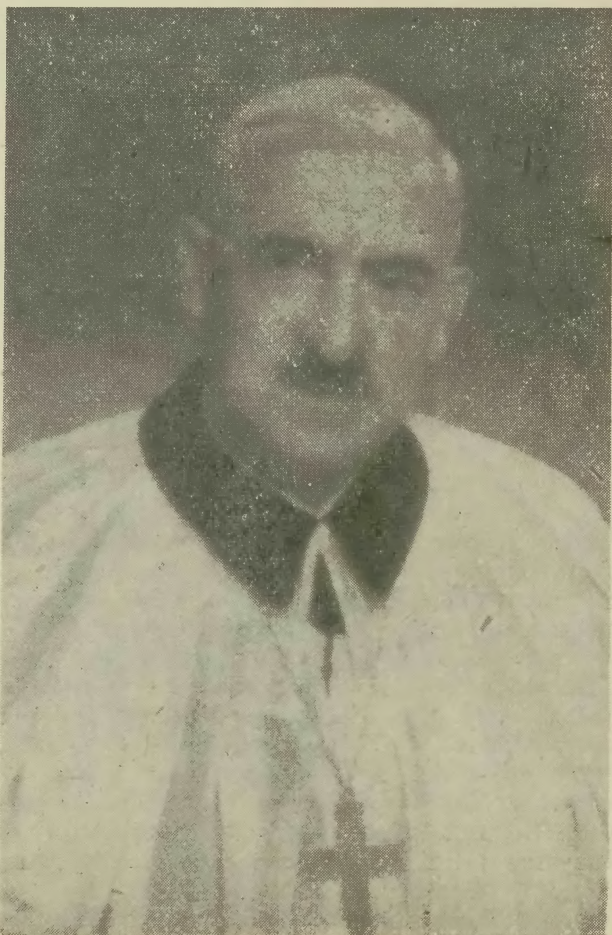
ŚMIERĆ duchownego jest dla Kościoła naszego zawsze dotkliwym ciosem, bo jest nas niewiele, a pole pracy ogromne. Śmierć jednakże ks. dra Jana Szerudy, profesora zwyczajnego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, jest dla Kościoła szczególnie bolesną stratą.

Można o Zmarłym powiedzieć, że żył w trzech epokach. Urodził się w 1889 r. na Śląsku Zaolziańskim, zwanym wówczas Śląskiem Austriackim. Pochodził z ludu, którego polskość starano się w monarchii habsburskiej uśpić. Jeżeli poświęcił się studiom teologicznym, by zostać duchownym ewangelickim, to niewątpliwie zdecydowała o tym głęboka religijność, którą syn rzemieślnika śląskiego wyniósł ze skromnego, ale bogobojnego domu. Czy jednak nie kierowało nim również ciche pragnienie służenia temu ludowi dla utwierdzenia w wierze ojców oraz podtrzymania rozbudzonej świadomości narodowej ludu

śląskiego? — To była ta pierwsza epoka: A więc szkoła ludowa, gimnazjum cieszyńskie, potem studia teologiczne w Wiedniu i Halle. W tym czasie krystalizują się zamierzenia. Podczas studiów jest nader czynny w organizacjach polskiej młodzieży akademickiej. Kiedy młody teolog kończy studia i przygotowuje się do pracy w Kościele, szaleje pierwsza wojna światowa i trzeszcza posady austriacko-węgierskiej monarchii Habsburgów. Jest prefektem gimnazjum polskiego w Orłowej i w szkole powszechnej Macierzy Szkolnej w Cieszynie, od ordynacji zaś, tj. od 15 sierpnia 1917 r. — wikariuszem wielkiego nauczyciela ludu śląskiego, ks. Franciszka Michejdy w Nawsiu.

Kończy się pierwsza wojna światowa, już wcześniej rozpadła się monarchia habsburska. Powstaje wolna Polska, powraca do niej Śląsk. Rozpoczyna się druga epoka, a w niej otwiera się dla młodego księdza zaszczytna, choć bar-

Ks. Biskup Ew. Szeruda



dzo mozolna droga, droga naukowa. Powstaje pierwszy Wydział Teologii Ewangelickiej przy polskim uniwersytecie. S. p. ks. Szeruda przewidziany jest jako wykładowca jednej z dyscyplin, chyba najtrudniejszej, Starego Testamentu. Naczelne władze kościelne wysyłają go do Bazylei dla uzupełnienia studiów i zyskania stopnia naukowego licencjata teologii. Dnia 4 stycznia 1921 r., wraz ze zmarłym w obozie koncentracyjnym w Gusen ś. p. ks. prof. E. Bursche, rozpoczyna działalność naukową i wychowawczą na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Jako wykładowca jest wraz z innymi profesorami wychowawcą nowego pokolenia księży ewangelickich, którzy kształcą się już na polskim uniwersytecie.

Obok wykładów poświęca czas również pracy piśmienniczej. Wówczas w okresie międzywojennym profesorowie Wydziału Teologii publikują większe lub mniejsze przyczynki, kładąc podwaliny pod rodzimą teologię ewangelicką w polskiej szacie. Ś. p. ks. biskup Szeruda poświęca też wiele czasu pracy badawczej, nie tylko nad Starym Testamentem, lecz również i nad polskim piśmiennictwem ewangelickim.

Jako mąż nauki bierze udział w towarzystwach naukowych, których zainteresowania są mu bliskie. Jest więc członkiem Komisji

Orientalistycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Badań Dziejów Reformacji w Polsce. Bierze udział w zjazdach tych i wielu innych towarzystw w kraju lub reprezentuje je za granicą.

Ośrodkiem szczególnego zainteresowania Zmarłego są prace nad zbliżeniem Kościołów. Toteż uczestniczy w konferencjach międzykościelnych w Sztokholmie w 1925 r., w Edynburgu w 1937 r., ponadto udaje się za granicę z wykładami lub dla studiowania stosunków kościelnych. Jest czynny w ruchu ekumenicznym.

Znajduje jednak zawsze czas dla pracy w swoim Kościele. Jako członek Społeczności Chrześcijańskiej zna Go zbor stoleczny, odwiedza zbory w kraju, wygłasza odczyty i pogadanki, opiekuje się młodzieżą akademicką, interesują Go wszelkie przejawy życia kościelnego w poszczególnych parafiach. Jest też członkiem pierwszego Synodu Kościoła. Jest to druga epoka — epoka rozkwitu, wzrostu, jak największych nadziei na przyszłość, choć już widać oznaki groźnej katastrofy.

Piękną i pomyślnie rozwijającą się pracę gwałtownie przerywa wybuch drugiej wojny światowej. Okupacja hitlerowska usiłuje zniweczyć polski ewangelicyzm. Polscy księża ewangelicy są w obozach lub więzieniach, garstce tylko udało się ukryć i pędzą nędzny żywot z trudem utrzymując siebie i rodziny. Ś. p. ks. Szeruda, wobec zamknięcia przez okupanta wszystkich wyższych uczelni, pracuje jako tłumacz w Zarządzie m. st. Warszawy i kontynuuje dorywczo wykłady w tajnych studiach teologicznych. Bierze również czynny udział w konspiracyjnych pracach nad przygotowaniem przyszłej organizacji kościelnej po wojnie. Powstanie warszawskie nie tylko skazuje Jego i rodzinę na tułaczkę, ale płomienie trawia i dorobek pracy przeszło dwudziiesięcioleci, jak opracowanie egzegez, tłumaczeń i wykładów, nie mówiąc już o bogatym księgozborze.

Już w lutym 1945 r. wraca ś. p. prof. Szeruda do Warszawy i tu rozpoczyna się trzecia epoka. Na czoło wysuwają się dwa cele: odbudowa organizacji kościelnej i reaktywowanie przy Uniwersytecie Warszawskim Wydziału Teologii Ewangelickiej. Wśród wielkich, nie do opisanego trudności, wśród ruin zaczyna działać Konsystorz, którego prezesem, jako zastępca Biskupa, zostaje ś. p. ks. D. J. Szeruda, a jednocześnie wznowia prace Wydziału Teologii Ewangelickiej, by kształcić nowe pokolenie teologów i księży. Dawne kontakty ks. Biskupa Szerudy z zagranicznymi kołami i osobistościami świata protestanckiego pozwalają Mu zainteresować zagranicę ciężkim stanem powojennym naszego Kościoła. Płynnie pomoc, która pozwala usunąć najcięższe przeszkody i zaspokoić najbardziej palące potrze-

by. Działalność ś.p. Szerudy, jako zastępcy biskupa, trwa do listopada 1951 r., po czym poświęca się całkowicie pracy profesorskiej na Wydziale, a później w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Ze szczególnym zamiłowaniem, wprost z szlachetną pasją poświęca się pracy nad nowym tłumaczeniem Pisma Świętego na współczesny język polski. Niestety, tego, co było największym pragnieniem Jego ostatnich lat — ukończenia tłumaczenia — nie doczekał.

Pragnąc choć krótko scharakteryzować tę postać duchownego, uczonego, działacza kościelnego — trudno znaleźć właściwe określenia. Zawsze poważny, zrównoważony, potrafił być bardzo towarzyski. Naukowiec o gruntownym przygotowaniu i wielkim zasobie wiedzy, znalazł zawsze czas i zainteresowanie dla najzwyklejszych, codziennych spraw życia kościelnego.

Reprezentował powagę nauki, polskiej teologii protestanckiej, wielki zasób wiedzy i erudycji, równocześnie był człowiekiem głębokiej wiary. A zdarza się to rzadko. Wiara była dlań

drogowskazem w życiu, kierując Go drogami, które się Bogu podobają. Stąd płynęła Jego kultura zewnętrzna i kultura ducha, szerokie i właściwe spojrzenie na sprawy i ludzi, spokojny bez uprzedzeń sąd.

Te krótkie słowa wspomnienia poświęcamy Jego pamięci, boć w cieniu Jego osobowości będziemy długo stali, przede wszystkim my, Jego uczniowie, którzy jesteśmy oraczami niwy Pańskiej. A przecież poza szczupłym gronem najstarszych, wszyscy duchowni Kościoła naszego jesteśmy Jego uczniami.

Stoimy głęboko zasmuceni nad stratą, która spotkała polski protestantyzm, szczególnie nasz Kościół. Trzeba przecież, przynajmniej w dostępnej mierze, tę stratę wyrównać. A któżby to powinien czynić, jak nie my, Jego wychowankowie, bo nauczyciele żyją dalej w pokoleniach tych, których uczyli i wychowali.

„Wspominajcie o przewodnikach swoich, którzy opowiadali wam Słowo Boże, a patrząc na koniec ich życia, wiarę ich naśladowajcie”.

OSKAR BARTEL

Sekretarz Zarządu Towarzystwa

Badań Dziejów Reformacji w Polsce

Ks. PROFESOR dr JAN SZERUDA

Niezwykle bogate było życie ś.p. łalności były nad wyraz ciężkie: macja była doniosłym zjawiskiem profesora Jana Szerudy. Wypełniły archiwum było spalone, wydane w historii kultury polskiej oraz je wszechstronne zainteresowania poprzednio roczniki — zniszczo- naukowe, żywa i niustanna dzia- ne; Towarzystwo nie dysponowa- łalność na wielu odcinkach pol- ło żadnymi funduszami. Ś.p. ks. skiego życia religijno-społecznego. Prezes, aby ziścić swoją myśl od- Do obrazu życia i działalności ś.p. budowy Towarzystwa, umiał zje- Zmarłego, naszkicowanego przez dnać dla pracy w Towarzystwie grono ludzi, nawiązał kontakty wielu mówców podczas uroczysto- z członkami Towarzystwa, z daw- ści żałobnych, należy również jego nymi współpracownikami nauko- działalność w Towarzystwie Badań wymi zarówno krajowymi jak i za- Dziejów Reformacji w Polsce. granicznymi, znalazł również pierwsze fundusze na wsparcie działalności Towarzystwa. Dzięki Jego. systematycznym wysiłkom Towarzystwo, które walczyło z ciąglymi trudnościami, zdołało wy- dać cztery roczniki „Reformacji w Polsce” oraz monografię o Janie Łaskim. To jest Jego wielką za- sługą.

Od wielu lat aż do śmierci stał ks. profesor Szeruda na czele To- warzystwa jako jego prezes.

Tuż po wyzwoleniu kraju spod okupacji hitlerowskiej — mimo że był obarczony różnymi odpowiedzialnymi pracami i obowiąz- kami jako Biskup Kościoła, jako profesor, początkowo również jako dziekan Wydziału Teologii Ewan- gelickiej U.W. — pomyślał rów- nież o ponownym podjęciu dzia- łalności Towarzystwa, które od 1921 r. wydawało cenione w świe- cie naukowym czasopismo p.t. „Re- formacja w Polsce”. Sytuacja To- warzystwa oraz początki jego dzia-

macja była doniosłym zjawiskiem protestantyzmu na ziemiach pol- skich, winna przeto być przedmio- tem wnikliwych badań, a ich wy- niki stać się dorobkiem społeczeń- stwa polskiego, przede wszystkim zaś świata protestanckiego. Ś.p. Zmarły był wybitnym hebraistą, a jednocześnie znawcą historii Re- formacji w Polsce, często zabierał głos w tej materii, zwłaszcza in- teresował się istotą i rozwojem ideologii religijno-dogmatycznej polskich różnowierców. Prof. Jan Szeruda brał najczynniejszy udział w pracach Towarzystwa, był człon- kiem redakcji, skrupulatnie prze- glądał dostarczane do druku roz- prawy, pomagał w korekcie — słowem czuwał nad wydaniem każ- dego rocznika. Toteż Zarząd i członkowie Towarzystwa Badań Dziejów Reformacji w Polsce łą- czą się ze wszystkimi zbolełymi i zasmuconymi Jego zgonem we wspólnym szczerym i głębokim żalu. Cześć Jego światlanej pa- mięci!

Ks. Prezes nie tylko patronował Towarzystwu. Ze sposobu, w jaki prowadził zebrania, w jaki prze- mawiał na nich, można było wy- czuć, że do badań nad Reformacją w Polsce przywiązywał wielką wa- gę: był świadom tego, że Refor-

Ks. dr ANDRZEJ WANTUŁA

WSPÓŁCZESNY RUCH EKUMENICZNY Z ASPEKTU TEOLOGICZNEGO

Referat wygłoszony na sesji naukowej Ch. A. T.

WSPÓŁCZESNY ruch ekumeniczny zrodził się z potrzeb praktycznych. U jego źródła znajdują się sprawy misyjne. Problem polegał na tym, że na placówki misyjne, zakładane przez konkretne Kościoły w różnych częściach świata, wraz ze zwiastowaniem Ewangelii o Jezusie Chrystusie jako Panu i Zbawicielu świata przenoszona bywała długa historia chrześcijaństwa w Europie, jej blaski, ale też i cienie. Misyjne placówki przenosiły na obcy teren nie tylko Boże Dziecię, lecz również pieluszki, w jakie ono w ciągu wieków bywało w Europie owinięte. W ten sposób na wszystkich kontynentach świata zjawilo się nie tylko Betlejemskie Dziecię, ale i różnorodne odmiany, zewnętrzne formy, cała zewnętrzna otoczka, której to Dziecię nie przyniosło ze sobą na świat, lecz w którą owinęli je jego europejscy względnie amerykańscy wyznawcy. Na misyjnych terenach niechrześcijańskich pojawiły się w ten sposób miniatury europejskich Kościołów wraz z ich właściwościami, podziałami i różnicami. Historia Kościoła chrześcijańskiego w Europie została w ten sposób przeszczepiona na obcy grunt, a ci, którzy przyjmowali w wierze dar Bożej miłości, jakim jest Chrystus, bywali obciążeni równocześnie balastem europejskiej przeszłości, na którą złożyło się 1900 lat dziejów.

Nie trzeba mówić jak wielkie trudności i przeszkody stanowiło to dla pracy misyjnej, i jakie požądowania godne skutki pociągnęło za sobą.

Z terenów misyjnych rozległy się też najpierw głosy, nawołujące do przemyślenia tej sytuacji i do zastanowienia się nad środkami zmierzającymi do zaradzenia biedzie. Misyjna konferencja w Edynburgu, która się odbyła w 1910 r., była odpowiedzią ze strony oficjalnych przedstawicieli Kościołów na to wołanie. Jednym z jej owoców była Międzynarodowa Rada Misyjna, która powstała w 1921 r., a której zadaniem było koordynowanie wysiłków zmierzających do spełnienia przez różne Kościoły nakazu Chrystusa zawartego w Ewangelii Mateusza 28,16—20.

W tym spotkaniu pracowników, zajmujących się sprawami misji zewnętrznej, kryją się źródła współczesnego ruchu ekumenicznego, reprezentowanego przez Światową Radę Kościołów w Genewie oraz źródła jej głównej tematyki teologicznej, która stanowi duszę jej działalności. Tematyka ta skupia się około hasła, jakie wypisane zostało na sztandarze współczesnego ruchu ekumenicznego: — „Ut omnes unum sint” — Aby wszyscy byli jedno” (Ewang. Jana 17,21). Wszystkie dziedziny współczesnego ruchu ekumenicznego rozwijają swoją działalność w promieniach tego hasła, które stanowi alfę i omegę, początek i końcową wizję tego ruchu, jaką jest jedność całego chrześcijaństwa. Około tych Chrystusowych słów koncentrują się także teologiczne prace,

prowadzone przez różne departamenty, zwłaszcza zaś przez Komisję Faith and Order, Wiary i Ustroju, oraz Oddział Studiów.

Centralnym problemem zainteresowań i prac teologicznych ruchu ekumenicznego jest zatem problem jedności chrześcijaństwa.

Aby zrozumieć tę współczesną problematykę teologiczną ruchu ekumenicznego oraz jej stan obecny, trzeba sobie uświadomić pewne etapy, przez jakie ten ruch przechodził.

Przed oczyma ojców współczesnego ruchu ekumenicznego, którym przyświecała wizja odzyskania utraconej jedności Kościoła, zarysowały się dwie drogi, które mogły prowadzić do osiągnięcia tego celu: droga szukania chrześcijańskiej jedności w braterstwie oraz droga szukania jedności w prawdzie. Pierwsza droga, pomijając świadomie rozpatrywanie różnic doktrynalnych i ustrojowych Kościołów, chciała dochodzić do jedności poprzez praktyczną współpracę Kościołów, druga zaś przeciwnie, chciała się zająć dyskusją nad zagadnieniami doktrynalnymi i ustrojowymi Kościołów. Pierwszą drogą poszedł tzw. ruch sztokholmski, ruch praktycznego chrześcijaństwa, drugą drogę obrał tzw. ruch lozański, znany lepiej pod nazwą „ruchu Wiary i Ustroju” (Faith and Order). Obie te drogi zlały się w jeden nurt w Amsterdamie w 1948 r., gdy została powołana do życia Światowa Rada Kościołów. Ruch praktycznego chrześcijaństwa znalazł w ramach tej organizacji ujście w różnych oddziałach i departamentach i może się pochwalić wspaniałymi owocami miłości, które dobrze są znane i nam w Polsce, natomiast ruch lozański żyje i rozwija dziś swoją działalność w Komisji Wiary i Ustroju. Tu też koncentruje się główna problematyka teologiczna współczesnego ruchu ekumenicznego.

Ponieważ nas tu interesują zagadnienia teologiczne, postawmy sobie od razu pytanie: Co zostało dotychczas osiągnięte w dziedzinie dyskusji teologicznych?

Na to pytanie trudno dać odpowiedź jednoznaczną. Wyniki teologicznych rozmów bywają często niewymierne lub co najmniej trudne do oceny. Doświadczenie ostatnich kilku dziesiątków lat uczy, że o wiele łatwiej przychodzi Kościołom współpracować z sobą w zakresie różnych zagadnień praktycznych niż uzgadniać stanowiska doktrynalne. Gdy więc chodzi o konkretne osiągnięcia Komisji Wiary i Ustroju, to zależnie od miary, jaką będziemy je mierzyć, powiemy, że były nikłe lub zadowalające, lub nawet duże. Do poważnych osiągnięć, które warunkują dalsze, a więc i dzisiejsze prace, należy niewątpliwie wytworzenie odpowiedniego duchowego klimatu. Jest on obiecujący, gdy chodzi o dalsze

teologiczne rozmowy. Osiągnięcie to może się wydać komuś rzeczą błahą, natomiast ci, którzy znają niezmiernie trudności, jakie leżały u początków tej drogi, oceniają je inaczej, bardziej pozytywnie. Jakże trudno było w ogóle doprowadzić do pierwszych spotkań i rozmów teologicznych! Kosztowało to wiele czasu i trudu, aby pozyskać przedstawicieli Kościołów dla samej idei takich rozmów. Zamierzano pierwotnie zaprosić do nich również Kościół Rzymskokatolicki. Gdy jednak w 1919 r. delegacja Kościoła Anglikańskiego zjawiła się w Watykanie, aby go pozyskać dla tej idei i zaprosić na zamierzoną konferencję teologiczną, odpowiedziano jej, że zgodnie z nauką i praktyką Kościoła Rzymskokatolickiego, jest dla niego rzeczą niemożliwą wziąć udział w tego rodzaju konferencji, i że zjednoczenie chrześcijaństwa jest możliwe jedynie przez powrót odłączonych od Rzymu Kościołów do Kościoła Rzymskokatolickiego. Godzi się też pamiętać, że w 1928 r., a więc już w rok po pierwszej konferencji teologicznej Kościołów w Lozannie, papież Pius XI w encyklice *Mortalium animos* potępił ruch ekumeniczny jako rzekomo „panchrystianizm”, który nie może do niczego innego doprowadzić, jak tylko do rozkładu, do zniweczenia wiary. Podobnie myślano w wielu innych Kościołach. Fakt, że mimo przeszkód, niechęci i podejrzeń zdołano doprowadzić do tego, że przedstawiciele Kościołów zaczęli ze sobą rozmawiać pomimo dzielących je różnic, że zgodzili się wyjść ze swego długowiekowego odosobnienia i że starali się poznać i zrozumieć siebie wzajemnie, należy uznać za duży sukces, gdyż doprowadził do obecnie istniejącego stanu, gdy tego rodzaju

rozmowy i spotkania uważa się za rzecz niemal samo przez się zrozumiałą.

Jako drugi pozytywny element dotychczasowych prac Komisji Wiary i Ustroju wymienić trzeba, iż jej prace doprowadziły do tego, że Kościoły poznały dokładnie swoje własne, jak również innych Kościołów stanowiska doktrynalne, różne tradycje oraz życie odrębnych, znanych dotąd nieraz tylko z nazwiska, odłamów chrześcijaństwa. Sprostowano przy tym wiele fałszywych informacji i wyobrażeń kościelnych. Kościoły poznały dokładnie to, co je dzieli, lecz i to, co je łączy. Za niezmiernie ważne osiągnięcie należy uznać fakt, iż właśnie dzięki konferencjom teologicznym Kościoły odkryły, że mimo rozlicznych różnic, które je dzielą, stanowią one duchową jedność, że wszystkie należą do jednego Pana, i że całe chrześcijaństwo stanowi mistyczne ciało Chrystusa, którego On jest Panem.

To były i są niewątpliwie poważne osiągnięcia, tym ważniejsze, iż na ich podstawie, tzn. na podstawie dokładnej znajomości pozycji doktrynalnych, ustrojowych i teologicznych reprezentowanych przez poszczególne Kościoły, można było pomyśleć o centralnym zagadnieniu, które przyświecało i przyświeca z dala teologicznym dyskusjom, jakim jest zagadnienie jedności, a nawet zjednoczenia chrześcijaństwa.

Gdybyśmy chcieli krótko scharakteryzować dzisiejszy teologiczny stan ruchu ekumenicznego, moglibyśmy powiedzieć, że nowy, dzisiejszy etap, na jaki wkroczył ruch ekumeniczny, to etap wstępnych rozmów na temat zagadnienia samej jedności. Wszystko, czym się teologowie dotychczas zajmowali, a zajmowali się przede wszystkim konfronta-

KRYSTYNA ROY 15) TO CO WIECZNIE TRWA

Dziewczyna przycisnęła rękę do piersi, jakby nimi chciała powstrzymać burzę, która się w sercu jej rozpętała i cichym głosem powiedziała kilka słów, które zadecydowały na zawsze o losie tych dwóch ludzi. Dziękuję ci, Horysławie, że zwracasz mi słowo, przyjmuję je jako dar i jako wyzwolenie nas wszystkich. Wiedząc o miłości was obu do mnie, nigdy bym nie mogła wejść do waszej rodziny. Pozwólcie mi być dla was obu siostrą.

— Prośba twoja jest dla nas rozkazem — rzekł po chwili zaskoczony Władek i pierwszy ujął podaną małą rączkę. Horysław poszedł jego śladem. Stali tak kilka minut opromienieni blaskiem zachodzącego słońca w oddali słońca, lecz serca ich, w których zgasły nadzieje ich szczęścia ziemskiego, ogarnął mrok. Po chwili jednak na dusze ich padło światło dotąd nieznanne, światło zmartwychwstania do lepszego, czystszej, doskonalszego życia.

Długo trwała walka ciemności z światłością, aż w końcu Chrystus zwyciężył i dał im w zamian złudnego ziemskiego szczęścia — to, co wiecznie trwa.

— Pozwól Helenko, abym mógł się rozstać

z tobą jak ze swą narzeczoną — rzekł Horysław, obejmując dziewczynę. Ona oparła jeszcze raz swą główkę na jego piersi, było jej tak błogo i lekko na sercu. Sama podała mu usta do pocałunku. Potem przystąpiła do Władka, on również złożył pierwszy i ostatni pocałunek na wargach dziewczyny, która była dla niego przedmiotem tęsknot i marzeń.

— Droga Helenko — odezwał się, gdy razem szli ku domowi — mam do ciebie jedną prośbę i spodziewam się, że jest ona również prośbą Horysława. Jesteś jeszcze bardzo młoda. Gdy przyjdzie chwila, że serce twoje poczuje miłość do mężczyzny, który by ciebie był godny i kochał cię, nie odtrącaj jego serca ze względu na nasze uczucie, gdyż świadomość, iż uczyniliśmy ciebie na zawsze nieszczęśliwą, byłaby dla nas zbyt bolesna.

Słowa brata ścisnęły bólem serce Horysława, lecz mimo to wyciągnął rękę, uściskał jej małą rączkę i dodał: — A więc, Helenko, przyrzecz mi to! Jesteś jakby po to stworzona, abyś każde serce, które z tobą się zetknie, uszczęśliwiła. Wiedząc, że na skutek mojej winy jesteś na świecie osamotniona, nigdy bym nie mógł śmiało podnieść czoła!

— Proszę, nie mówcie o tym — rzekła potrzęsawszy przecząco główką.

cją własnych stanowisk doktrynalnych, stanowi przygotowanie i wstęp do obecnego stadium ekumenicznych rozmów teologicznych. Temat jedności, której Kościoły szukają, będzie teraz przedmiotem teologicznych rozmów, badań i modlitw w okresie, który jest przed nami. Tu też otwiera się przed teologami wszystkich wyznań droga do aktywnego udziału w tych pracach.

Zagadnienie to pojawiło się dziś przed Kościołami jako najbardziej aktualny temat dzięki temu, iż Zgromadzenie w New Delhi przyjęło dokument, opracowywany przez długie lata przez Komisję Wiary i Ustroju, zatytułowany „Unity we seek” — „Jedność, której szukamy”, i opatrzyło go krótkim komentarzem. Kościoły, które są członkami Światowej Rady Kościołów, zostały w ten sposób zaproszone i zmuszone do bliższego określenia tego ideału, który przyświeca ruchowi ekumenicznemu, i będą musiały ustalić, jak sobie wyobrażają przyszłą jedność, na jakich warunkach i na jakiej podstawie może ona być kiedyś zrealizowana. Dokument przyjęty w New Delhi zawiera definicję jedności chrześcijaństwa, tak jak ją sobie wyobrażają na razie Kościoły należące do Światowej Rady Kościołów. Najważniejszą częścią owego dokumentu, to próba ustalenia podstaw oraz charakteru i istoty przyszłej jedności. Zacytujmy odpowiedni ustęp, który stanowi jądro tego problemu. Ustęp ten brzmi: — „Komisja Wiary i Ustroju wyraża zapatrywanie, że jedność, która jest zarówno wolą Bożą jak i darem Boga dla Jego Kościoła, jest jednością, która wszystkich, na każdym miejscu, którzy wyznają Jezusa Chrystusa jako Pana, prowadzi do pełnej zobowiązującej społeczności przez jeden chrzest w

Niego, przez wyznawanie jednej apostołskiej wiary, zwiastowanie jednej Ewangelii i łamanie jednego chleba oraz przez życie w społeczności, która się zwraca w świadectwie i służbie do wszystkich; jednocześnie łączy ich owa jedność z całą społecznością chrześcijańską na wszystkich miejscach i po wszystkie wieki w ten sposób, że urząd kościelny i członkowie są uznani przez wszystkich, i że wszyscy, gdy trzeba, mogą działać i mówić wspólnie o zadaniach, do jakich Bóg Kościoł powołuje”.

Nie czas tu na analizę owej definicji przyszłej jedności chrześcijańskiej. Uczyniłem to pobieżnie w nr 21 Zwiastuna 1961 r. Do tematu tego będziemy zapewne w najbliższych latach nieraz powracali. Definicja ta jest formą, którą dopiero trzeba nappełnić konkretną treścią. Powiedzmy krótko, że według owej definicji przyszła jedność chrześcijaństwa miałyby polegać na tym, iż chrześcijanie, stojący na gruncie dogmatu trynitarnego, który stanowi podstawę wspólnoty Kościołów reprezentowanych w Światowej Radzie Kościołów, przebywający w danej miejscowości, a również w skali światowej, stanowiliby zobowiązującą w pełni społeczność — można by też inaczej powiedzieć: wspólnotę, koinonia, bo tak należy tłumaczyć słowo „fellowship”. Wyrażałyby się ona we wzajemnym uznaniu się członków poszczególnych Kościołów za równowartościowych i pełnowartościowych chrześcijan. To wzajemne uznanie się za równowartościowych chrześcijan bez względu na przynależność kościelną opierałoby się na następujących elementach: 1) na wyznawaniu jednej i tej samej apostołskiej wiary, 2) na zwiastowaniu jednej Ewangelii, 3) na wzajemnym uznaniu sakramentu chrztu i sakramentu Wieczery Pań-

— Owszem, Helenko, kiedy przyjdzie taka chwila, pamiętaj o naszej prośbie i zechciej życzenie serc naszych wypełnić, aby ten, kogo sobie wybierzesz, być mógł i dla nas bratem.

*

Tak samo szybko uchodziło życie w trzebowskich lasach. Ludzie ani się spostrzegli, jak minął rok od czasu, kiedy pan leśniczy Lesiński przyszedł w te strony. Gajowy musiał w duchu przyznać, że tego, czego ten człowiek w przeciągu tak krótkiego czasu dokonał, oni przy dawnej gospodarce leśnej nie byłiby w stanie dokonać przez całe dziesięciolecie. Swoją mrówczą pilnością pokazał on jak trzeba żyć i jak gospodarować. Lasy były oczyszczone, osławione złe drogi naprawione, mosty pobudowane, miejsca i pola odłogiem leżące wyrównane i zamienione na łąki i rolę.

Niektórych radnych miejskich gniewała ruchliwość i sumiennosc leśniczego, lecz byli bezsilni. Lesiński bowiem zawsze potrafił zyskać większość dla wszystkich swoich dobrych, praktycznych zamierzeń. Lasy muszą przynosić o wiele większy zysk niż dotychczas; nie można jednak zdobywając jeden skarb, niszczyć drugiego — mówił na posiedzeniu rady miejskiej. Dopóki zarząd lasów jest mnie powierzony, ja jestem odpowiedzialny za ich

stan, lecz za lekkomyślność innych odpowiadać nie będę.

Gdy przybył inspektor leśny, zdziwił się wielką wykonaną pracą. Poklepał leśniczego przyjacielsko po ramieniu i rzekł: — Wy tu dokonaliście wiele, dobrze byłoby was wysłać znów gdzie indziej dla uporządkowania gospodarki leśnej. — Mylicie się, panie inspektorze — odpowiedział z uśmiechem Lesiński. — Gdy ze spalonego domu ludzie uprzątną popioły, dopiero wtedy zaczyna się nowa budowa.

Na wiosnę i na jesieni — ku zdziwieniu gajowego i robotników — Lesiński kazał na brzegach jeziora skosić trzcinę i wiklinę, a pręty polecił obłupać z kory dzieciom, którym za to zapłacił, i ułożyć je w szopce obok leśniczówki. Gdy przysła jesień, a po niej nastąpiła zima, gajowy pojął cel tego zarządzenia.

Młodzież, która w ciągu lata schodziła się każdej niedzieli u leśniczego — a grono jej stale rosło — siadywała teraz codziennie w pokoju służbowym w leśniczówce i leśniczy uczył ją wyplatać pręciane i trzcinowe koszyki, wycieraczki pod drzwi oraz inne użyteczne przedmioty. W ten sposób utworzył małe przemysłowe koło wśród ubogiej warstwy rolniczej, która w zimie nie miała żadnego zarobku.

skiej, 4) na wzajemnym uznaniu tzw. urzędu kościelnego (ministry). Wymieniając doktrynalne elementy przyszłej jedności, możemy powiedzieć, że stanowią je: Apostolskie Wyznanie Wiary, Pismo Święte, dwa sakramenty i urząd kościelny. Jedność chrześcijańska, oparta na tych elementach, ujawniałaby się na zewnątrz w składaniu wspólnego świadectwa wobec świata, we wspólnej służbie wobec niego, oraz we wspólnym występowaniu wobec świata w sprawach dotyczących wszystkich Kościołów.

Gdy mowa o jedności chrześcijaństwa, nie chodzi więc, według rozpatrywanej definicji, o uniformizm, czyli jednolitość obrzędów, liturgii ani organizacji kościelnej czy ustroju Kościoła, ani też o zewnętrzną organizacyjną jedność. Definicja wypowiada się wyraźnie przeciwko jakiegokolwiek organizacyjnej centralizacji władzy kościelnej lub jakiegokolwiek jednego, centralnego ośrodka dyspozycyjnego. Wizja przyszłej jedności, około której skupiać się będą teologiczne dyskusje i prace we współczesnej dobie, maluje obraz wspólnoty Kościołów, która polegać będzie w praktyce na tym, że zarówno ambony jak i ołtarze będą dostępne dla przedstawicieli różnych wyznań, i że Kościoły będą sobie pomagały w spełnianiu tego posłannictwa w świecie, do jakiego zostały powołane. Jedność Kościoła miałaby więc być jednością chrześcijan, którzy należeliby, jak dotychczas do różnych tradycji i odłamów żyjących swoim własnym, szczególnym życiem, polegającą na wzajemnym uznaniu się za braci i siostry w Chrystusie.

Kiedy się przyglądamy bliżej owej definicji jedności, jaka została przyjęta w New Delhi, uderza nas jej niejasność, wieloznaczność, a nawet mogliśmy powiedzieć mgławicowość. Unika ona świa-

domie bliższych konkretnych określeń. Jest to zrozumiałe, gdy uwzględnimy, iż opracowali ją teologowie należący do różnych tradycji i odłamów chrześcijaństwa, i że wszyscy musieli się w niej zmieścić ze swoimi doktrynami i tradycjami. Więcej, na innym miejscu powiedziano nawet otwarcie w owym dokumencie, że jego autorzy różnią się między sobą w interpretacji wielu poruszonych zagadnień. Otóż to! Nic nie charakteryzuje lepiej obecnego stanu dialogów teologicznych, jak to wyznaczenie. Ustalono zgrab, formę jedności, którą dopiero trzeba wypełnić uzgodnioną treścią. Wymieńmy dla przykładu kilka zagadnień, które będą wymagały w przyszłych latach nowej analizy i uzgodnień.

Na czoło we współczesnej dyskusji teologicznej wysuwają się zagadnienia eklezjologiczne. Czym jest w istocie Kościół? Jakie są jego cechy (notae ecclesiae)? Jakie cechy są niezbędne, aby Kościół był Kościołem? Na czym polega jego jedność? Odpowiedzi udzielane na te pytania przez poszczególne Kościoły są w obecnej chwili bardzo różnorodne i odbiegają daleko od siebie. Teologowie będą musieli wiele zagadnień eklezjologicznych na nowo zbadać i przeanalizować.

d.c.n.

MAŁY I DUŻY KATECHIZM

dr Marcina Lutra w tłum. ks. bpa dr A. Wantuły
ukaze się wkrótce z druku.

Cena zł 15.

W nauczycielu Biłce, który przyszedł do Trzebowej na miejsce nauczyciela Wrony, uzyskał Lesiński gorliwego przyjaciela i pomocnika. Całe popołudnia w środy i soboty spędzał on w kółku młodzieży, która pod jego nadzorem w atmosferze miłości budziła się do lepszego i szlachetniejszego życia. Często nauczyciel Biłko czytywał przy pracy to lub owo z różnych dobrych naukowych dzieł albo powieści, prócz tego uczył młodzież śpiewać rozmaite piękne ludowe oraz religijne pieśni. Biłko i Lesiński wybrali później kilku zdolniejszych chłopców i nauczyli ich wyrabiać z gałęzi drzew śliczne stoliki pod kwiaty, koszyki na ścianę, rogózki i podobne inne pożyteczne przedmioty, które ładnie wykonane można było później z łatwością spieniężyć.

Było jeszcze jedno miejsce, gdzie również z nie mniejszym zapałem pracowano. Była to duża kuchnia w leśniczówce. W kuchni ciocia Kudłowa i Helenka Radoniczówna gromadziły dziewczęta i uczyły je ślicznego słowackiego haftu ludowego. Staruszka mimo sędziwego wieku i słabego wzroku z całą chęcią poświęcała się dla nich. Jedne z dziewcząt pracowały nad bielizną męską, inne przygotowywały damskie suknie, a inne jeszcze okrycia na łóżka, stoły itd. Były to wprawdzie wszystko tyl-

ko skromne początki, Lesiński jednak podejmował się tego wszystkiego w wierze, że przedsięwzięcie to się rozszerzy i przemysł ten może stanowić dla ubogiej ludności okolicznej dużą pomoc.

Wieczorem gromadzili się wszyscy w kuchni. Lesiński brał wtedy Pismo Św., a przeczytawszy z niego jakiś stosowny ustęp i objaśniewszy go, modlił się razem z nimi i po wspólnym odśpiewaniu wieczornej pieśni młodzież cicho opuszczała gościnne progi domu, gdzie jej było dobrze i gdzie podwójnie wschodziło światło.

Lesiński odprowadzał zazwyczaj Helenkę do domu, chociaż rzadko przychodziła sama. Przychodziła bowiem tu i pani gajowa z obu chłopcami. Gajowa nieraz zauważyła jak Lesiński i Helenka wpadali na coraz to nowe pomysły, które później wspólnymi siłami urzeczywistniali. Helenka ciągle rozmyślała nad tym, w jaki by sposób nauczyć tutejsze kobiety wyrabiania owych delikatnych materii, czego nauczyła się w Szarzycach, albo nauczyć dziewczęta przyrządzać nieznanne jeszcze w tych stronach, a przecież tak proste pożyteczne potrawy.

d.c.n.

CO PISZA INNI?

MYLNA INFORMACJA

Tygodnik „Stolica” w nr 12 z dn. 25 marca br. zamieścił felieton Waydel-Dmochowskiej o siedzibie parafii ewangelicko-reformowanej pt. „Na Lesznie pod nr 20”. Autorka — wyznania ewang. reformowanego — wspomina dzieje parafii i co znakomitsze rody jej członków. Miłe te i sentymentalne wspomnienia kryją jednak poważne nieścisłości i fałszywie informują czytelników.

Podkreślając polskość wyznawców nauki Kalwina, rozprawiła się autorka z luteranami w sposób beztrojski, określwszy ich: „jako wyłącznie niemal pochodzenia cudzoziemskiego”.

Waydel-Dmochowska zmarła w ostatnich dniach i trudno dziś z nią dyskutować. Pragniemy jednak zapewnić „Stolicę”, że oprócz luteran pochodzenia cudzoziemskiego żyje w Polsce tyleż albo i więcej tych, którzy jako Polacy przyjęli luteranizm w XVI wieku lub później. Nie pozbawiajmy więc rdzennej polskości przodków całych grup społeczeństwa ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim czy Mazurach — Szerudów, Michejłów, Wantułów, Hadynów, Cieślarów i innych. Przy sposobności prosimy również o zwrócenie nam Bogumiła Lindego, bo on również jest luteraninem, a grób jego znajduje się na cmentarzu ewangelicko-luterańskim w Warszawie.

Szkoda, że przed wydrukowaniem felietonu nie sprawdzono ścisłości zawartych w nim informacji. Uniknęłyby się w ten prosty sposób niepotrzebnego wprowadzenia w błąd poważnej grupy czytelników tak popularnego pisma, jakim jest Stolica.

SOBÓR A ZJEDNOCZENIE CHRZEŚCIJAN

Pod tym tytułem „Słowo Powszechne” w nr 47 z 26 lutego rb. podaje obok siebie następujące wiadomości: „Kardynał Bea, przewodniczący Sekretariatu dla spraw jedności chrześcijan, oświadczył w czasie konferencji, która odbyła się na uniwersytecie w Heidelbergu, że utopią byłoby oczekiwać od II Soboru Watykańskiego pełnej realizacji zjednoczenia chrześcijan. Sobór może jednak wzbudzić u chrześcijan wszystkich wyznań przekonanie o konieczności zjednoczenia chrześcijaństwa oraz wolę realizowania tego zjednoczenia”. A oto druga „ekumeniczna” wiadomość „Słowa Powszechnego”: „Pochodzący z 1892 r. neogotycki kościół w Piotrówce (powiat Strzelce Opolskie) był do 1945 r. kościołem protestanckim. Dopiero po wojnie wzięli go w posiadanie katolicy i oddali w opiekę Niepokalanemu Pożęciu NMP...”

Wiadomość o nielegalnym zajęciu jeszcze jednego kościoła protestanckiego w latach powojennych przez Kościół Rzymskokatolicki ma być — w mniemaniu „Słowa Powszechnego” — zachętą dla ewangelików do „realizowania zjednoczenia” (sic!).

WIADOMOŚCI z KOŚCIOŁA

Z KRAJU

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Dnia 5 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Prezydium Naczelnej Rady Kościoła, na którym powzięto m.in. następujące uchwały:

— Odwołać ks. J. Sachsa z Kalisza ze stanowiska administratora parafii w Poznaniu z dniem 22.3.br.

— Odwołać ks. Neumana w Poznaniu ze stanowiska wikariusza ks. J. Sachsa z dniem 31.3.br. i mianować go wikariuszem ks. sen. Lucera, z siedzibą w Cieplicach, z dniem 1.4.br.

— Mianować ks. Jana Waltera administratorem Zboru w Lesznie Wlkp.

— Odwołać ks. J. Jajte ze stanowiska p.o. administratora Parafii w Jeleniej Górze-Cieplicach i Zboru w Bogatyni z dniem 31.3. br. i powierzyć je zastępczo administracji ks. A. Neumana.

— Sprawę zmiany administratora Parafii w Rozogach załatwić w ramach ogólnej reorganizacji administracyjnej diecezji mazurskiej.

— Odwołać ze stanowiska duszpasterza stacji kaznodziejskich w Prabutach i Mikołajkach Pomorskich ks. E. Kruczka i zlecić opiekę duszpasterską tych stacji ks. F. Dudzie w Ostródzie.

— Dopuszczać do pierwszego egzaminu kościelnego mgra E. Jurczoka z Cieszyna.

— Odwołać ze stanowiska administratora Zboru w Bartoszycach, ze stacją kaznodziejską w Górowie Iławieckim, ks. prob. O. Wittenberga z Olsztyna i mianować na to stanowisko ks. diakona P. Bakalę z Kętrzyna.

— Dopuszczać ks. A. Neumana z Poznania do drugiego egzaminu kościelnego.

— Dopuszczać ks. Jana Gogółkę z Ukty do drugiego egzaminu kościelnego.

— Na wniosek ks. sen. dr W. Gastpary'ego uchwalono przedłużyć czas urzędowania ks. H. Wendtowi z Wielunia do dnia 31 maja 1963 r.

— Wobec przekształcenia zboru w Strzegomiu na stację kaznodziejską przy Parafii w Świdnicy, odwołać z dniem 15.4.br. ks. Jana Zajączkowskiego z administracji tej jednostki z tym, że od powyższej

BIELSKO-CIESZYN. ZEBRANIA RADCÓW PARAFIALNYCH.

W niedzielę 4 marca zebrali się w Bielsku po południu radcy Parafii powiatu bielskiego: bialskiej, bielskiej, jaworskiej, międzrzeczekiej, starobielskiej oraz zboru czechowickiego. Radców przybyło 53, księży 9. Po chwili skupienia i modlitwy oraz po zagajeniu przez przewodniczącego zebrania ks. sen. A. Wegerta — ks. radca J. Szeruda wygłosił referat na temat obecnego Śpiewnika Kościelnego. Zarówno w referacie jak i w dyskusji podkreślono, że wprawdzie gorące przywiązanie do dawniejszego Kancjonału i dawniejszej liturgii świadczy chlubnie o uczuciach religijnych tych, którym tak do serca przyłygnęły, ale także nasz obecny Śpiewnik Kościelny i obecna liturgia, cokolwiek odmienna od dawnej, są również zgodne z charakterem pobożności ewangelickiej. Wielką zaś wagę ma to, że po wprowadzeniu jednolitego śpiewnika i jednolitej liturgii we wszystkich zborach, współwyznawcy nasi w każdym zborze naszego kraju będą się czuli podczas nabożeństwa jak we własnym zborze.

Następnie wygłosili referaty: ks. A. Czyż „Praca świeckich w Kościele” oraz ks. T. Bruell „Misyjny charakter prezbitera”. — Ożywiona dyskusja znalazła ostateczny wydzźwięk we wniosku, by tego ro-

daty wchodzi ona w zakres działalności administratora Parafii w Świdnicy.

— Wobec przekształcenia zboru w Barcikowicach na stację kaznodziejską przy Parafii w Zielonej Górze, odwołać z dniem 15.4. br. diakona T. Molczańskiego z administracji tej jednostki z tym, że od powyższej daty wchodzi ona w zakres działalności administratora Parafii w Zielonej Górze.

— Wobec przekształcenia zboru w Nowej Soli na stację kaznodziejską przy Parafii w Zielonej Górze, odwołać z dniem 15.4. br. J. Zajączkowskiego z administracji tej jednostki z tym, że od powyższej daty wchodzi ona w zakres działalności administratora Parafii w Zielonej Górze.

— Na konferencję w sprawach socjalnych, organizowaną przez Światową Federację Luterancką, która się odbędzie w Sztokholmie w dniach od 25 do 29 lipca 1963 r. wydelegować ks. wiceprez. A. Gerwina z Cieszyna.

— Na letni obóz w Agape w Prali (Włochy) wydelegować jednego studenta teologii i jednego z najmłodszych księży, pozostawiając ich wybór uznaniu ks. Biskupa.

— Na „Pfarrertag” do Berlina, który się odbędzie jesienią br., wydelegować dwóch księży.

— Na zaproszenie Luteranckiego Kościoła w Norwegii wysłać na jednodniowy pobyt w tym kraju latem br. czterech księży naszego Kościoła.

— Na konferencję „Związku Ewangelickiego” w Holandii, poświęconą aktualnym zagadnieniom konfesyjnym, wydelegować ks. rektora dr W. Niemczyka.

— Nie skorzystać z zaproszenia na konferencję, urządzaną przez Ewangelicką Akademię w Arnoldshainie (NRF), ze względu na inne wyjazdy i personalne zobowiązania naszego Kościoła.

— Nie skorzystać z zaproszenia Kerk en Wereld w Holandii na udział w kursie 3-miesięcznym, poświęconym zagadnieniom socjalnym, ze względu na brak odpowiednich kandydatów.

— Skorzystać z zaproszenia Instytutu Ekumenicznego w Bossey na kurs dla studentów teologii i wysłać na 2-tygodniowy pobyt jednego studenta.

— Przyjąć latem br. wycieczkę współwyznawców ze Szwecji i zapoznać ich z życiem naszego Kościoła diecezji cieszyńskiej, z Oświęcimem, Krakowem i Warszawą.

— Na konferencję Kościołów europejskich w Nyborg, która się odbędzie w październiku br., wydelegować jako oficjalnych delegatów ks. biskupa dr A. Wantułę i ks. prez. dr W. Gastparę'ego.

— Zaproponować wymianę księży w domach wypoczynkowych między Czechosłowacją a naszym Kościołem.

— Zaprosić na 2-tygodniowy pobyt w Domu Wypoczynkowym w Wapienicy dwie pastorskie rodziny z NRD i dwie rodziny z Węgier.

— Mianować ks. rektora dra W. Niemczyka członkiem Kolegium Redakcyjnego „Zwiastuna” z dniem powzięcia uchwały.

— Zwołać plenum Naczelnej Rady Kościoła na niedzielę dnia 29 kwietnia br.

grzechy ludzkości. Dając przykłady z Pisma Św. zobrazowała wielką miłość Chrystusa w stosunku do kobiet. Ta miłość Chrystusowa winna być natchnieniem kobiet i w dobie obecnej, które powinny przejąć postawę miłości, pokoju i dobra, wówczas runą bariery dzielące społeczeństwa i narody.

Prezes Rady Ekumenicznej ks. J. Niewieczerał żegnając zebranych wyraził nadzieję, że w przyszłych latach zebrania ekumeniczne kobiet odbędą się w parafiach w całej Polsce.

★

ZDUŃSKA WOLA. — Dn. 14 lutego r.b. po ciężkiej chorobie zmarł ś.p. Ludwik Karol Arlet w wieku 92 lat.

Jako były właściciel fabryki włókienniczej, w której pracowało ok. 500 ludzi, cieszył się poważaniem wśród swoich pracowników, którzy do dziś jeszcze mówią, iż nie był ich szefem, lecz przyjacielem.

Ś.p. Ludwik Arlet wyniósł z domu rodzicielskiego głębokie umiłowanie Ojczyzny i gorące przywiązanie do swojej wiary i Kościoła. Był wieloletnim członkiem Rady Parafialnej w Zduńskiej Woli, a miejsce jego w kościele nigdy nie było próżne. Kochał również swoje miasto, w którym przez wiele lat był radnym miejskim, a przez parę lat burmistrzem; był również prezesem Straży Ogniowej.

Zarówno w pracy zawodowej, jak i na innych stanowiskach Zmarły był człowiekiem wzorowym, sumiennym i sprawiedliwym, zyskując sobie szczerych przyjaciół oraz pełne uznanie u przełożonych. — Ostatnie lata spędził u córki we Wrocławiu. Pogrzeb jednak — zgodnie z jego wolą — odbył się w Zduńskiej Woli. Nabożeństwo żałobne odprawił w kościele dn. 17 lutego miejscowy proboszcz; przemówił na tekst. Ew. św. Jana 10, 27—28 i scharakteryzował życie i czyny Zmarłego. Nad grobem pożegnał go w serdecznych słowach ks. J. Gryniakow z Piotrkowa Tryb. Mogiłę pokryło mnóstwo kwiatów i wieńców.

„Kto obficie sieje, obficie też żąć będzie”. Cześć Jego pamięci!

Z ZAGRANICZNY

USA. ROZMOWY MIĘDZY LUTERANAMI I REFORMOWANYMI. — W dn. 16 i 17 lutego r.b. rozpoczęły się w USA oficjalne rozmowy między przedstawicielami większych luteranckich i reformowanych Kościołów w celu rozpatrywania zagadnień teologicznych. Inicjatywa tych rozmów wyszła ze strony północno-amerykańskiego kierownictwa Światowej Rady Reformowanych. Po pierwszym krótkiej naradzie w sierpniu ub. r. obecne posiedzenie ma zapoczątkować dyskusję, wyjaśniającą — jak

dzaju zebrania odbywały się częściej i trwały nie pół dnia, lecz cały dzień, by po wspólnym nabożeństwie resztę dnia poświęcić rozważaniu Pisma Św. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

Podobne zebranie, również liczne, radców Parafii pow. cieszyńskiego: cieszyńskiej, drogomyńskiej, góleszowskiej, skoczowskiej, ustroniejskiej i wiślańskiej, odbyło się w Cieszynie w niedzielę 18 marca. Przewodniczył również ks. sen. Weger, a ks. Czyż i ks. Bruell powtórzyli referaty wygłoszone przed dwoma tygodniami w Bielsku. Także i tu po kilkugodzinnej ożywionej dyskusji wyrażono życzenie odbywania częstszych i całodziennych zebrań, połączonych z rozważaniem Pisma Św.

Oby miłość prawdy i Słowa Boga zawsze mieszkała wśród nas.

WARSZAWA. DZIEŃ MODLITWY KOBIET. — Kobiety chrześcijańskie Kościołów zrzeszonych w Światowej Radzie Kościołów obchodziły na całym świecie

dzień modlitwy w dniu 9 marca br.

Z inicjatywy Polskiej Rady Ekumenicznej dzień modlitwy kobiet odbył się w Warszawie w siedzibie Kościoła Ewang. Reformowanego. W kaplicy wypełnionej do ostatniego miejsca zebrały się przedstawicielki wyznań zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, aby we wspólnej modlitwie złożyć w obliczu Boga świadectwo prawdziwej ekumenii.

Na uroczystość modlitewną złożyły się liczne pieśni, wersetki odczytane z Pisma Św. oraz wspólne dziękczynne i przyczynne modlitwy.

Przemówienie wygłosiła siostra Jadwiga z Dziegiełowa na tekst Ewang. św. Jana 3,16. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny”. Siostra Jadwiga wskazała na źródło największej miłości — Boga, który tak umiłował świat, że Syna ofiarował za

dalece różnice i czynniki, dzielące te Kościoły w przeszłości, mogą stanowić jeszcze dziś przeszkodę do osiągnięcia obustronnego porozumienia. Głównym zadaniem tego pierwszego spotkania było uzgodnienie pod względem organizacyjnym przebiegu dalszych rozmów. Podobne spotkania mają się odbywać w rocznych odstępach.

W wyżej wymienionym zebraniu brał również udział Luteranski Kościół Missuri, który nie należy do Luteranckiej Rady w USA, oraz szereg reformowanych i presbiteriańskich Kościołów, nie będących członkami Światowego Związku Reformowanego.

*

ECHA ZJAZDU W NEW DELHI

CZECOSŁOWACJA. — Wrażenia ze Zjazdu w New Delhi prof. dr Hromadka skonkretyzował m.in. w sposób następujący: Światowa Konferencja w New Delhi zrobiła krok naprzód pod względem teologicznym, silniejszy bowiem niż na poprzednich zebraniach położono nacisk na chrystologię, na Chrystusowy czyn pojednania w Jego inkarnacji, śmierci krzyżowej i zmartwychwstaniu. Świadomość zaś posiadania wspólnej podstawy w Ewangelii wpłynęła na przeciężenie teologicznych i politycznych różnic.

Pierwsze kroki naszych ortodoksyjnych braci na gruncie ekumenicznym były skuteczne i przekonujące. Toteż pewne obawy zachodnich delegatów szybko ustąpiły pod wpływem zrozumienia, że obecność tych delegatów przynosi pożytek nie tylko im samym, lecz również Ekumenii.

Poważne niebezpieczeństwo dla Rady Kościołów widzi prof. Hromadka w nieuniknionym instytucjonalizmie. Przestrzega przed zbyt pospiesznym kreśleniem planów, co jest wynikiem stałego rozszerzania struktury Rady. Kryje się w tym jednak niebezpieczeństwo, że instytucja jako taka może się stać celem sama w sobie, zamiast oddać się służbie dla Jezusa Chrystusa oraz dzisiejszego świata.

*

WĘGRY. — Zdaniem węgierskiego bpa dra Tibor Bartha, miłość ku ludziom i poczucie odpowiedzialności Kościołów zajmowały na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym w New Delhi bardziej centralne miejsce niż na poprzednich konferencjach ekumenicznych. Większość delegatów doszła do przekonania, że droga do jedności leży nie w uregulowaniu organizacyjnych, dogmatycznych i liturgicznych spraw,

lecz wiąże się z problemem chrześcijańskiej służby i świadectwa miłości Bożej.

Biskup Zoltan Kaldy podkreślił szczególnie fakt, że do głosu dochodzili nie tylko kierownicy Kościołów, lecz i poszczególne parafie ze wszystkich części świata.

*

WŁOCHY. — Kardynał Bea stwierdził, że fakt wysłania na Zgromadzenie Ogólne w New Delhi oficjalnych obserwatorów Kościoła Rzymskokatolickiego przyczynił się wydatnie do pomyślniej zmiany stosunku Kościoła Rzymskokatolickiego do innych denominacji chrześcijańskich, co umożliwi przyszłe rozmowy i pertraktacje. Oceniał on wysłanie obserwatorów jako nowy dowód, że w stosunkach między Światową Radą Kościołów a Kościołem Rzym.-Kat. rozpoczęła się nowa faza, faza znamienna — wzajemnego zainteresowania zadaniami i działalnością.

*

RZYM, NIEUCHWALONY WNIOSEK I SOBORU. — Pierwszy Sobór watykański, zwołany przez papieża Piusa IX w Rzymie w 1870 r., w przededniu wojny niemiecko-francuskiej, większością głosów uchwalił dogmat o nieomyślności papieża w sprawach wiary i moralności. Inne wnioski, przedłożone Soborowi, nie mogły być rozpatrzone. Przeszkodził temu wybuch wojny, wewnętrzne zamieszki we Włoszech i uwięzienie papieża w Watykanie. Wśród odroczonej spraw znajdował się przede wszystkim wniosek szeregu biskupów potępiających wojnę. Czytamy w nim: „Sobór potępi wszelkie wojny nowoczesnych narodów i państw jako przeciwnie moralności i ukarze ekskomuniką każdego katolika biorącego udział w takiej wojnie”. Umotywowanie wniosku brzmi jak następuje: „Dzisiejsza sytuacja świata jest absolutnie nie do zniesienia z powodu ogromu stałych wojsk. Narody, przeciążone podatkami, jęczą pod tym brzemieniem.... Wzrastająca zniewaga praw w dziedzinie międzynarodowej jeszcze łatwiej otwiera drogę do niesprawiedliwych wojen. Straszliwe rzezie ludzi szaleją wszędy bez ustanku. Następstwo tego: Coraz mniej jest środków, które można przydzielić biednym; handel i komunikacja przestają działać; sumienie narodów jest albo zupełnie sfalshowane, albo w haniebny sposób okaleczone. Wreszcie wiele dusz na skutek tej sytuacji ginie”.

Czy ten wniosek, nie uchwalony na Soborze w 1870 r. będzie w tej

czy innej formie wznowiony na II Soborze watykańskim?

*

HISZPANIA. STOSUNKI WYZNANIOWE. — Urzędowa gazeta kościelna Kościoła Rzymskokatolickiego w Hiszpanii ogłasza list biskupa Madrytu, w którym czytamy: „Pomimo ruchu ekumenicznego i Tygodnia Modlitwy o zjednoczenie chrześcijaństwa, musimy wystąpić przeciwko protestantom, jeżeli usiłują rozpowszechniać swoje błędy i kacerstwa, gdyż prawdziwa ekumenia nie oznacza nic innego jak powrót do Rzymu”. „Gdyby nawet wśród bezbożnych byli nawróceni, Jedyny Kościół uważa ich pracą za wkraczanie w swoje prawa”. Powyższy list ma być bodźcem do dalszego ucisku nierzymskich Kościołów. Policja hiszpańska zamknęła bezapelacyjnie 27 największych protestanckich kościołów, skonfiskowała Ewangelię przeznaczone na studia biblijne i skazała sądownie na karę więzienia autora i drukarza książek religijnych, na które nie uzyskano zezwolenia Kościoła katolickiego. Relacja z tych wydarzeń ma być przedłożona Komisji Praw Człowieka przy ONZ.

*

JERYCHO. NAJSTARSZE MIASTO ŚWIATA. — Wyniki badań archeologicznych i wykopaliskowych, dokonanych wokół muru ochronnego znanego nam miasta biblijnego Jerycha, pozwalają przypuszczać, że miasto to było najstarsze z dotychczas nam znanych miast świata.

*

GENEWA. RADA EKUMENICZNA WOBEC SOBORU WATYKAŃSKIEGO. — W tygodniu, który stał pod znakiem Światowej Modlitwy o jedność chrześcijańską, sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów, dr Visser't Hooft, oświadczył w odczycie, wygłoszonym w Genewie, że nie należy spodziewać się po II Soborze watykańskim rzeczy „niemożliwych”, lecz tylko utworzenia drogi do lepszego międzykonfesyjnego porozumiewania się i usunięcia elementów nieufności z życia ekumenicznego. Szczególnie spodziewamy się — powiedział sekretarz generalny — że Sobór Watykański rozpatrzy sprawę wolności wiary. Jest bowiem czas najwyższy, aby Kościół Rzymskokatolicki oficjalnie orzekł to, czemu wielu jego najlepszych teologów już nieoficjalnie dało wyraz, zwłaszcza w sprawie małżeństw mieszanych.

Wydawca:

Zwiastun. Redaguje Kolegium. Redaktor: Irena Heintze. Redakcja i Administracja, Warszawa, ul. Kredytowa 2/4, tel. 6-83-72, W kraju z przesyłką pocztową — rocznie zł 50,—, półrocznie zł 25,—, kwartalnie zł 12.50. Za granicą — rocznie zł 84,— Należność za prenumeratę wpłacać należy na rachunek „Zwiastun” PKO nr 1-14-145910.



ZWIĄSTVN

PISMO RELIGIJNO-KOŚCIELNE

ORGAN WRZĘDOWY KOŚCIOŁA EWANGELICKO AUGSBURSKIEGO

ROK II (XVII)

WARSZAWA, 1 – 15 MAJA 1962

NR 9 (375)

Treść: Dostojęństwo pracy — Pamięci Ks. Biskupa Prof. Jana Szerudy — Ksiądz Profesor dr Jan Szeruda — Współczesny ruch ekumeniczny z aspektu teologicznego — To co wiecznie trwa — Co piszą inni? — Wiadomości z Kościoła — Przyjaciel Dzieci.

DOSTOJĘSTWO PRACY

Ks. dr KAROL WOLFRAM

DZIEN pierwszy maja — święto pracy, pracy, wykonywanej w poczuciu odpowiedzialności za ogół i siebie oraz spełnianej z aspektów: społecznego, gdyż pracownik ma na względzie potrzeby i dobro publiczne, oraz prywatnego, bo przyświeca mu górny cel — harmonijny rozwój osobowości.

W tym dniu pierwszomajowym uświadamiamy sobie wartość i znaczenie pracy, podkreślamy jej powagę oraz dostojęństwo i gotowi jesteśmy uznać, że praca umożliwia naszą egzystencję w doczesnych warunkach bytowania i gwarantuje sposób życia, zgodny z wolą Przedwiecznego. Tak przynajmniej kwalifikujemy pracę my, wierzący chrześcijanie, tak oceniamy pierwszomajowe święto pracy.

Ale co to jest praca? Co stanowi jej istotę? Na czym polega jej wartość i znaczenie?

Pracę możemy ogólnie określić jako świadomą i celową działalność, wykonywaną siłami ciała i ducha ludzkiego, działalność pełnioną świadomie, celowo i w gruncie rzeczy obliczoną na to, ażeby zaspokoić potrzeby i postulaty ludzkie. Konieczność pracy powodują istniejące warunki życiowe, które zmuszają człowieka do wydobywania z ziemi niezbędnych do życia dóbr materialnych. A można je osiągnąć jedynie i wyłącznie w wyniku sumiennie wykonywanej pracy.

Pisarz szkocki, Tomasz Carlyle, żyjący w XIX wieku, w jednym ze swoich dzieł gloryfikuje pracę i wywodzi, że żywi szczerzy, prawdziwi i wielki szacunek tylko dla dwóch ludzi. Rolnika na wsi i robotnika w mieście otaczam wysokim szacunkiem — powiada Carlyle — ponieważ pracuje na chleb powszedni, niezbędny dla nas wszystkich



w warunkach doczesnej egzystencji ludzkiej na ziemi. To jeden człowiek — rolnik i robotnik. — Istnieje jeszcze drugi człowiek. I tego drugiego człowieka — pisze Carlyle — otaczam również szacunkiem i to szacunkiem wyższym niż rolnika i robotnika, gdyż pracuje nie jak rolnik i robotnik na chleb codzienny, lecz na chleb żywota, tworzy dobra duchowe, nadające treść i wartość życiu człowieka na świecie. Ten drugi człowiek jest nie tylko rzemieślnikiem, jest uduchowionym myślicielem, artystą, który wysiłkiem swego umysłu i serca, zasilany darami łaski Bożej, zdobywa niebiosy. Ci dwaj: pracownik fizyczny i umysłowy są godni najwyższego szacunku, wszyscy inni pracownicy stanowią tylko odmianę tych dwu wymienionych, mieszczą się w ustalonych ramach i zależnie od nakładu pracy są kwalifikowani i szanowani.

Oczywista, że ścisłego rozgraniczenia pomiędzy fizycznym pracownikiem a umysłowym przeprowadzić nie można, ponieważ oba rodzaje pracy warunkują się nawzajem. Każda, nawet najprostsza praca fizyczna wymaga pewnej dozy inteligencji, a więc w jakimś stopniu współdziałania ducha ludzkiego. I vice versa — każda nawet najbardziej skomplikowana praca duchowa nie może się obejść bez wysiłku i czynności natury materialnej, cielesnej. A jeśli ten podział i rozgraniczenie przeprowadzamy, to tylko dlatego, że chcemy wskazać na przewagę elementów duchowych bądź cielesnych w jednym czy drugim rodzaju pracy.

Każda praca ludzka, nawet najprostsza i najzwyczajniejsza, ma swoje dostojęstwo, zasługuje na uznanie ze strony otoczenia i społeczeństwa i winna być honorowana materialnie i moralnie. Nie może mieć uznania i szacunku tylko ten, kto pracować nie chce; jeden nie chce dlatego, że warunki i stosunki, w których żyje, umożliwiają mu egzystencję bez zarobku, drugi znowu nie chce dlatego, że czuje w ogóle wstręt do pracy i jako niebieski ptak usiłuje pozostawać na czyimś utrzymaniu, bądź rodziny, bądź społeczeństwa. Nieroby — to ludzie wzbudzający pogardę, a nawet wstręt. Przykry widok przedstawia również bezrobotny, przykry, choć niezasłużony. Bezrobocie — to straszny los. „Człowiek, który by chętnie chciał pracować, a pracy znaleźć nie może — to chyba najbardziej przykry widok, który nam unaocznia nierównomierność szczęścia ludzkiego pod słońcem” (Carlyle).

Trzeba stwierdzić, że chrześcijaństwo było religią, która pracy przywróciła dostojęstwo, otrzymane z łaskawej ręki Boga w akcie stworzenia świata. Że praca cieszy się uznaniem i że nabrano dla niej szacunku — to niezaprzeczalna zasługa chrystianizmu. Nasz Pan i Zbawiciel Jezus Chrystus mówi w Ewangelii Jana o sobie i Bogu — Ojcu na niebie: Ojciec mój pracuje aż dotąd i Ja pracuję (5, 17).

A Jego największy sługa i apostoł, Paweł z Tarasu, pisze w wielu swoich listach o dostojęństwie pracy, nie tylko swojej pracy misyjno-apostolskiej, w której dzięki łasce Bożej zdystansował wszystkich apostołów, lecz również o codziennej, zwykłej pracy, o powszedniej pracy rąk wyznawców Chrystusowych, rekrutujących się z najniższych warstw społecznych. Ta Pawłowa kwalifikacja pracy nie odbiega wprawdzie od oceny starotestamentowo-żydowskiej, która potępiała nierobów oraz leniuchów i stawiała za wzór ruchliwą i ciągle krzątającą się pszczołę; nie odbiega też od oceny uczonych w Piśmie, którzy znali i praktykowali rzemiosło i upominali swoich współbraci, aby się rzemiosła uczyli i je uprawiali, ale stanowi postęp i to znaczny w stosunku do mentalności i etyki starożytnych Greków i Rzymian, którzy uważali, że praca fizyczna w ścisłym tego słowa znaczeniu, mająca na celu zdobycie niezbędnych dla życia dóbr materialnych, jest wolnego człowieka, obywatela — Greka czy Rzymianina, niegodna. Wolny obywatel Grecji czy Rzymu fizyczną robotą pogardzał, zwał ją na rolników, robotników i niewolników, a sam jako niezależny, zamożny pan uprawiał nauki, sztuki i sporty i rezerwował sobie czas na działalność publiczną, społeczno-polityczną, państwową. Tak też sądzili i oceniali pracę ich filozofowie i poeci, którzy w swoich utworach wywodzili, że rolnicy, robotnicy i niewolnicy są obowiązani służyć dobrobiem swej pracy fizycznej kaście panów oraz wojowników.

Inaczej kwalifikował pracę ap. Paweł. Przywrócił pracy to dostojęstwo, jakim Bóg ubłogosławił pracę już na początku stworzenia, kiedy, jak świadczy Genesis 2, 15: wziął człowieka, umieścił go w ogrodzie Eden, aby go sprawował, i aby go strzegł, a potem, kiedy przez usta psalmisty (90, 10) orzekł, że chluba człowieka — to trud i znój. Ap. Paweł przeciwstawił się zdecydowanie postępowaniu niewolników, pełniących pracę fizyczną, a co gorsza, pogardzaniu nimi. Sam rozpinał namioty i z pracy rąk własnych się utrzymywał: nie chciał brać od zborów zapłaty za swoją pracę misyjno-apostolską. Taki był osobisty stosunek ap. Pawła do pracy. Na tej samej płaszczyźnie kwalifikował pracę zborowników chrześcijańskich, powierzonych jego duszpasterskiej pieczy. W listach, zwłaszcza do Tesaloniczan, apeluje do poczucia odpowiedzialności wyznawców Chrystusowych, ostrzega ich przed entuzjazmem, który w napięciu wy-czekuje powtórnego przyjścia Pańskiego, oraz wzywa ich do spokojnej, sumiennej i rzetelnej pracy. Apel ten i upomnienie uzasadnia potrójnie:

1) należy mieć wzgląd na świat pogański, który nie powinien urobić sobie opinii o zborze chrześcijańskim jako klice próżniaków, nierobów i leniuchów;

Nazwisko i imiona: SZERUDA Jan, ks. biskup

Zawód lub ostatnie stanowisko: Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, Profesor teologii ewangelickiej na Uniwersytecie Warszawskim

Czas życia:

Zakres działalności - istotne zasługi:

+ Ks. dr Jan Szeruda urodził się w Wędryni. Jest znanym uczonym hebraistą. Tytuł licencjata uzyskał na Uniwersytecie w Bazylei. Tamże uzyskał również tytuł doktora. W r. 1948 nadano mu honorowy tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Pradze. W okresie okupacji przebywał w Warszawie, a w czasie powstania warszawskiego utracił wszystko co posiadał, przede wszystkim swą wielką naukową bibliotekę. Po wojnie jako biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, przyczynił się swoją troskliwością i pracowitością do odbudowy zdziesiątkowanego przez wojnę kościoła. Jest też znanym pracownikiem na polu zbliżenia kościołów ewangel.

Źródło Informacji: Mazurek Józef, Album strat polskich na Śląsku Cieszyńskim w okresie okupacji (rękopis), t. 9; wycinek z gazety z dnia 22 czerwca 1948 r.

f. **Śp. Ks. Biskup dr Jan Szeruda**

Gdy po ostatniej, wielkiej wojnie światowej, Kościół Ewangelicki w Polsce zaczął się organizować, na czele jego stanął, wybrany przez grono księży, profesor ks. dr Jan Szeruda, który objął obowiązki pierwszego powojennego biskupa w naszym Kościele. Wy, dzieci, już go nie pamiętacie i wielu z was nigdy go nie widziało, lecz wszyscy, którzy studiowali przed wojną i po wojnie teologię ewangelicką, by zostać księżmi, znają go bardzo dobrze. Uczył ich bowiem Pisma Świętego, szczególnie Starego Testamentu. On to tłumaczył Stary Testament na nowy polski język, gdyż w naszych Bibliach mamy tłumaczenie bardzo stare i nieraz

czytamy w nim słowa niezrozumiałe, jakich używano przed kilku set laty. Część tego tłumaczenia, mianowicie Psalmy, już przed kilku laty wyszły drukiem i można je kupić w Brytyjskim Towarzystwie Biblijnym. Niedługo ukaże się cała Biblia w nowym tłumaczeniu, którego dokonują nasi profesorowie teologii.

Ks. biskup prof. dr. Jan Szeruda zmarł w Warszawie 21.III.1962 r.

Cześć jego pamięci!

„Wspominajcie o przewodnikach swoich, którzy opowiadali wam Słowo Boże, a patrząc na koniec ich życia, wiarę ich naśladowajcie.

List do Hebrajczyków 13, 7.

niem, jeszcze przed urodzeniem Izaaka, o czym będzie dalej mowa. Na obrazku nie widzimy uśmiechu na twarzyczce Izaaka, bo jest zbyt pochłonięty sztuką chodzenia, której się uczy przy pomocy ojca. Imię ojca jest wam również znane: Abraham. Niewiasta zaś, która siedzi w namiocie, to matka Izaaka — Sara.

Kiedyś nie mieli oni dzieci i żyli w namiocie samotnie. Pewnego dnia odwiedzili ich trzej podróżni. Byli to goście z nieba. Abraham i Sara przyjęły ich bardzo gościnnie. Gdy odchodzili, zapowiedzieli, że po roku nie będzie już tak pusto w tym namiocie, gdyż Abrahamowi i Sarze urodzi się chłopczyk. Abraham przyjął tę obietnicę z radością, a Sara uśmiechnęła się powątpiewająco, gdyż nie mogła uwierzyć w to, że będzie miała dziecię w namiocie.

Myliła się jednak — Bóg zesłał jej najmiłsze, uśmiechnięte dzieciątko. Dziękowali Bogu



czy z cegły, czy też w zbudowanym ze śniegu, albo też w namiocie. Biblia podaje, że to piękne, jaśniejące, błękitne niebo, jest jako jasny namiot rozpięty nad całym światem, wszyscy zaś ludzie żyją w tym jak gdyby obywatelom

Ks. Jan Sieruda prof. ewang. protest.

+ Jan Sieruda 27.12.1889 m. Wędr.
podst. oph. Wę. + 21.3.1962

167

1907 - g. Opole 1909

Teologia w Wiedziach, Halle a/S.

Kat. w Kary w Nauce H. Fr. Meisler
męz. w Czerw. Ost.

1920. w Węz. Brunsz, Prof.

w Bazylika - Szkoła Teologiczna

w Węz. zat. ew. Fak. w 1925

do 1925 - 1962

+ 22. 3. 62

paralel 26. 3. 62

Hum. bibl. z Sac: greki

myśl Stary Testament

zastępcy Odpr.

Dokład w Nadzór Kościoła

29. III. 1950

Ruch Gend

Wędr. 76

Anna Michajłowicz

Wskazówka, p. 122 w 7 Gm.

przybrała
corka

Węz. Szkoła z
Nauki w 9

H. Bielez, Bocońcice 61 p. Jablunkov
okr. Frydek Místek

2 cirkle jedna D. and. Hauda.

2. v kněžstve fajt 4 knížek
Marilyn

| | | |
|---------------------|--------|------|
| Ojciec: Szer. Jerry | 1862 | |
| szewc | + 1942 | 822 |
| Matka: Smieszniowa | 1863 | |
| | + 1942 | 1942 |
| | 863 | 82 |
| | | 1860 |
| | | 79 |

JOZEF SZERUDA
lekarz
u e.

Smieszniowa 28

Józef Szeruda pastor w Jagomyślach

+ 21.3.1962 Zmarł

Jan Izzienda

lat 72. Ks. D. Prof.

Zwyczajny Chryścijański
skiej Akademii

Teologicznej w Warszawie

współpracownik

b. wieloletni profesor

i dziekan Wydziału

Teologii Ewangelicznej

U. H.

10.-
70.-
40.-

29

037902

12 1/2 lt mas
p gu 2.45

25.80

DATUM:

5.8.64

PRODAVAČ:

Ch.

Při reklamaci předložte
tento paragón

OTK 13-63

08-6010/2

29

037902

W dniu 21.III.1962 r. zmarł w wieku lat 71

S. † P.

KSIĄDZ DR

18²⁷/₁₂89* **Jan SZERUDA *+1922¹/₃62*

profesor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, b. zastępca biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL, b. prezes Synodu, b. prezes Konsystorza i członek Naczelnej Rady Kościoła.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dn. 26.III.1962 r. o godz. 15 z kościoła św. Trójcy (Plac Małachowskiego), po czym z kaplicy Halpertów na cmentarzu ewangelickim, przy ul. Młynarskiej o godz. 17.

Naczelna Rada i Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego
w PRL

168
Zywie
W-wy

19²⁵/₃62

KSIEGOWY - wykształcenie średnie, kilkuletnia praktyka, w tym 6 lat w handlu uspołecznionym, w tym przynajmniej 4 lata w danej specjalności, 2 KSIĘGOWYCH - średnie wykształcenie ogólne, lub średnie zawodowe oraz 2 lata praktyki w handlu uspołecznionym w danej specjalności. INSPEKTORÓW do Kontroli Wewnętrznej do Działu Inwestycji, Działu Handlowego - wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka zawodowa. Wszystkich zainteresowanych prosimy o składanie ofert w Sekcji Kadr przy ul. Grażyny 15 pokój 257, tel. 25-32-41-9 wewn. 348. K 2173-0

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE zatrudni natychmiast KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI, KIER. DZIAŁU ADM.-GOSP., KIER. SEKCJI INWENTARYZACJI - wymagane kwalifikacje - wykształcenie średnie oraz 6 lat praktyki w handlu uspołecznionym w tym przynajmniej 4 lata w danej specjalności, 2 KSIĘGOWYCH - średnie wykształcenie ogólne, lub średnie zawodowe oraz 2 lata praktyki w handlu uspołecznionym w danej specjalności. INSPEKTORÓW do Kontroli Wewnętrznej do Działu Inwestycji, Działu Handlowego - wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka zawodowa. Wszystkich zainteresowanych prosimy o składanie ofert w Sekcji Kadr przy ul. Grażyny 15 pokój 257, tel. 25-32-41-9 wewn. 348. K 2167-0

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO, KIEROWNIKA STACJI OBSŁUGI SAMOCHODÓW, ZAOPATRZENIOWCÓW - pożądana znajomość części samochodowych oraz TECHNIKA BHP na pół etatu - zatrudni STOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG MOTORYZACYJNYCH P.T. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji zatrudnienia Warszawa, ul. Siedzibna 27 tel. 110-720 (dojazd

pr
natychmia

W
Z
R

w Warszawie, ul. 1

Dojazd do Zakładu at
Ronda Waszyngtona. Ka
szać się do Dz. Kadr W
d 9 do 12 codziennie (br
flektuje na pracowników
i okolic do 30 km.

Jejo siana: Anna Tuhiszkówna,
cicha Kierowska szałki & Ustroniu,
brata Jana Tuhiszka & Gnojnika.
Adaptowana przez p. Kierowska
& Ustronia Michajdę - sępy brera
maksimka Michajdowa

wysoka zamazka za prof. Jana Szerudę.

Speci: 2 córki: Wanda jest L. medyc.
mieszka w Warszawie

Grupa: Maryla, siana inżyniera,
jest karektarką i księżką w Warszawie.
zawszina, w czasie powstania Warsz.

w 1944 r. w adyit sie syn, Zygie

córki walczyły na wojnie & radcykami
& akupunktur - przeżyli wszyscy

Dwa bracia: 1.) Mistrz hutny, Przemysław
2. brat Ko. pastar Dawid Szeruda *1898
mieszka w Stryku N. 76.

Józef Szeruda
jest pastorem w Brukselu

syna mistrza saowskiego

Hołd Jan Tarcuda * 27.12.1889 we Włodryni 170.
+ 25.3.1962.
Hołd Tarcuda, podstawową szkołę ukończył
w wiosce rodzinnej, potem studiował
w Cieszkowie na ~~gimnazjum~~ klas. gimnazjum
im. Kłocimierza Osuchawskiego, gdzie zdał
maturę w 1911 r.

Następnie studiował ewang. teologię
we Wiedniu i Halle a/Saale, gdzie uzyskał
dyplom teologii ew. Angli. Katedra.

Pierwszą placówką w 1915 r. w Nowosiu
jako wikary przy Hoł. Pastarze Franciszku
Michajdziej. Religię uczył w Cieszkowie
tam na gimnazjum, gdzie sam się kształ-
cił. W 1919/20 uczył także w Ostrowej
na p.g. r. Juliusza Słowackiego.

Po I wojnie światowej powrócił przez
Berlino do Bursche do Warszawy
Jeszcze udał się do Bazylei, do
Szwajcarii na dalsze studia. Studiował
tu Język Orientalistyki, Hebrajski, Grecję,
grecką, łacińską, kulturę perską, estońską
i fe. Hansa Temmejan
W Bazylei uzyskał Doktorat teologii
w 1925 r.

Od 1926. - 1962 był profesorem
Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej,
tej akademii, którą założył w 1925

zaraz po powrocie z Bazylei
do Warszawy.

Nawet w czasie Okupacji hist.
użył dalej; był czynny w tajnym
nauczaniu, w Warszawie, nie
opuścił Warszawy.

Walczył w Ruchu Oporu w
Warszawie od 1939 - 1945 r.

przynosił ulgę, często raumym
i chorym, udzielał pomocy paucy
kobietom i mejdoremu walczącym
A.K. i A.Li uratował życie.

Z Jaraz po wojnie zalicza
się do adhedawy em. Kascinda
i uniwersyteku i uczy dalej af.
do śmierci.

Jest specjalnością był Starzy Testa-
ment. Dumaczy go i uczyteku
według najnowszymi wykopalisk i
naukowymi opracowaniami na język polski.

W 1950 r. użyłab Jankarat w
Pradze na Uniw. Karala, prowadzony
janez władze eprywatnie.

Jego ojciec: Jerzy Saemuda * 1860

matka: zd. ^{skowa w Wodryni} ~~Janina~~ * 1863 + 1942
we Wodryni

ks. Biskup D. Jan Szperuda + 22. 3. 1962.

urodz. 26. grudnia 1889 r. w Wędryni,
pow. Cieszyń, syn Jerzego i Marii z Pniogoniń,
obojga narodowości polskiej.

Po ukończeniu państwowego gimnazjum polskiego
w Cieszynie, w którym egzamin dojrzałości zdał
z odznaczeniem, odbywał studia teologiczne i
filozoficzne na uniwersytecie wiedeńskim.

Dnia 15. marca 1915 r. zdał przed Komisją
egzaminacyjną Wydziału Teologii Ewangelicznej
w Wiedniu I egzamin teologiczny z wynikiem bardzo
dobrym, po czym tego samego roku objął nagrodzicie-
lne i najlepsze egzamin udzielił mu do Halli i Salzburg,
by na tamtejszym uniwersytecie poświęcić się
specjalnym studiom w zakresie bibliistyki
u prof. Cornilla i semiotyki u A. Bauera i
Brockelmana. Podczas studiów akademickich brał
czynny udział w organizacjach młodzieży polskiej
także prezes: Stowarzyszenia akademików polskich
Haski Cieszyńskiego: "Znicz", Kółca uniwersyteckiego
Stowarzyszenia polskiego: "Ognisko" i "Stowarzyszenia
chrześcijańskiej młodzieży akademickiej" i w tym cha-
akterze uczestniczył w międzynarodowych konferen-
cjach młodzieży chrześcijańskiej we Wiedniu, Brda-
preszcie, Pracekowie, Wrocławiu i Ligatce Kameralnej.

Po ukończeniu II-go egz. teolog. przed Komisją, która
był w latach 1915-1916 prefektem gimnazjum pols-
kiego w Ordowej. Od 1916-1919 r. był podstaro-
ją i Wydziałowej Macierzy Szkolnej w Cieszynie.
a po ordynacji dnia 15. sierpnia 1919 r. w Nawsim
był jednocześnie wikariuszem kościoła św. Franciszka
Michałczy w Nawsim i sekcr. Tow. Ew. w Cieszynie.

2.)

w 4. akad. 1919/20 kontynuował specjalne studia teologiczne i Orientalistyczne w Barylei, uzyskuje na tamtejszym uniwersytecie stopień naukowy Licencjata teologii.

Po powrocie do kraju został powołany na stanowisko zast. profesora egzegezy Starego Testamentu i języka hebrajskiego na tworzonym w Wydziale Teologii Ewang. Uniwersytecie Warszawskiego. Wykładał w tym czasie na temat:

"Charakter narodowy i uniwersalny religii izraelskiej" wygłosił dwa H. 1. 1921 r.

Postanowieniem Senatu Uniwersytetu z dnia 29.4.1922 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a takim samym postanowieniem z 5. XII. 1929 r. profesorem (Zwyczajnym) wyżej

wymienionych przedmiotów. Od początku swej pracy w Warszawie był ściśle związany z systemem religijno-kościelnym Zboru stałego i szeregi Zborów na prowincji. Wygłaszał kazania i wykłady w Warszawie, Łodzi, Radomiu, Lublinie, Krakowie, Katowicach i Chorzowie.

W r. 1924 odbywał podróże naukowe za granicę: w r. 1924 do Danii, w 1925 do Szwecji, w 1930 i 1935 do Turcji, w 1931 i 1936 do Niemiec, w 1937 r. do Anglii. Był kilkakrotnie dziekanem Wydziału i jego reprezentantem do Senatu Akademickiego opiekunem Stowarzyszenia "Młodzieńców ewangelickich, Filadelfia".

Jest członkiem Komisji Orientalistycznej

Towarzystwa Naukowego Warszawskiego,
współpracownikiem Komisji orientalistycznej
Polskiej i Akademii Umiejętności, członkiem Zarządu
Towarzystwa badań dziejów Reformacji w Polsce.
Brał udział w zjazdach Polskiego Towarzystwa
Orientalistycznego w Warszawie, Krakowie i Łwowie
i był przewodniczącym Sekcji Polskiego Wschodu,
nadto uczestniczył w Kongresach orientalistycznych
w Monachium w r. 1924 i Lwowie w r. 1930.

W r. 1929 Fakultet teologiczny uniwersytetu
w Bazylei nadał mu doktorat honorowy
teologii. Prace naukowe z zakresu swej
specjalności ogłaszał w języku polskim i
niemieckim. Oto niektóre z nich:

Das Wort Jahwes. Eine Untersuchung zur
israelitisch-jüdischen Religionsgeschichte. 1921.

Słownik hebrajsko-polski. W-wa. 1921.

Charakter narodowy i uniwersalny religii
israelickiej. Warszawa 1922.

Spór o Stary Testament - Warszawa 1925

Geneza i charakter Biblii Sdańskiej, War-
szawa - 1932.

Literatura starohebrajska W-wa 1934.

Początki promiennictwa ewangelickiego
na Śląsku Cieszyńskim, Cieszyn 1923.

Bibliografia polsko-ewangelicka W-wa 1925.

Podczas okupacji hitl. ^{1944. 1944. 1944.} przebywał w
Warszawie, licząc udział w tajnym na-
uczaniu. Był wykładowcą na tajnych kursach
teologicznych.

4.) W latach 1940-1943 był dyrektorem Wydziału Teologii
Ewang. tajn. Uniwersytetu w Wroclawiu i egzaminatorem.
W r. Szk. 1939/40 był nauczycielem w Gimnazjum
im. Król. Armii Warszawskiej w Warszawie.

Powstańcze przebył na Starym Mieście
Parabawiony miesiąc i Wielkiej Biblioteki Kon-
stawej, kartach wraz z mieszkańcami domów
profesorów U.W. Karany na tubercykę od
1.9.1944 - aż do lutego 1945 r.

Dnia 28.2.1945 r. wraca do Warszawy, by
przyjąć z pamięcią wspaniałemu Wydziału w
ramach Uniwersytetu i odbyć egzamin teologiczny.
Po ustaniu działań wojennych kontynuując
pracę nad zorganizowaniem Polskiego Kościoła
Ew. - anglik. jako członek Konsystorza a nieco
niebawem Konf. Kościoła w dniu 21.6.1945 r.
w Łodzi jako katecheta biskupa ten Kościoła.
Obecni pełni obowiązki zast. Protosk.
Polskiego Kościoła ew. anglik. i profesora Uniw.
Warsz.

W 1947 r. obchodzi w Poznaniu
Wroclawskiej Jubileuszowe 30-letniej, dnia-
balnacji dwuparterkowej i 25-letniej pracy
uniwersyteckiej

Dniem 15. sierpnia 1947 r. odbyły

by jego żona wraz z synem w Kościele ew.

Seniara Kościoła diecezjalnego wrocławskiego Kapłani

Kierownictwa nową ew. Kościoła w Polsce

objął po uroczystym i wspaniałym poprowadzeniu
niezależnym Obchodów hist. S.p. Ko. Biskupa S.J. Bursche
25-letniej ew. zmiotyż. par. spowom. Pocz. Koś. Ew. - anglik.

Nr 15/16 Warszawa, Czerw. Katarde-Obstym 1. września 1947 r.

173

+ K's. pastor

Karol Teper 788.

* 1887

+ 24.2. 1965

w Dal. Zinkowic

RESTAURACE A JIDELNA

CESTY TĚSN

Ulice Svato Tomáše č. 2

~~25~~

96

5966

Soudr.

ing. T r o m b i

Smetar

Č e s.

Przy Ma Ciesz, Ostawa 174

Ks. pastor Eman. Flothka

* 11. 11. 1901 w Ostawie

zam. w Ost 1901 - 1925

w Ciesz 1925 - 1939

w Przy 1947 -

od 1. 9. 39 - 1. 3. 40 wykonywał

ob. w Jdrakowie

napęsknie na przym. pracach

w Błęd. Doln.

jaka robotnik

rolny

od 1940 - 1945

Książka

Pastora

ks: sen. Arkai luisejola

Kanari 175

ks: Watach Jan, ^{ulu} kastus ve ~~Cooperye~~
z. Byrdyryca

музыка

из...

фары

лара

лауре. 4 Cierryuni oct 21.4.40 - 25.4.

...и ...

5am

Kościół Oziana Józef + 1964 r.
Sobieski 176

Pastor Watach Jerzy z By ⁿⁱ / Al 99
z. z Maria Ozianówna, córka
Józefa, s.p. + pastor Oziana,
tu był syn młodzi Józefa Oziany
mieszka K 1 - ul Cieszyńska 35 /
Jej brat Alfred Oziana, był
pastorem, jest prokuratorem w Ciesz.

Ms. Pastor Jerry Watach 2 Boxⁿ / 100¹⁷⁷
69

Sum. n Kuznitski ul. Ciszynska 35 / 125

pastor n Kuznitski 2.

Wistā

178

Mittwoch

24

Februar 1932

SA 7¹
SU 17²⁸

MA 21⁵
MU 7⁴⁹

Vormittags

2
Ks. Wamtuła Judgej

zau we Wyle
na faryg ew.

wyziary ad
do

Nachmittags

Katem w lep. jaskiel w
sueli
Wroist.

Zaryaty

Bemerkungen:

Briskup. ew. H. Hanszowie

Wista

Ks. Pastor Wautita
partei ne Wistle

był w Kaucebiahu

1942 - 1945 lat

wieś

4 replii
wiel

Ida. horkup. Hautrata 7 horkup

lyft w Ob. Kauca. w Gureu - Dadeau,

Predtym pracował od 1940 - w Klegarni

w Cz. Lioz jako robotnik - Tam był

Wierciworem Rudu Apara 2 4 siostra-

ni - Martyn Koinnyu 2 Jabstunow

Lstodyzow, * 1911

Alga, * 1915

Staurdowa * 1921 i

Kauda, * 1918

Dr. Ludw. Kohutek:

"Przewodnik po Cieszynie"

1871

Ks. Wawrzyniec : "2 doliny Ciepicy
Lusienice
Lusienice"

Dr. Hirsorfeld : "Historia jednego
życia"

Zabroche

182

+ Ki. Adief Zmesky * 1. 7. 1913
w Zabrochom, - w zabk. № 140
w Da-Gu-Maukh-talvan
Od 22.4.40 - 29.4.41
+ zabk. w bndr 29.4.41

in all

+ Red. Kaster
w. Cispyrie.

17 Melby road, 183
No. 22023

+ 1. 7. 1913.

Ed. 102. 404 Tædau.

+ 30. 4. 41.

Kst
5. Zmety Adolf, pastor ewangelicki, urodz. 1. lipca 1913 w Zabłocju, ukończył gimnazjum orłowskie w roku 1932. Studiował teologię ewangelicką na uniwersytecie Komeńskiego w Bratysławie.

184
Pochodził z licznej rodziny robotniczej. Często przez wakacje pracował wraz z swoim ojcem na utrzymanie licznego rodzeństwa. Nie wstydził się żadnej pracy. Odznaczał się ponadto wielkim zrozumieniem potrzeb swych kolegów i koleżanek i już tutaj na ławie gimnazjalnej poświęcał sporo wolnego czasu kolegom mniej zdolnym, udzielając im bezpłatnie korepetycji. Wiele czasu poświęcał także organizacji ruchu harcerskiego na naszym terenie. Jako instruktor prowadził szereg obozów harcerskich oraz wygłaszał mnóstwo referatów z dziedziny ruchu harcerskiego, głównie na licznych kursach szkoleniowych. Uwięziony w kwietniu 1940 roku dostał się rychło do obozu koncentracyjnego w Dachau, aby stamtąd po 6-tygodniowym pobycie dostać się do jednego z najgorszych obozów w Gusen. Tutaj pracował jako kamieniarz przy obróbce kostek granitowych. Nie była to praca ciężka, ale w porze jesiennej można się było łatwo przeziębic i nabawić groźnej choroby nerek. Śp. zmarły przeziębził się tutaj i z zarodkiem poważnej choroby przewieziony został wraz z wszystkimi innymi księżmi z powrotem do Dachau. Tygodnie jego życia były już policzone. Umarł 29. maja 1941 roku.

NIECH ODPOCZYWAJA W POKOJU!

22
N. Dachau 22023

Łąki. Składam tą drogą publiczne podziękowanie Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, i Najświętszej Pannie Marii za powrót ukochanego męża z przymusowych robót, 2 braci z obozów koncentracyjnych i za wyleczenie ojca z ciężkiej choroby i pomyślny przebieg operacji z prośbą o dalszą łaskę i opiekę — Helena Zoniowa.

Mosty. Najśw. Sercu Pana Jezusa, Matce Boskiej i św. Antoniemu dziękujemy za otrzymane łaski i pomoc. Polecam dalszej opiece naszą rodzinę. — E. K.

Mosty przy Jabł. Wywiązując się z danego przyrzeczenia składam publiczne podziękowanie Najśw. Sercu Pana Jezusa i Najśw. Sercu Panny Marii i duszom w czyśćcu za zgodne zakończenie pewnej sprawy i proszę o dalszą pomoc i pociechę. — Szotkowska.

Niebory. Wywiązując się z danej obietnicy składam serdeczne podziękowanie Najśw. Sercu Pana Jezusa, Niep. Pannie Marii i Wszystkim Świętym za szczęśliwe przejście ciężkiej choroby, z prośbą o dalszą pomoc i opiekę na demną i nad całą moją rodziną — A. F.

Piotrowice. Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, Matce Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Teresce od Dzieciątka Jezus za uzdrowienie składam serdeczne podziękowanie i proszę o dalszą opiekę. — R. S.

Frysztat. W dniu 19. 10. b. r. obchodzi 35-te urodziny nasz ukochany ojciec, syn i mąż Słazyk Bronisław z Frysztatu. Szczere i serdeczne życzenia szczęścia zdrowia, a przede wszy-

279.

Zmety Adolf, * 1.7.1913 + Zabłocie
Koto Nowego Bagumina, ewangelicki 185
kz. dz. Katecheta, kowal, syn hutnika
Baguminińskiego. Uczył ew. religii w Cieszynie.
Absolwent Państwowego Gimnazjum Real-
nego w Orłowej, maturę tam zdał w 1932 r.
Teologię studiował na Uniwersytecie Ko-
meńskiego w Bratysławie.

Więziony przez gestapo od 22.4.40
do 29.4.41 w Cieszynie, Lachan, Gusen,
i znowu w Lachan.

+ Zakatowany 29.4.41 w Lachan.

Nr. Da: 22023.



Ms. Foster Adolf Luetz

011

10465

1886

1477

RS ACC

Helena ^{Zamekta} 1931 w Zakat 187

wydarzenia 1938 w
Lubym parowata
dok maszynowca w

1938 w miejsc
czym w Baz. S.
po drugiej kąpieli
Luce - nerki

w czasie Kup,
sta - miedok. Amelka
Lokarka -

+ zwart 1.5.45 przy
wkręcaniu najtki ściądz.
ze wzruszenia -

+ Zuzanna Jane & Co
Zd. Zientek & Tarykaja
matka ki. Odolga

leardpa czerpiasta

Z. prwadu arejt. synce
a ja ukus. wyndy fchete

na synce i leardpa czerpiasta
pyrynta i plakoty

iz prwadu tych czerpi

zwarda przedwepednie

cyre kKamur

coke ena nastawza
apokuranta ne radpiew
w tymie Alup. Pitt.

najantadepa nastia - cetera

188

Gurli Cieszyńska Zakłociszew
Bożymięta

+ Ks. pastor Janetty Adolf

* 1.7.1913 w Zakłoczin, Kaw. p.

zam. w Zakłoczin p. Pap. ^{C-S-R.} № 140

w Sackau, Gurli Mauck. 22.4.40 - 29.4.41

N. Da: 22023 + 29.4.41 w Sackau

Typa wojny, pracował
jako nauczyciel religii w
Cieszyńsku

Wstąpił do Ark. firm. w 1932
i kałepi na uniw. Kauciszkiego
w Brodystawie



**Státní okresní nemocnice
v Českém Těšíně**

Č. j.

P. T.

Věc úřední,

poštovné paušalováno!

Heřt